

**Podręcznik dla nauczyciela  
„Przygody Ognika”**

Warszawa 2015

### **Opracowanie podręcznika**

Jadwiga Tabor

Leokadia Buchman

### **Opracowanie tekstów opowiadań**

kpt. Aldona Dobrzyńska, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach

Tatiana Musielak, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Żorach

### **Redakcja merytoryczna**

st. bryg. Paweł Rochala, Komenda Główna PSP

st. kpt. Sławomir Kukfiński, Komenda Główna PSP

kpt. Aldona Dobrzyńska

mł. kpt. Monika Adamiec, Komenda Główna PSP

### **Redakcja językowa**

Jolanta Malczewska

Katarzyna Kwiatkowska

### **Korekta**

Elżbieta Przyłuska

### **Projekt graficzny podręcznika, rysunki i skład**

Daria Leśniak

ISBN: 978-83-928146-8-9

Podręcznik dla nauczyciela „Przygody Ognika” – BL KG PSP 2015

Copyright by Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej

Warszawa 2015

Druk i oprawa

Drukarnia Tolek Sp. z o. o.

Mikołów

## Wstęp

Państwowa Straż Pożarna realizuje wiele zadań, w tym, m.in. prowadzi działania związane z zapobieganiem pożarom. Szeroko pojęta działalność zapobiegawcza prowadzona jest zarówno wśród dorosłych jak i dzieci. Edukacja dziecka to fundament, na którym opiera się dalsze kształcenie i wychowanie.

Szanowny Nauczycielu! Oddajemy w Twoje ręce podręcznik, który pomoże w przeprowadzeniu ciekawych zajęć upowszechniających bezpieczne zachowania w sytuacjach niebezpiecznych. Podręcznik zawiera opowiadania edukacyjne o przygodach Ognika – postaci stworzonej na potrzeby działań edukacyjnych, informacje niezbędne nauczycielowi do przygotowania się do zajęć oraz karty ćwiczeń dla dzieci, które pozwolą im na przyswojenie wiedzy. Opowiadania poruszają tematy dotyczące zagrożeń z którymi mogą się spotkać dzieci w codziennym życiu oraz wspomagają proces nabywania wiedzy o zagrożeniach i sposobach radzenia sobie z nimi.

Dołożyliśmy starań by informacje te przekazać w sposób przystępny i uporządkowany – tak by łatwo zapadały w pamięć. Dzieci poznając zasady bezpiecznych zachowań, stają się bezpieczne w swoim domu, w szkole i na ulicy.

Zalecamy, by przed przystąpieniem do prowadzenia lekcji nauczyciel uzupełnił wiedzę na temat zawarty w opowiadaniu. Niezbędne informacje zamieszczone są w podręczniku jako *Ważne informacje dla nauczyciela*. Nauczyciel powinien rozpocząć lekcję od usadzenia dzieci w kręgu, na krzeselkach, poduszkach lub kocykach. Zapewni mu to dobry kontakt z uczniami oraz właściwy odbiór przekazywanych treści. Następnie zapoznaje uczniów z treścią opowiadania, czytając je głośno i wyraźnie. Po odczytaniu opowiadania nauczyciel rozmawia z dziećmi na temat zawarty w opowiadaniu i zadaje im pytania.

Po omówieniu tematu proponujemy utrwalenie wiedzy przy pomocy dołączonych do podręcznika kart ćwiczeń. Mogą one być wybrane przez nauczyciela, który znając możliwości dzieci decyduje o stopniu trudności zajęć. Jasno sformułowane polecenia zachęcają do wykonania zadań.

Ważnym elementem zajęć są gry i zabawy ruchowe, zaproponowane w podręczniku. Zachęcamy nauczycieli do korzystania także z innych, znanych im zabaw, które tematycznie pasują do określonego tematu. Urozmaiceniem zajęć może być wycieczka do pobliskiej jednostki ratowniczo – gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej i innych służb ratowniczych lub zaproszenie do szkoły ich przedstawicieli. Mamy nadzieję, że przygotowany materiał pomoże w realizacji tych zagadnień.

W celu urozmaicenia zajęć edukacyjnych można zorganizować wycieczkę do wybranych miejsc, które wspaniale pokazują historię pożarnictwa oraz różnego rodzaju zagrożenia:

Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach,  
Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwernii,  
Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu,  
Muzeum Pożarnictwa w Przodkowie,  
Muzeum Pożarnictwa w Świeciu,  
Muzeum Pożarnictwa w Warszawie,  
Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej,  
Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku,  
Muzeum Pożarnictwa w Kraśniku,

Muzeum Pożarnictwa w Szczuczynie,  
Muzeum Pożarnictwa Ziemi Pomorskiej w Łasinie,  
Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa w Starej Wsi,  
Warmińsko - Mazurskie Muzeum Pożarnictwa w Lidzbarku Welskim,  
Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach.  
Ciekawostką na skalę naszego kraju jest jedyne w Polsce Muzeum Ognia, które znajduje się  
w Żorach w woj. śląskim.

Autorzy

# Projekt edukacyjny nr 1

## Temat: Nie baw się ogniem

### Cele

#### Uczeń wie:

- ✚ jakie zwierzęta zamieszkują lasy
- ✚ jakie zagrożenie niesie rozpalanie ognisk i wypalanie traw.

#### Uczeń rozumie:

- ✚ znaczenie związków wyrazowych związanych z „ogniem”
- ✚ potrzebę ochrony lasu.

#### Postawy:

- ✚ stosuje zasady zawarte w kodeksie przyjaciela lasu.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Nie baw się ogniem

Ognik szedł leśną ścieżką z wzrokiem wbitym w ziemię...

– Nie lubię ich – powiedział głośno. – Nie lubię! – powtórzył ze złością. Złość gnioła go w brzuszku... Kopnął kamyk, złamał gałązkę krzewu... i wciąż czuł, że jest bardzo zły na dzieci, które spotkał dzisiaj na placu zabaw. Dzieci nie chciały mu pożyczyć piłki, więc Ognik zabrał im ją, gdy wypadła poza plac zabaw, a potem kopnął, jak najdalej potrafił. Kilkoro dzieci pobiegło po piłkę, jeden z mniejszych chłopców zaczął płakać, a jakaś dziewczynka powiedziała do Ognika:

– Idź stąd, Ogniku. Nie chcesz z nami grać, mimo że zapraszamy cię do wspólnej zabawy. Ciągłe nam dokuczasz i niszczysz zabawki. Idź stąd. – Dzieci wróciły z piłką, ale okazało się, że zrobiła się w niej dziura i nie nadawała się już do dalszej gry.

– Dobrze wam tak! – ze złością krzyknął Ognik. Odwrócił się na pięcie i ruszył przed siebie, w kierunku pobliskiego lasu. Szedł teraz wśród pięknych, starych drzew, ale paskudne uczucie złości nie pozwalało mu zauważyć otaczającego go piękna.

– Jutro też im popsuję zabawę! Tak zrobię! – pomyślał Ognik, po czym ze złością rzucił kamykiem w drzewo.

Kamyk odbił się od pnia i upadł na ziemię. Ognik podbiegł po niego, by ponownie nim rzucić, bo uznał, że to świetna zabawa. Kamyk wpadł w kępę trawy. Ognik sięgnął rączką i złapał coś, co w niej leżało. Otworzył dłoń i ze zdziwieniem zobaczył, że trzyma w ręce zapalniczkę. Zaskoczony znalazłkiem chciał ją odrzucić, by sięgnąć po kamyk, ale zatrzymał się na chwilę...

– Ha! Ciekawe, czy ona działa – pomyślał.

Obejrzał zapalniczkę z zainteresowaniem i spróbował jej użyć. Po dwóch próbach stwierdził, że jednak nie działa, ale spodobało mu się pstrykanie przyciskiem. Ognik rozglądał się za nowym kamykiem i jednocześnie pstrykał zapalniczką. Wyglądało na to, że zupełnie zapomniał o swojej złości. Nagle zapalniczka zapłonęła małym ogniem.

– Oj! – z radością krzyknął. – Jednak działa! Ale płomyczek jest taki mały, zaraz zgaśnie! Co robić?

– Wiem! Zrobię małe ognisko i wtedy ogień nie zgaśnie – pomyślał i podszedł do kępki suchych traw.

Ognik przyłożył ogień z zapalniczki do trawy i z radością patrzył, jak zaczyna się palić. Po chwili paliła się cała kępa. Sięgnął ręką za siebie i chwycił leżące tam patyczki, które dorzucił do ognia. Ogień buchnął w górę, a Ognik z radości aż zaklaskał w ręce.

– Mam małe ognisko! Hura! Udało mi się z małego płomyczka zrobić wielki ogień!  
– cieszył się i skakał wokół ogniska. Schylał się i zbierał suche gałązki, które dorzucał do ognia. Płomień robił się coraz większy i większy, a Ognik był bardzo szczęśliwy, że udało mu się rozpalić tak wielkie ognisko.

– Jestem panem ognia! – wołał, wrzucając do ogniska coraz więcej gałęzi.

Ognisko płonęło coraz mocniej, Ognik wrzucał do niego gałęzie, suchą trawę, szyszki, korę. Wszystko, co znalazł w pobliżu. Nagle... w ognisku coś strzeliło. Ognik podskoczył zaskoczony. Strzeliło drugi raz, i jeszcze... I niespodziewanie z impetem wyskoczyło z ogniska w kierunku innej kępy suchej trawy. I kolejny raz, i jeszcze jeden. Ognik zauważył, że jedna z kęp zaczęła się dymić. Podbiegł do niej i zobaczył, że w trawie leży żarząca się szyszka, a suche trawy zaczynają się od niej zapalać. Zaczął nogą zadeptywać nowo powstające ognisko, ale z przerażeniem zauważył, że to nic nie daje. Trawy paliły się coraz mocniej i słychać było kolejne strzały. Teraz już wiedział, że to palące się szyszki tak strzelają.

– Oby tylko następne nie wyskakiwały z ogniska – pomyślał i odwrócił się, by na nie spojrzeć. To co zobaczył, wprawiło go w osłupienie. Wśród drzew płonęło już sześć ognisk!

– O nie! Co ja narobiłem! – pomyślał wystraszony.

– Nie ugaszę tego! Muszę się schować przed ogniem – pomyślał Ognik i wystraszony pobiegł w głąb lasu. Biegł bardzo szybko. Po chwili zatrzymał się i odwrócił, by zobaczyć, co się dzieje. Ognia nie było już widać, za to nad drzewami unosiły się kłęby dymu.

– Mam nadzieję, że ktoś zobaczy ten dym i wezwie straż pożarną. To niemożliwe, że od takiego małego płomyczka zapalił się las – myślał Ognik i oddalał się od pożaru. Nagle jednak zatrzymał się, bo coś usłyszał...

– To chyba straż pożarna jedzie – pomyślał i postanowił zawrócić.

Dźwięk syreny się zbliżał, a Ognik czuł dziwne podekscytowanie. Chciał widzieć, jak strażacy gaszą pożar. Zupełnie nie myślał o grożącym mu niebezpieczeństwie, a jedynie o tym, że zaraz zobaczy strażaków. Ognik usłyszał jakieś krzyki, a chwilę później zobaczył kłęby dymu i pary.

Powoli zbliżał się do miejsca, w którym tak bezmyślnie spowodował pożar. Koniecznie chciał zobaczyć, co robią strażacy, ale bał się do nich podejść. A co będzie, jeśli domyślą się, że to on go wywołał? Ognik nie chciał, by strażacy domyślili się, że podpalił las.

– Schowam się za tym dużym drzewem – pomyślał. Przycupnął za drzewem i wyglądał zza niego, obserwując poczynania strażaków. Widział, jak kończą gasić pożar i z przerażeniem spoglądał na czarne, puste miejsca, w których jeszcze parę minut temu rosły piękne krzewy, wysokie trawy i młode drzewka.

– Całe szczęście, że stare drzewa nie spłonęły – westchnął z ulgą.

Ognik z uwagą przyglądał się strażakom. Widział, jak zmęczeni zbierają sprzęt strażacki. Dwóch strażaków odłączyło się od grupy i ruszyło w jego kierunku. Ognik nie chciał, by strażacy go zobaczyli, więc schował się szybko za drzewem.

– Widziałem wiele zajęcy, które uciekły przed ogniem – powiedział jeden ze strażaków.

– A ja, Krzysku, widziałem stadko uciekających saren. Mam nadzieję, że ogień nie doszedł do rodzinki jeży – dodał drugi strażak.

– Musimy to sprawdzić – powiedział Krzysiek do kolegi strażaka. – Leśnicy bardzo by się zmartwili, szczególnie po tym, jak w zeszłym roku walczyli o ich przesiedlenie, gdy jeże zostały znalezione w miejscu budowy autostrady.

Strażacy podeszli do wielkiego drzewa, za którym ukrył się Ognik i pochylili nad dziurą, która znajdowała się w pniu tuż przy ziemi.

- Całe szczęście jeszcze nie wyszły na żer – powiedział strażak Krzysiek.
- Miałem nadzieję, że jest na to jeszcze zbyt wcześnie – dodał strażak Adam.
- Tak, jeże dopiero o zmierzchu wychodzą ze swych kryjówek. Całe szczęście, że pożar nie doszedł do tego drzewa, ale – jak widzisz – niewiele brakowało – odparł strażak Krzysiek.
- Kto wywołał ten pożar? – zastanowił się Adam.  
Ognik drżał ze strachu za drzewem. Rozmowa strażaków uzmysłowiła mu, do czego mogła doprowadzić jego głupia zabawa. Mógł się spalić cały las, a wraz z nim spłonęłyby zwierzęta! Sarny czy zajączki mogły uciec, ale co zrobiłyby małe jeże? Wyobraził sobie, że mógł się stać przyczyną czyjejś krzywdy i poczuł łyzy napływające do oczu. To była głupia zabawa – pomyślał i wyszedł z ukrycia.
- To ja podpaliłem krzewy – powiedział cichutko Ognik.
- Dlaczego to zrobiłeś? Kim jesteś? – spytał strażak Krzysiek.
- Nazywam się Ognik. Chciałem tylko... rozpać małe ognisko. Bardzo żałuję, że z powodu mojego nierozsądnego zachowania spaliło się tyle drzewek i krzewów. Całe szczęście zwierzętom udało się uciec – powiedział szybko Ognik.
- Ogniku, jak mogłeś! Nie wiesz, że w lesie nie wolno rozpalać ogniska? Leśnicy ciągle o tym przypominają, apelują o niewypalanie traw i ugorów, proszą o rozważę w lesie! To było bardzo nierozsądne! – strażak Krzysiek groźnie spojrział na wystraszonego Ognika.
- W tym całym nieszczęściu możemy się dopatrzeć szczęścia – powiedział uspokajająco strażak Adam. – Zwierzętom nic się nie stało, Ognik też jest cały i zdrowy. Myślę, Krzysku, że Ognik robi teraz wszystko, by się poprawić.
- Tak! Tak! – zawołał Ognik. – Chcę naprawić szkody, chcę się poprawić, chcę być dobrym Ognikiem! Pomożecie mi w tym? – poprosił.  
Strażacy spojrzeli sobie w oczy i pokiwali głowami. Pan Krzysiek spojrział z uśmiechem na Ognika i powiedział:
- Hmm, Ogniku... Skoro chcesz zrobić coś dobrego, skoro mówisz, że chcesz się poprawić, to chętnie ci w tym pomożemy, ale oczekuję, że ty pomożesz nam.
- Mogę wam pomóc? Naprawdę? – Ognik spoglądał na strażaków z niedowierzaniem.
- Tak, Ogniku, możesz nam pomóc. Powiedz, czy znasz numery telefonów alarmowych?
- Telefony alarmowe? Znam! Oczywiście, że znam. Przecież w pierwszej klasie pani nauczycielka uczyła nas, gdzie zadzwonić, jeśli zdarzy się jakieś nieszczęście – powiedział Ognik.
- A jakie to numery? – spytał strażak
- 997, 998 i 999 – szybko odpowiedział Ognik – i jeszcze ten numer ogólnoeuropejski... – Ognik zmarszczył czoło, intensywnie myśląc. – Wiem! 112!
- Brawo, Ogniku! Skoro wiemy, że znasz numery telefonów alarmowych, to koniecznie musisz z nami pójść jutro do szkoły i uczestniczyć w pogadance dla dzieci. Będziemy tam uczyć dzieci, jak prawidłowo zgłaszać nieszczęśliwe lub niebezpieczne zdarzenie, a ty Ogniku przekażesz dzieciom numery telefonów alarmowych – powiedział strażak Krzysiek.  
Ognik aż podskoczył z radości na taką wiadomość.
- Naprawdę? Będę mógł z wami pójść? Bardzo się cieszę!
- My również się cieszymy, że chcesz dołączyć do naszej grupy – powiedział z uśmiechem drugi strażak. – A zatem spotykamy się jutro przed szkołą o godzinie 8.00!
- Tak jest! Zbiórka o ósmej, zero, zero. – Ognik z wielkim uśmiechem podszedł do strażaków i wyciągnął rękę, by się pożegnać.
- Do widzenia, Ogniku – strażak Krzysiek mocno uściskał rękę Ognika.
- Do jutra! – powiedział drugi strażak, przybijając z Ognikiem „piątkę”.

– Och – westchnął Ognik, patrząc na oddalających się strażaków – są tacy potrzebni. A ja jestem potrzebny im! Jutro będzie wspaniały dzień! – pomyślał i ruszył do domu.

## Pytania

### Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Dlaczego Ognik złościł się na dzieci?
2. Na czym polegało niewłaściwe zachowanie Ognika?
3. Z jakiego powodu w lesie rozprzestrzenił się ogień?
4. Jak zachował się Ognik, widząc płonący las?
5. Jak zakończyła się akcja ratownicza?
6. Jakie wnioski wyciągnął Ognik, widząc skutki swojego zachowania?
7. Oceńcie zachowanie Ognika.

## Wycieczka do lasu

### O czym należy pamiętać

1. Zabrać wygodny strój i buty odpowiednie do pogody i pory roku.
2. Zabrać pomoce dydaktyczne – lupy, lornetki, kompas.
3. W czasie wędrówki poruszać się w zwartym szyku, chodnikiem lub poboczem.
4. W lesie nie zbliżać się do dzikich zwierząt.
5. Zachowywać się zgodnie z **kodeksem przyjaciela lasu**.

- ✚ Zachowuj się cicho!
- ✚ Nie rozpalaj ognisk!
- ✚ Nie śmieć!
- ✚ Nie płosz zwierząt!
- ✚ Nie niszczyć roślin!
- ✚ Nie wchodzić na uprawy leśne!

6. Obserwować rośliny i zwierzęta.
7. Zabrać kieszonkowy *Przewodnik zwierząt i roślin leśnych*.

## Propozycja zabawy

### Zabawa ruchowa – spacer w lesie

Nauczyciel trzyma dwa krążki i umawia się z dziećmi:

krążek zielony oznacza spacer po lesie – dzieci spokojnie spacerują

krążek czerwony oznacza pożar – dzieci uciekają na ławeczki.

Nauczyciel podnosi odpowiedni krążek, a dzieci zgodnie z umową odpowiednio reagują na kolor.

## WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

**Ogień** to żywioł. Zdarza się, że w starciu z nim giną także osoby wyszkolone w walce z płomieniami. Jest ludziom bardzo potrzebny – daje ciepło i rozświetla noc – ale musimy mieć nad nim kontrolę. Utrata kontroli nad ogniem oznacza straty i nieszczęście. Każdy musi uważać, by ogień nie wy dostał się tam, gdzie tego nie chcemy. Dzieci nie mogą się bawić zapalkami, zapalniczką ani też żadnym innym źródłem ognia. Ognisko powinno być



rozpalane wyłącznie w miejscu do tego przeznaczonym i zawsze w obecności osób dorosłych. Każdy zauważony pożar musi być zgłoszony straży pożarnej.

**Pożar** to niekontrolowany, samoistny proces spalania materiałów nieorganicznych i organicznych. Warunkiem pożaru jest zaistnienie tak zwanego trójkąta spalania, na który składa się: materiał palny, utleniacz i źródło energii cieplnej. Muszą też być zainicjowane warunki do podtrzymania pożaru. Przyczyny pożaru mogą być naturalne, np. spowodowane przez wyładowania atmosferyczne lub przez człowieka, np. podpalenie, zaproszenie ognia niedopałkiem papierosa, zaniedbanie, takie jak np. pozostawienie bez kontroli garnka z gotującą się potrawą itp.

**Pożar w lesie** – aby uniknąć pożarów w lasach, apeluje się do wszystkich przebywających na tych terenach o przestrzegane podstawowych zasad:

1. W lasach i na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu zabronione jest:
  - 1) rozniesanie ognia poza miejscami wyznaczonymi,
  - 2) wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych,
  - 3) palenie tytoniu, z wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.
2. W parkach narodowych można poruszać się tylko po wyznaczonych szlakach. Wcześniej jednak należy dowiedzieć się, jaki w danym dniu obowiązuje stopień zagrożenia pożarowego lasu i dostosować się do niego. Warto to wiedzieć, bo być może ogłoszono zakaz wstępu do lasu.
3. Nie należy wchodzić na uprawy leśne i obszary młodników o wysokości do 3 m.
4. Poruszać się pojazdami mechanicznymi i zaprzęgowymi tylko drogami oznaczonymi drogowskazami.
5. Zapamiętać, co określają stopnie zagrożenia pożarowego w lesie:
  - 1) 0 – brak zagrożenia,
  - 2) I – zagrożenie małe,
  - 3) II – zagrożenie duże; bądź ostrożny,
  - 4) III – zagrożenie katastrofalne; nie wolno rozpalać ognisk nawet w miejscach do tego wyznaczonych.

**Wypalanie traw** jest jedną z przyczyn pożarów. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Tak jednak nie jest. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostają się związki chemiczne stanowiące truciznę, zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób. Po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo

szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby w porę zareagują. Niestety, mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmiany kierunku wiatru, ogień bardzo często wymyka się spod kontroli i przenosi na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat. Podczas pożaru powstaje także duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie pożaru, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, zaś pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat.

### **Wypalanie traw jest niebezpieczne i niedozwolone!**

#### **Zagrożenia ze strony ognia (pożaru) dla fauny i flory**

Pożary traw i lasów sieją spustoszenie w rodzimej faunie i florze. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami. Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak: sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.

W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, normice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Giną także pożyteczne mrówki. Tylko jedna ich kolonia może zniszczyć do czterech milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce, ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są zjadające mszyce biedronki. Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze).

źródło: [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl)

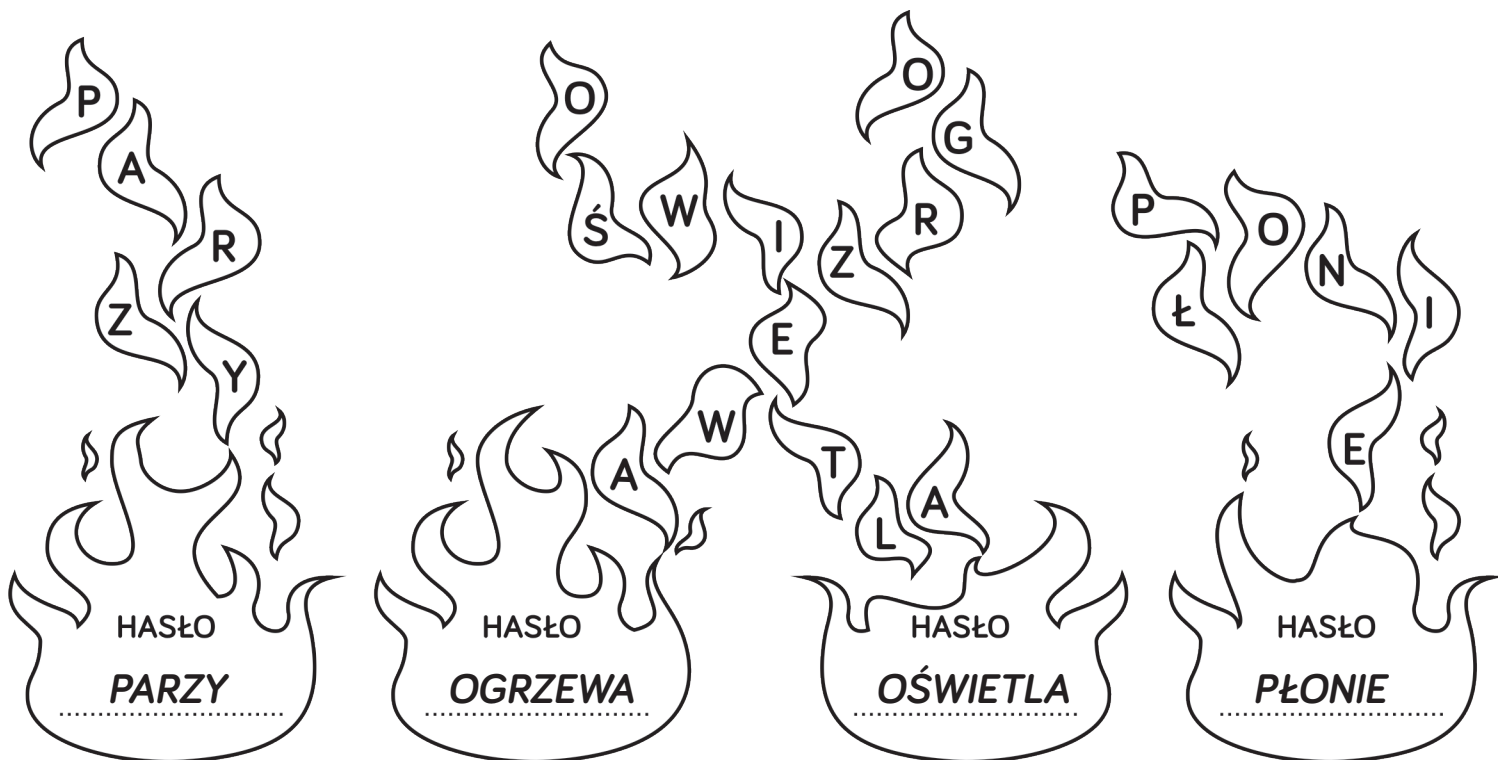
# NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 1

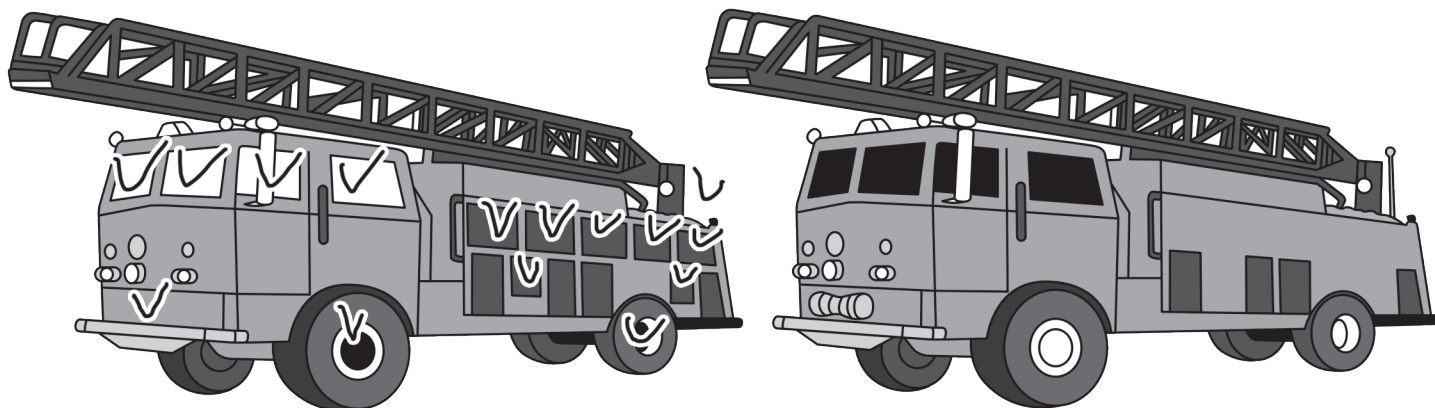
Ćwiczenie 1

Co robi ogień? Pozbieraj litery i wpisz hasło.



Ćwiczenie 2

Znajdź różnice.



# NIE BAW SIĘ OGNIEM

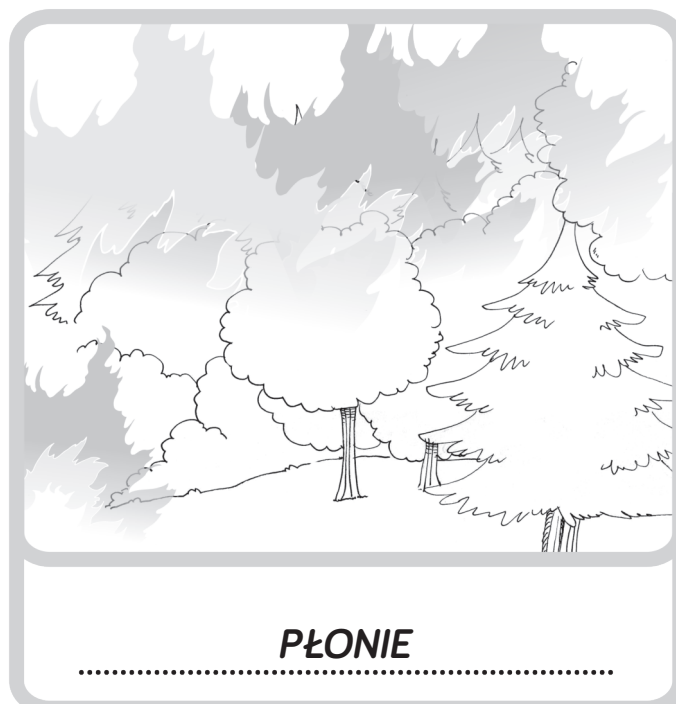
PROJEKT NR 1

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

Dopasuj hasła do ilustracji. Pokoloruj.

## ŚWIECI, GRZEJE, PARZY, PŁONIE, OŚWIETLA



## NIE BAW SIĘ OGNIEM

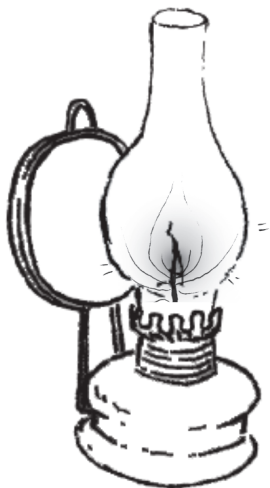
PROJEKT NR 1

Załącznik nr 2

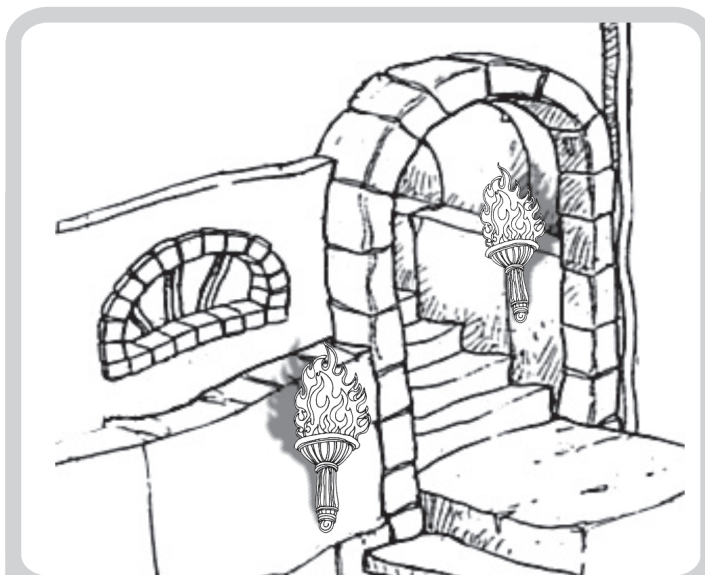
Ćwiczenie 1 cd.

Dopasuj hasła do ilustracji. Pokoloruj.

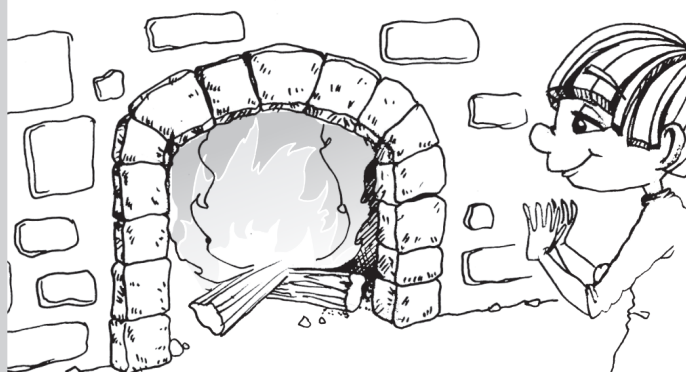
### ŚWIECI, GRZEJE, PARZY, PŁONIE, OŚWIETLA



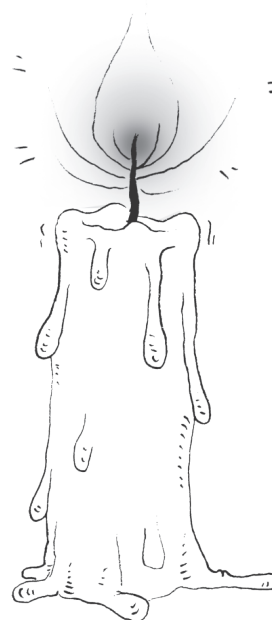
.....**ŚWIECI**.....



.....**OŚWIETLA**.....



.....**GRZEJE**.....



.....**ŚWIECI / PŁONIE**.....

Ćwiczenie 2

Porozmawiajcie w klasie na temat wad i zalet ognia.

# NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 1

Wypisz, jakie ogień daje korzyści i jakie niesie straty.



jakie daje korzyści	jakie powoduje straty
+ NP. DAJE CIEPŁO, PODGRZEWA POTRAWY, OŚWIETLA ITP.	- NP. MOŻE SPARZYĆ, SPALIĆ ITP.
+	-
+	-
+	-

## NIE BAW SIĘ OGNIEM

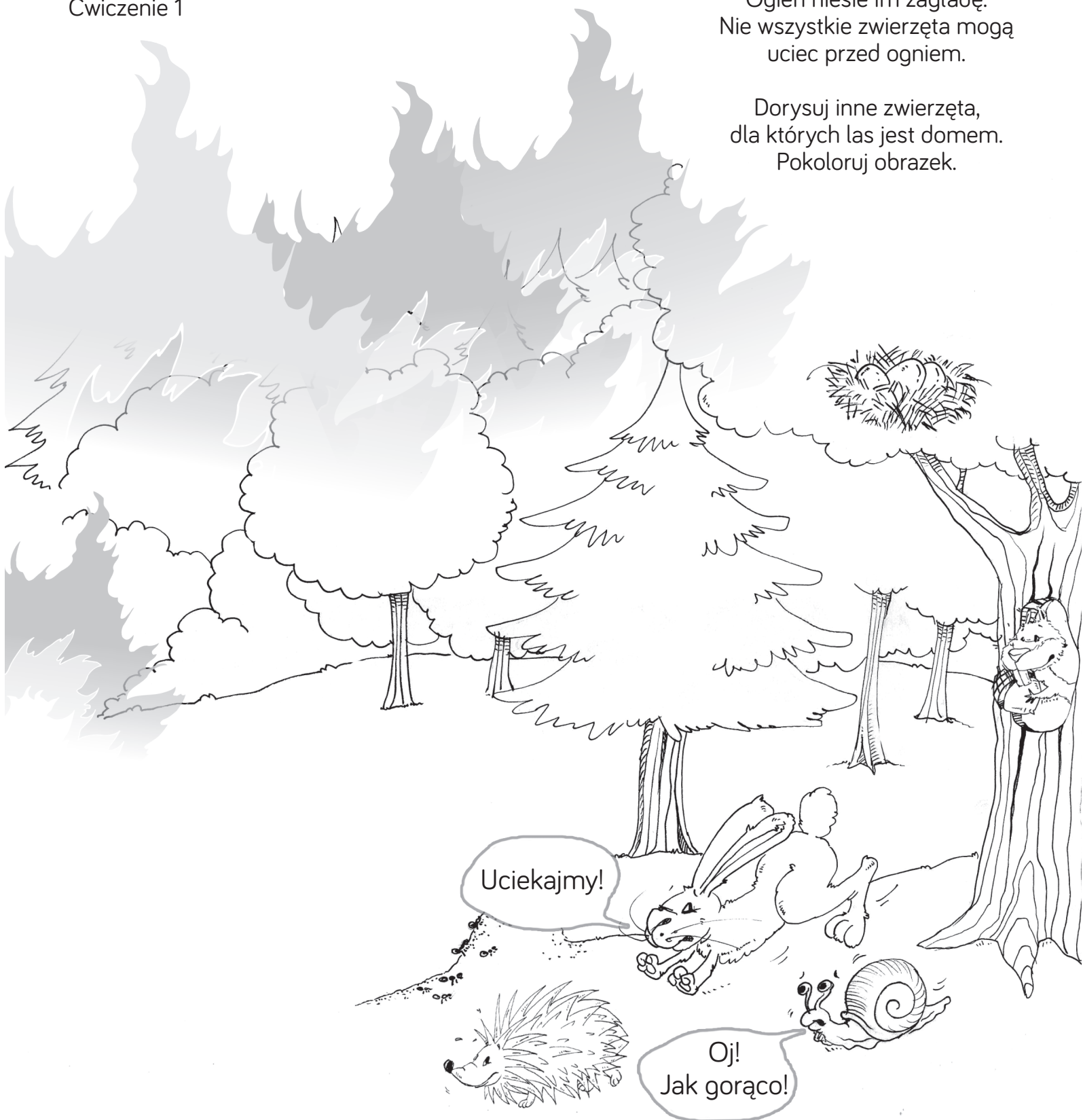
PROJEKT NR 1

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1

Las to dom wielu zwierząt.  
Ogień niesie im zagładę.  
Nie wszystkie zwierzęta mogą  
uciec przed ogniem.

Dorysuj inne zwierzęta,  
dla których las jest domem.  
Pokoloruj obrazek.



Ćwiczenie 2

Porozmawiajcie o skutkach pożaru w lesie.

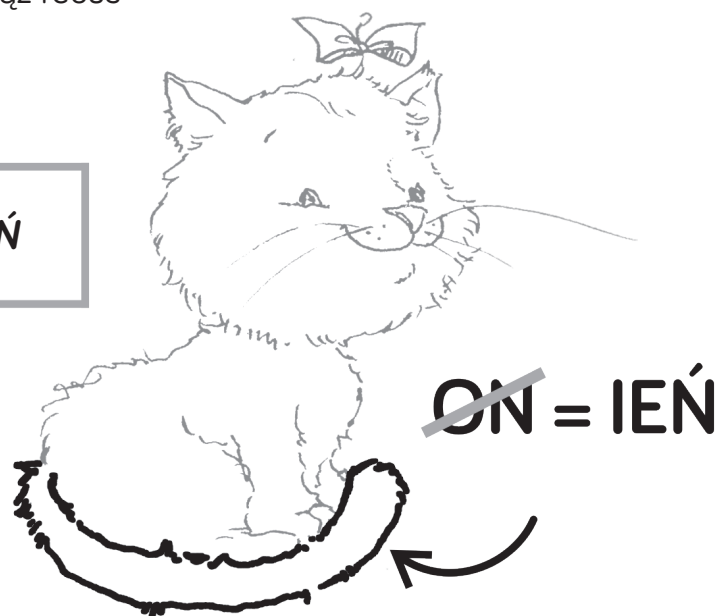
# NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1

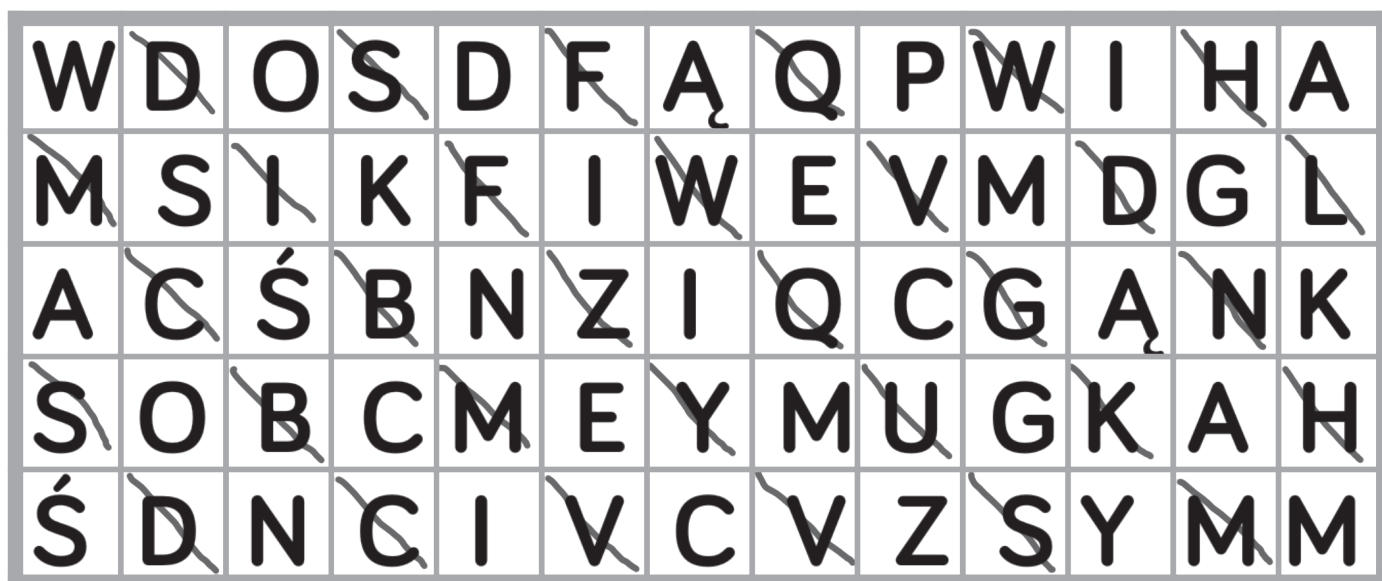
Rozwiąż rebus



Ćwiczenie 2

Czym gasić ogień?

Wykreśl z diagramu co drugą literkę, a dowiesz się, czym można gasić ogień.  
Dokończ poniższe zdanie.



Ogień można gasić ..... **WODA, PIASKIEM, GAŚNICĄ, KOCEM GAŚNICZYM** .....



## NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Pomóż Ognikowi rozwiązać działania.

$7 \times 4 = 28 \quad C$

$8 \times 2 = 16 \quad A$

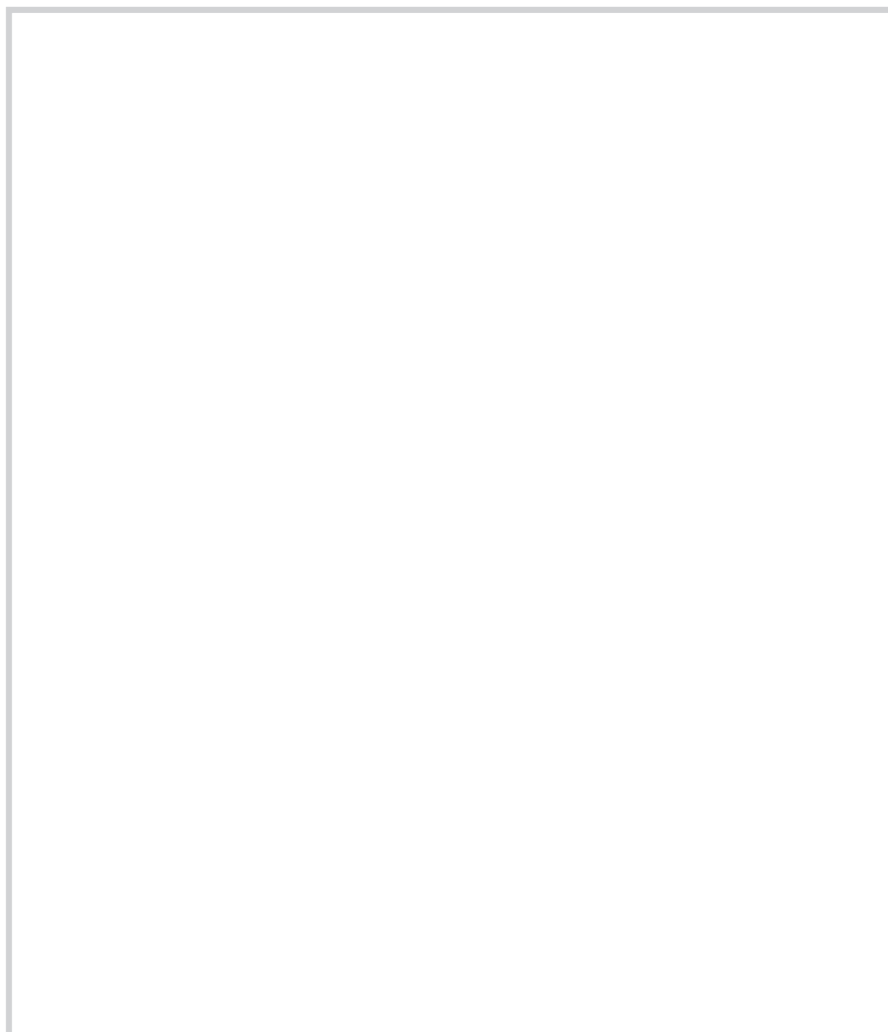
$9 \times 5 = 45 \quad A$

$3 \times 6 = 18 \quad Ś$

$6 \times 4 = 24 \quad N$

$5 \times 5 = 25 \quad I$

$3 \times 3 = 9 \quad G$



Wyniki uporządkuj rosnąco w górnej części tabeli,  
a w dolnej wpisz litery przypisane liczbom.

9	16	18	24	25	28	45
G	A	Ś	N	I	C	A

Ćwiczenie 2

Narysuj w pustym okienku przedmiot, o którym mowa w dolnej części tabeli.

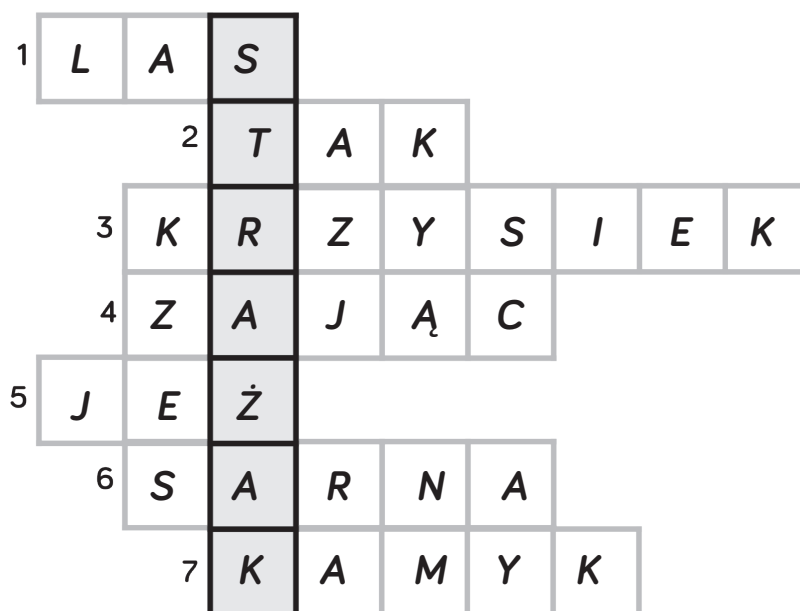
# NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 7

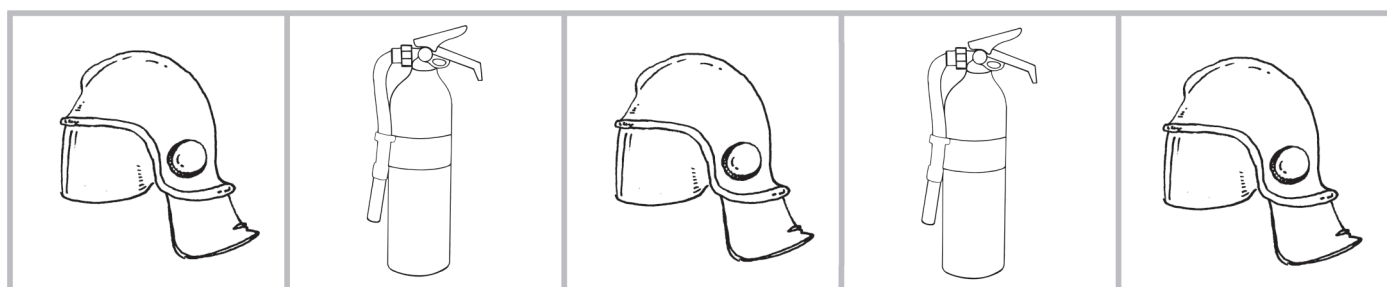
Ćwiczenie 1

Rozwiąż krzyżówkę.



1. Miejsce akcji opowiadania.
2. Czy Ognik załował swojego postępowania.
3. Imię strażaka, który gasił las.
4. Szarak, który uciekał przed ogniem.
5. Kolczaste zwierzę.
6. Płochliwe zwierzę lasu.
7. Ognik rzucił tym w drzewo.

Dokończ szlaczek według wzoru.



## NIE BAW SIĘ OGNIEM

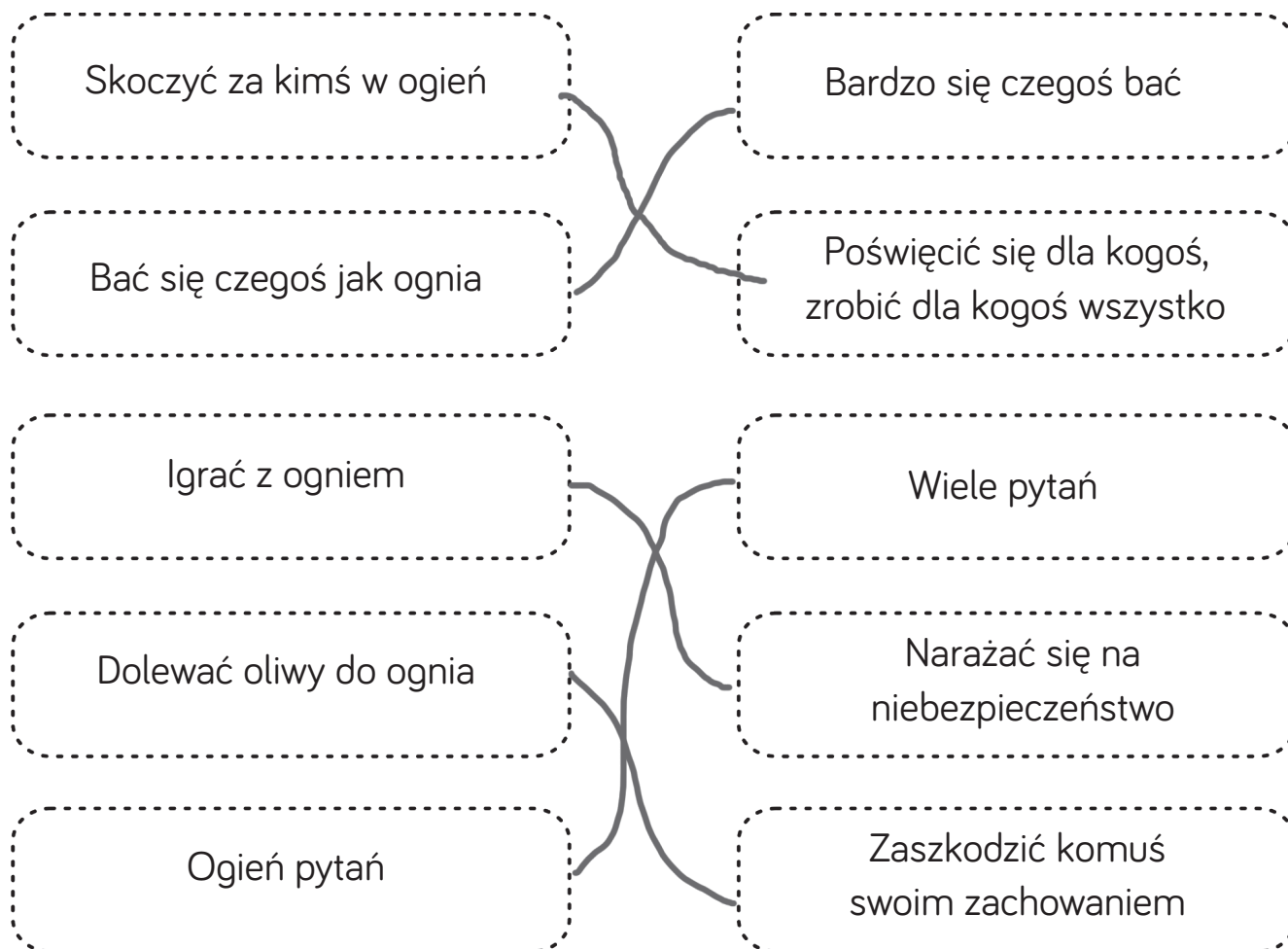
PROJEKT NR 1  
Załącznik nr 8

Ćwiczenie 1

### Ogień w mowie potocznej

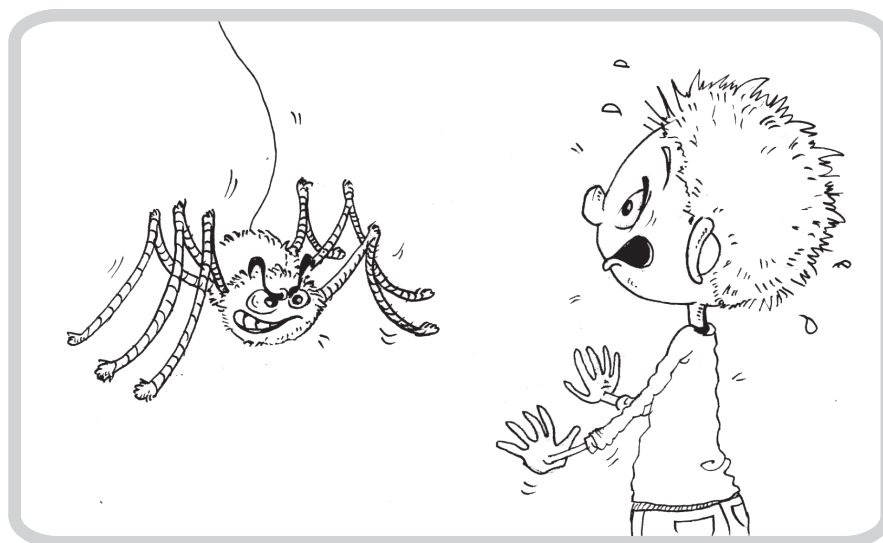
Wyraz ogień nie zawsze odnosi się do gorących płomieni.

Połącz wyrażenie z objaśnieniem.



Ćwiczenie 2

Które wyrażenie pasuje do tej ilustracji?



Bać się czegoś jak ognia – Bardzo się czegoś bać

# NIE BAW SIĘ OGNIEM

PROJEKT NR 1

Załącznik nr 9

Ćwiczenie 1

## Pojazd strażacki

Rysuj po śladzie  
i pokoloruj obrazek.



# NIE BAW SIĘ OGNIEM

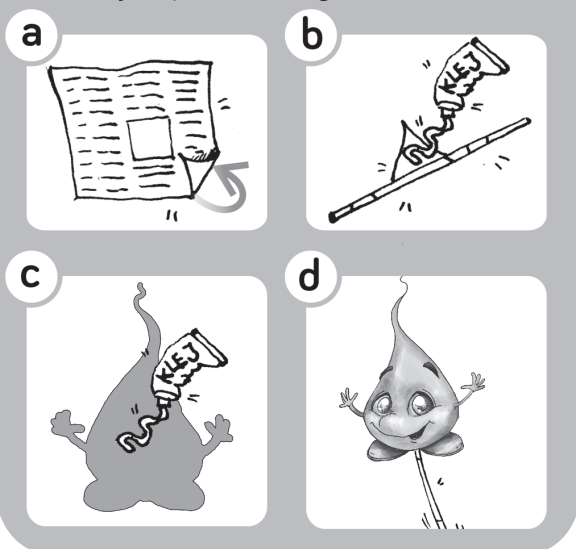
PROJEKT NR 1

Załącznik nr 10

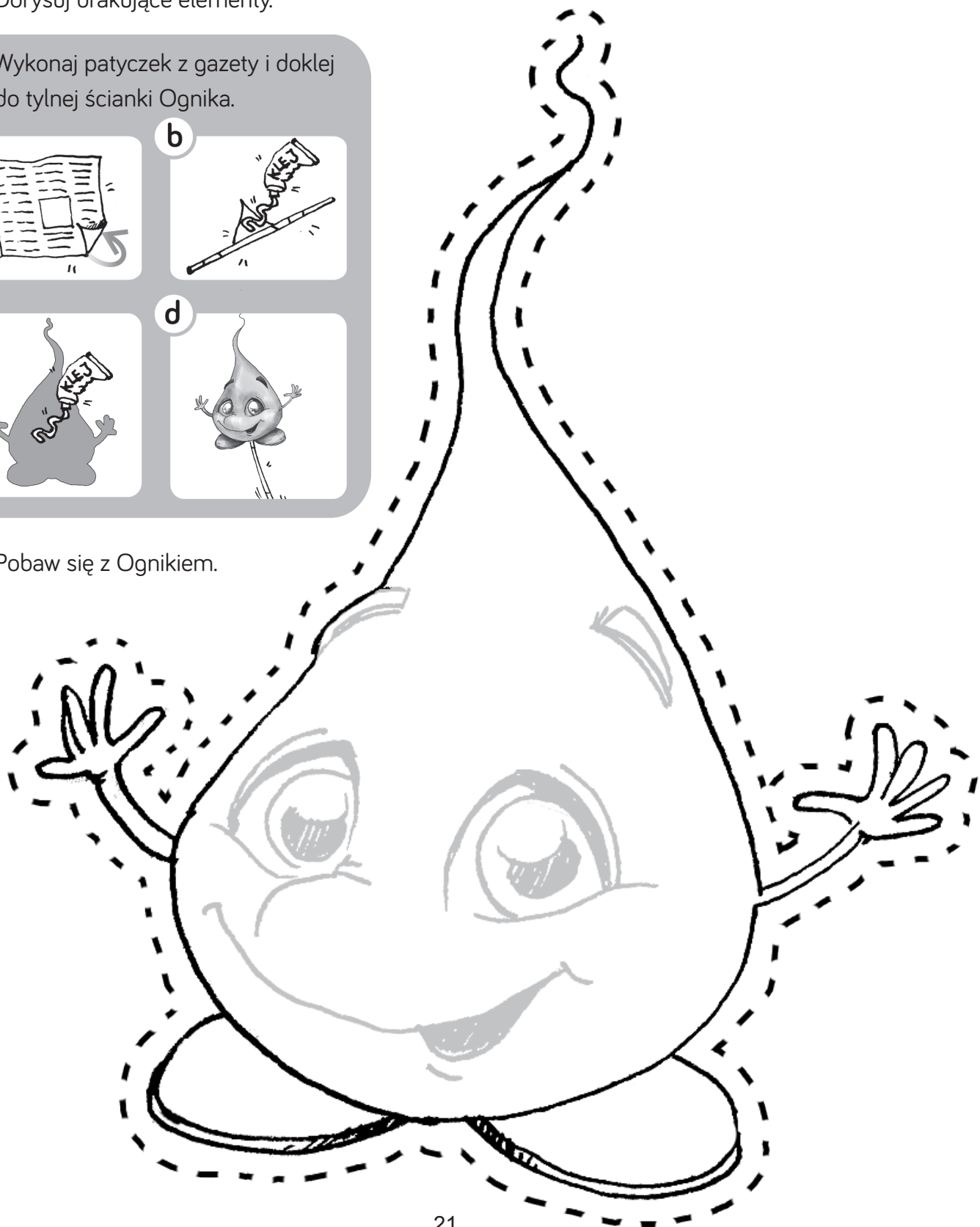
## Szablon Ognika

1. Wytnij Ognika.
2. Dorysuj brakujące elementy.

3. Wykonaj patyczek z gazety i doklej do tylnej ścianki Ognika.



4. Pobaw się z Ognikiem.



## Projekt edukacyjny nr 2

### Temat: Te numery znasz

#### Cele

##### Uczeń zna:

- ✚ numery alarmowe policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego oraz europejski numer alarmowy.

##### Uczeń wie:

- ✚ jak prawidłowo zgłosić zdarzenie.
- ✚ co oznaczają skróty PSP i OSP.

##### Uczeń rozumie:

- ✚ jakie znaczenie ma zawód policjanta, strażaka, ratownika medycznego.

##### Postawy:

- ✚ uczeń jest odpowiedzialny za zdrowie swoje i innych.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Te numery znasz

- Jaka piękna pogoda... Słońce świeci i ptaki pięknie śpiewają... – myślał Ognik idący w radosnym nastroju szybkim krokiem w stronę szkoły. – To będzie wspaniały dzień! Ognik wszedł na deptak prowadzący do głównej bramy szkoły i zobaczył, że przed wejściem stoi samochód pożarniczy.
- Strażacy już są! – ucieszył się i przyspieszył kroku.
- Dzień dobry! – usłyszał za sobą. Odwrócił się zaskoczony i zobaczył nauczycielkę, która kilka lat temu nauczyła go wielu rzeczy, w tym numerów telefonów alarmowych.
- Dzień dobry! Właśnie idę do szkoły, bo dzisiaj wraz ze strażakami będę uczyć dzieci
- pochwalił się radośnie.
- Ty, Ogniku? – zdziwiła się pani nauczycielka. – A czego ich będziesz uczył?
- Opowiem dzieciom o numerach telefonów alarmowych – powiedział. – Kiedyś to właśnie pani mnie ich nauczyła, a teraz ja przekażę tę wiedzę dalej – powiedział z dumą.
- Bardzo mnie to cieszy – odrzekła nauczycielka. – Wspaniale, że chcesz się dzielić wiedzą. Dzięki tobie dzieci będą wiedziały, gdzie zadzwonić, jeśli zauważą jakieś niebezpieczeństwo.
- Tak! A strażacy powiedzą, w jaki sposób poinformować służby ratownicze o tym, że stało się coś niedobrego – powiedział Ognik z poważną miną.
- Wspaniale! – powiedziała nauczycielka. – Biegnij Ogniku do strażaków, bo wydaje mi się, że już na ciebie czekają.
- Ognik zobaczył, że strażak Krzysiek rozgląda się wokół, więc pobiegł w jego kierunku.
- Jesteś Ogniku! – ucieszył się strażak, który faktycznie z lekkim niepokojem wypatrywał przyjscia Ognika.
- Oczywiście, że jestem! – powiedział lekko obruszony Ognik. – Miałbym nie przyjść, gdy przed nami wszystkimi tyle roboty? – odrzekł.
- Zgadza się, przed nami niebywale ważna praca – z poważną miną przytaknął strażak.
- Bierzemy się do roboty! – powiedział, kierując się do szkoły.

Do strażaka Krzyska dołączył strażak Adam, który skinieniem ręki przywołał do siebie Ognika.

– Ogniku, chodź z nami. Na co czekasz?

– Już idę! – Ognik ruszył za strażakami.

Pan Krzysiek pewnym krokiem szedł korytarzem szkoły, witając dzieci czekające na rozpoczęcie lekcji. W niektórych klasach nauczyciele otwierali drzwi, zapraszając dzieci do środka. Strażak z uśmiechem przyglądał się, jak uczniowie wchodzą do klasy, a następnie odwrócił się do Ognika i zapytał:

– Którą klasę wybieramy jako pierwszą?

– Może 1a? – zaproponował Ognik.

– Strażak podszedł do drzwi klasy i szeroko je otworzył. Gestem zaprosił do środka Ognika i drugiego strażaka, a sam wszedł jako ostatni.

– Dzień dobry, dzieci – powiedział strażak.

– Dzieeeeeń doobryyyy! – odpowiedziały dzieci.

– Dzień dobry – powiedziała nauczycielka. – Serdecznie witamy strażaków. Dzieci z niecierpliwością czekały na tę wizytę – dodała, z zaciekawieniem spoglądając na Ognika.

– My również nie mogliśmy się doczekać spotkania z dziećmi – powiedział pan Krzysztof.

– Jesteśmy strażakami Państwowej Straży Pożarnej. Dzisiaj przyszedł z nami wasz starszy kolega. Ma na imię Ognik – powiedział strażak, przedstawiając Ognika.

– Dzień dobry – szepnął zawstydzony Ognik. Ojej... Ognik nie wiedział, że aż tak bardzo będzie przeżywał to spotkanie. Serce biło mu szybko i czuł, że twarz mu się rumieni.

– Ognik powie wam, jaki numer należy wybrać, jeśli chce się powiadomić służby ratownicze o nieszczęśliwych zdarzeniach – powiedział dzieciom strażak. A odwracając się do Ognika, dodał: – Proszę, Ogniku, możesz zaczynać.

Ognik, niezwykle przejęty tą chwilą, stanął przy tablicy, wziął do ręki kredę i napisał:

Numer alarmowy zawsze wybierz z głowy:

**112** – w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia

**997** – zgłoszą się policjanci, spokoju gwaranci

**998** – zgłosi się strażakarna, w służbie ludziom ofiarna

**999** – zgłosi się pogotowie, które niesie zdrowie.

Zadowolony odwrócił się do dzieci i powiedział:

– Wczoraj dowiedziałem się, że będę mógł was dzisiaj odwiedzić. Zanim zasnąłem, wymyśliłem rymowankę, która – mam nadzieję – ułatwi wam zapamiętanie tych numerów. – Ognik wskazał ręką na zapisaną tablicę. – To są właśnie numery alarmowe. Koniecznie musicie je zapamiętać, aby w sytuacji, kiedy trzeba wezwać pomoc, nie zastanawiać się, pod jaki numer zadzwonić.

Nauczycielka z podziwem spojrzała na Ognika i powiedziała:

– Mile mnie zaskoczyłeś, Ogniku. Bardzo dziękuję, że przyszedłeś dzisiaj do nas. Rymowankę przepiszemy na wielki arkusz papieru i powiesimy na ścianie, tak by wszystkie dzieci mogły na nie zerkać. Jestem pewna, że szybko zapadną im w pamięć.

– Świetna robota, Ogniku – pochwalił strażak Krzysztof i zwrócił się do dzieci.

– Powtórzmy wszyscy głośno nasz alarmowy wierszyk.

Dzieci ochoczo i bardzo głośno odczytały wierszyk, a Ognik czytał go chyba najgłośniej. Był bardzo zadowolony z pochwał, które usłyszał. Bardzo się cieszył, że jego pomysł wszystkim się spodobał.

– Skoro dzieci już znają numery telefonów alarmowych, to teraz ja powiem coś na temat

ich wykorzystywania – powiedział strażak Adam, który z uśmiechem przyglądał się temu, co działo się w klasie.

– Czy ktoś wie, co należy zrobić, jeśli zobaczy się pożar? – spytał strażak.

Kilka rąk uniosło się w górę.

– Powiedz, proszę, co należy zrobić – powiedział strażak do dziewczynki z długimi, czarnymi warkoczykami.

– Trzeba zadzwonić po straż pożarną – odparła dziewczynka.

– A czy wiesz, co trzeba powiedzieć? – spytał strażak.

Dziewczynka zamyśliła się...

– No Aniu... Zastanów się i powiedz, co ty byś w takiej sytuacji powiedziała – zachęcała do odpowiedzi pani nauczycielka.

– Myślę, że powiedziałabym, co się pali i gdzie się pali – odparła troszkę niepewnie Ania.

– Brawo, Aniu – pochwalił strażak. – Tak właśnie trzeba zrobić. Za chwilę powiem wam, jakich jeszcze informacji należy udzielić, ale teraz wyjmijcie kartki i kredki. Niech każdy z was zrobi swoją kartę alarmowania.

Dzieci szybko wyjęły kartki, kredki, kolorowe pisaki i mazaki, z niecierpliwością czekając na zabawę. Strażak powiedział dzieciom, żeby napisały na swoich kartkach numery telefonów alarmowych, a obok nich polecił narysować coś, co kojarzy się z tymi numerami. Wiele dzieci przy numerze 998 narysowało strażaka lub samochód strażacki, przy numerze 999 karetkę pogotowia lub ratownika medycznego w charakterystycznym czerwonym ubraniu, zaś przy numerze 997 – policjanta i samochód policyjny. Ale za to przy numerze 112 wszystkie dzieci pozostawiły puste miejsce.

– A co się dzieje z numerem 112? – spytał strażak. – Nie wiecie, co przy nim narysować?

Dzieci przecząco kręciły głowami. Ognik przyglądał się kartkom i też nie wiedział, co narysować przy tym numerze.

– Z tymi dziewiątkami było łatwo... Ale co z tym 112? – pomyślał Ognik i nagle aż podskoczył z wrażenia.

– Ja chyba wiem, co trzeba narysować! – krzyknął. Wziął czystą kartkę i szybko napisał na niej numery alarmowe. Następnie otoczył je kolorową linią i na niej napisał numer 112. Podniósł swoją kartkę i pokazał ją strażakom.

– Brawo, Ogniku! – powiedział strażak Krzysiek. – Świetnie to rozwiązałeś. Faktycznie numer 112 pozwala zgłosić każde zdarzenie: pożar, wypadek drogowy, kradzież, włamanie, jeśli będziemy świadkiem przemocy, gdy ktoś zemdleje lub gdy widzimy każdą inną nagłą sytuację zagrażającą zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jeśli zadzwonimy pod numer 112, to operator, który odbierze nasze zgłoszenie, bezzwłocznie powiadomi odpowiednie służby: w zależności od zdarzenia albo policję, albo straż pożarną, albo też pogotowie ratunkowe.

– Brawo, Ogniku – mówiły dzieci – świetny pomysł! Też tak zrobimy – dzieci również połączyły pozostałe numery alarmowe z numerem 112.

– Przed chwilą Ania powiedziała, że gdyby okazało się, że musi wezwać strażaków, to przez telefon podałyby, gdzie się pali i co się pali – powiedział strażak Krzysiek, widząc, że dzieci kończą rysować – i to są dwie najważniejsze informacje. Ale strażacy i wszyscy inni ratownicy potrzebują jeszcze kilka dodatkowych informacji.

Strażak podszedł do tablicy i napisał na niej:

#### **Jak prawidłowo zgłosić zdarzenie:**

- niezwłocznie zawiadom odpowiednią służbę, dzwoniąc pod numer 997, 998, 999 lub 112
- spokojnie i wyraźnie powiedz, jak się nazywasz



- powiedz, co się stało lub co właśnie się dzieje
- podaj dokładny adres miejsca zdarzenia (miasto, ulica)
- powiedz, czy widzisz osoby poszkodowane i ile ich jest
- nie rozłączaj się pierwszy, niech zrobi to dyżurny przy telefonie – oczywiście pod warunkiem, że pozostanie przy telefonie nie jest dla ciebie dodatkowym zagrożeniem.

– Dla ratowników są to najważniejsze informacje – powiedział strażak. – Zdarza się, że operator telefonu może was poprosić o podanie swojego numeru telefonu. Gdyby później chciał uzyskać jeszcze jakieś informacje, może spytać o wasz wiek albo o to, czy w pobliżu znajduje się jakaś osoba dorosła. Niestety, dzieci nadal dzwonią pod numery alarmowe dla zabawy i dlatego właśnie zdarza się, że operator telefonu chce potwierdzenia o zdarzeniu od osoby dorosłej. Niech was to jednak nie zniechęca, bo najważniejsze jest to, by zareagować, jeśli ktoś potrzebuje pomocy i by nie bać się zadzwonić.

Dzieci i Ognik słuchały strażaka z wielkim zaciekawieniem.

– A może nam pan powiedzieć, co trzeba zrobić, gdy zauważymy ogień w naszym domu? – spytała Ania.

– Oczywiście, Aniu – odparł strażak i napisał na tablicy:

#### **Jeśli w domu powstanie pożar...**

- Zaalarmujcie wszystkie osoby przebywające w domu; powiadomcie rodziców lub opiekunów, głośno zawiadomcie również sąsiadów. Możecie wyjść na klatkę schodową i zaalarmować sąsiadów krzykiem: Pali się! Pożar!
- Niezwłocznie zawiadomcie straż pożarną (998, 112); spokojnie i wyraźnie powiedzcie, gdzie się pali (podajcie dokładny adres) i co się pali, podajcie również swoje imię i nazwisko.
- Pamiętajcie! Nie rozłączajcie się pierwsi, niech zrobi to dyżurny przy telefonie.
- Sami nie podejmujcie prób ugaszenia pożaru, bo grozi to poparzeniem, zatruciem lub porażeniem prądem elektrycznym.
- Nie otwierajcie okien, bo dopływ tlenu spowoduje szybszy rozwój pożaru.
- Pod żadnym pozorem nie chowajcie się w szafach, za firankami czy w różnych zakamarkach – nie ochronią was one przed ogniem. Strażakom będzie zaś trudniej was znaleźć i uratować.
- Starajcie się jak najszybciej opuścić palące się mieszkanie.
- Zamknijcie za sobą drzwi (nie na klucz), nie korzystajcie z windy.
- Gdy jest już dużo dymu, poruszajcie się na czworakach w kierunku drzwi.
- Jeżeli nie możecie opuścić mieszkania, przemieście się do pomieszczenia z balkonem lub oknem – najbardziej oddalonego od pożaru.
- Jeżeli jesteście w lokalu powyżej miejsca pożaru, nie otwierajcie drzwi prowadzących na korytarz; uszczelnijcie je, np. mokrym ręcznikiem.
- Bez zgody ratowników nikomu nie wolno wracać do spalonych pomieszczeń po swoje rzeczy.
- Zawsze słuchajcie poleceń ratowników!

– Ojej, bardzo dużo do zapamiętania – powiedział Ognik.

– Tak – przytaknął strażak. – Ale jeśli powtórzycie te zasady wspólnie z panią, to na pewno wiele z tych zdań pozostanie wam w pamięci. Życzę wszystkim, by ta wiedza nigdy nie musiała być przez was wykorzystywana. Warto jednak na wszelki wypadek wiedzieć, co zrobić w sytuacji zagrożenia. Bądźcie czujni i ostrożni, a nie będzie potrzeby wzywania służb ratowniczych. Dzisiaj dziękuję wam za uwagę i do zobaczenia na kolejnej pogadance.

- Do widzenia – powiedziała pani. – A wszystkie dzieci powtórzyły za nią.
  - Na następnym spotkaniu koniecznie musi nam pan opowiedzieć o ewakuacji – zawołała Ania.
  - Bardzo chętnie – odpowiedział z uśmiechem strażak.
  - Ogniku, ciebie również do nas zapraszamy – powiedziała pani nauczycielka.
  - Z przyjemnością przyjdę – odparł uszczęśliwiony Ognik.
- Kiedy strażacy i Ognik opuszczali salę, szkolny dzwonek głośno oznajmił koniec lekcji.

## **Pytania**

### **Rozmowa kierowana** (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. W jakim celu Ognik szedł do szkoły na spotkanie z dziećmi?
2. Co oznacza skrót PSP i OSP?
3. W jaki sposób należy się zachować, gdy zobaczymy pożar?
4. Jakie numery alarmowe należy znać, by zawiadomić odpowiednie służby o pożarze, wypadku na drodze i kradzieży?

### **Propozycja zabawy**

Jedno z dzieci jest dyżurnym stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej, przyjmującym zgłoszenie o pożarze. Drugie dziecko zgłasza pożar. Dzieci ćwiczą zasady prawidłowego zgłaszania zdarzenia. Do zabawy można wykorzystać zabawki np. telefony.

### **Konkurs plastyczny „Ważne numery alarmowe”**

Wykonanie plakatu na temat *Ważne numery alarmowe*.

Technika dowolna. Praca może być wykonana za pomocą środków plastycznych lub komputerowo. Przygotowane przez dzieci prace utworzą wystawę w szkole, przez co uczniowie będą mieli możliwość zapamiętania numerów alarmowych.

### **Praca plastyczna**

Nauczyciel dzieli klasę na grupy czteroosobowe. Każda grupa losuje kartkę z nazwą pojazdu służby ratowniczej, a następnie przedstawia za pomocą różnorodnych środków plastycznych pojazd, służby ratownicze. Przykleja na duży arkusz brystolu lub szarego papieru. Grupa dorysowuje sytuację, w jakiej ten pojazd może się znaleźć, przedstawia akcję ratowniczą.

## **WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA**

**Państwowa Straż Pożarna (PSP)** – zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Na czele tej formacji stoi komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, który podlega ministrowi spraw wewnętrznych. Formacja działa na podstawie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

**Ochotnicza Straż Pożarna (OSP)** – umundurowana, wyposażona w specjalistyczny sprzęt organizacja społeczna, składająca się z grupy ochotników – ludzi, którzy w ramach wolontariatu wykonują swoją pracę na rzecz walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Ochotnicze straże pożarne działają w oparciu o ustawę o ochronie przeciwpożarowej, a ich funkcjonowanie regulowane jest ustawą Prawo o stowarzyszeniach. Szczegółowe zadania oraz organizację OSP określa statut każdej jednostki. Ochotnicze straże pożarne ściśle współdziałają z Państwową Strażą Pożarną.

### **Gdy powstanie pożar:**

- Należy zaalarmować wszystkie osoby przebywające w domu; powiadomić osoby dorosłe (rodziców, opiekunów), głośno zawiadomić sąsiadów. Można wyjść na klatkę schodową i zaalarmować sąsiadów krzykiem: Pali się! Pożar!
- Niezwłocznie zawiadomić straż pożarną (998, 112).

#### **Zasady prawidłowego zgłoszenia zdarzenia:**

- spokojnie i wyraźnie podać swoje imię i nazwisko
- należy powiedzieć, co się stało lub co właśnie się dzieje
- podać dokładny adres miejsca zdarzenia (miasto, ulica)
- poinformować o osobach poszkodowanych – ile ich jest
- nie rozłączać się jako pierwszy, niech zrobi to dyżurny przy telefonie – oczywiście pod warunkiem, że nie stanowi to dodatkowego zagrożenia.
- Nie należy podejmować samemu prób ugaszenia pożaru, bo grozi to poparzeniem, zatruciem lub porażeniem prądem elektrycznym.
- Nie należy otwierać okien, bo dopływ tlenu spowoduje szybszy rozwój pożaru.
- Pod żadnym pozorem nie należy chować się w szafach, za firankami czy w różnych zakamarkach mieszkania – nie ochronią one przed ogniem, a zachowanie takie utrudni strażakom odnalezienie osób przebywających w pomieszczeniu oraz ich uratowanie.
- Należy jak najszybciej opuścić palące się mieszkanie, zamknąć za sobą drzwi (nie na klucz) i nie korzystać z windy.
- Gdy jest już dużo dymu, należy poruszać się na czworakach w kierunku drzwi.
- Jeżeli nie można opuścić mieszkania, należy przemieścić się do pomieszczenia z balkonem lub oknem – znajdującym się jak najdalej od pożaru.
- Jeżeli przebywa się w lokalu powyżej miejsca pożaru, nie należy otwierać drzwi prowadzących na korytarz; warto uszczelnić je, np. mokrym ręcznikiem.
- Bez zgody ratowników nikomu nie wolno wracać do spalonych pomieszczeń po swoje rzeczy.
- Zawsze należy słuchać poleceń ratowników!

źródło: [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl)

## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1

Kiedy dzwonić pod nr alarmowy 112? Podpisz obrazki, korzystając z podpowiedzi w ramce.



**CHŁOPIEC KRADNIE PORTFEL**

.....

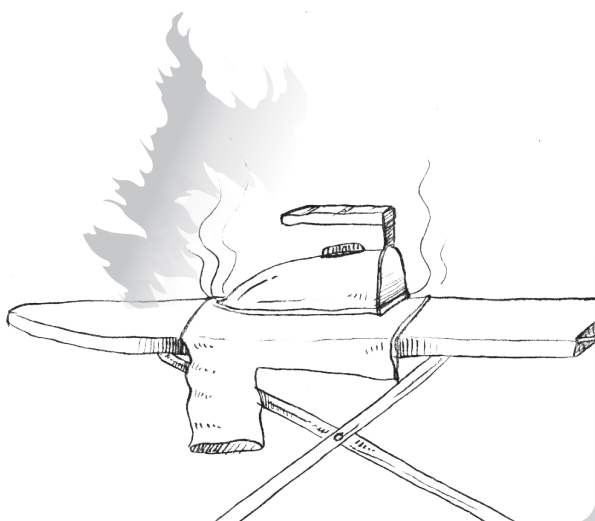
.....



**SAMOCHÓD POTRĄCIŁ  
ROWERZYSTĘ**

.....

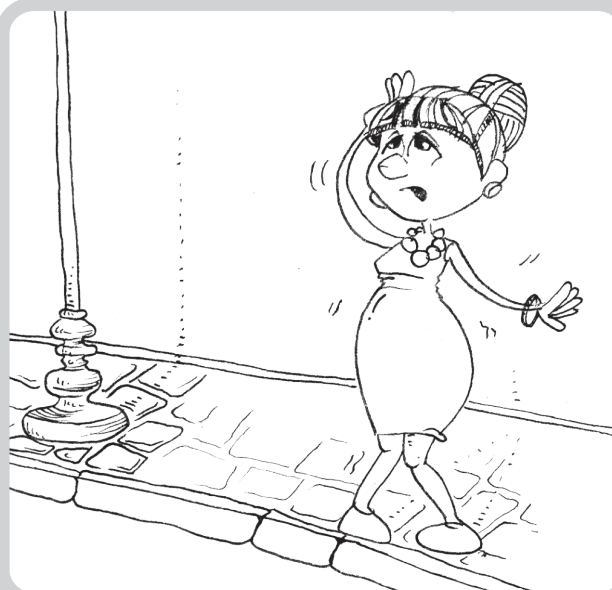
.....



**W MIESZKANIU WYBUCHŁ  
POŻAR**

.....

.....



**NA CHODNIKU ZASŁABŁ  
CZŁOWIEK**

.....

.....

## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1 cd.

Kiedy dzwonić pod nr alarmowy 112? Podpisz obrazki, korzystając z podpowiedzi w ramce.



DZIECKO POŁKNĘŁO MAŁY

KLOCEK



ZAŁAMAŁ SIĘ LÓD NA STAWIE

CHŁOPIEC KRADNIE PORTFEL. SAMOCHÓD POTRĄCIŁ ROWERZYSTĘ.  
W MIESZKANIU WYBUCHŁ POŻAR. NA CHODNIKU ZASŁABŁ CZŁOWIEK.  
DZIECKO POŁKNĘŁO MAŁY KLOCEK. ZAŁAMAŁ SIĘ LÓD NA STAWIE.

### WAŻNE

Jeśli ktoś potrzebuje pierwszej pomocy – nie zastanawiaj się, pomóż.  
W pomieszczeniach, w których powstał pożar, nie otwieraj okien i drzwi.  
Tlen podsyca ogień. Dzwonź pod nr **998** lub **112!**

## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

W puste kratki wpisz odpowiednie numery alarmowe.



998



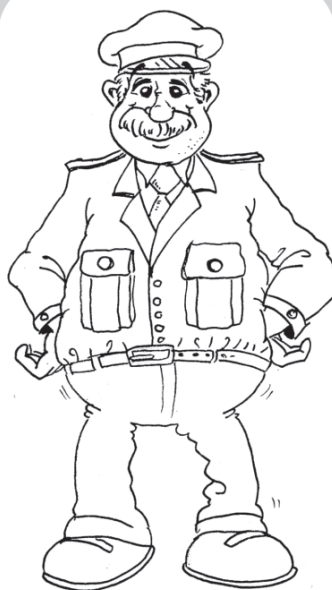
997



999



998



997



999

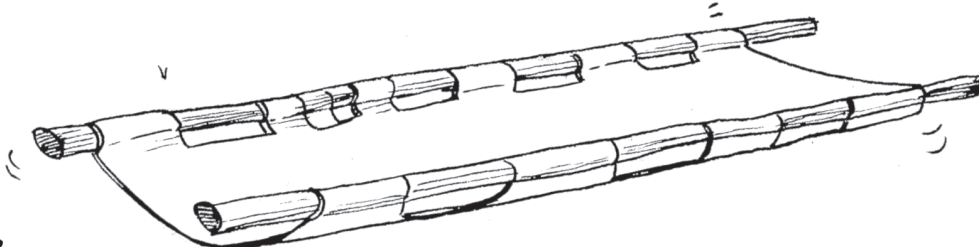
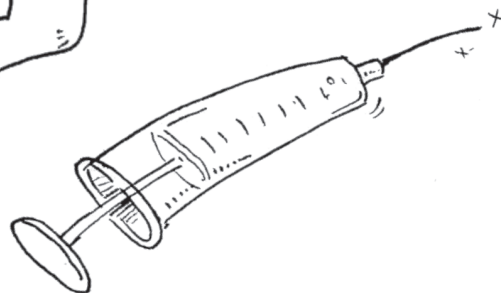
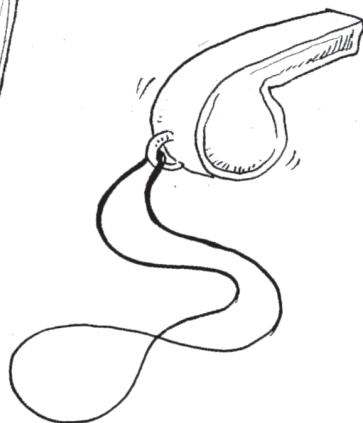
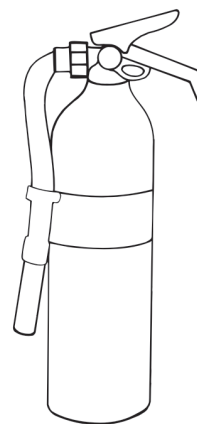
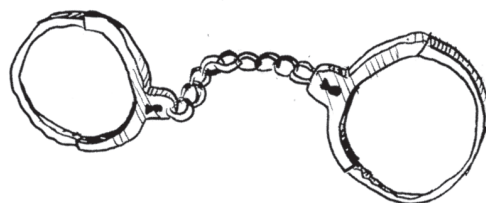
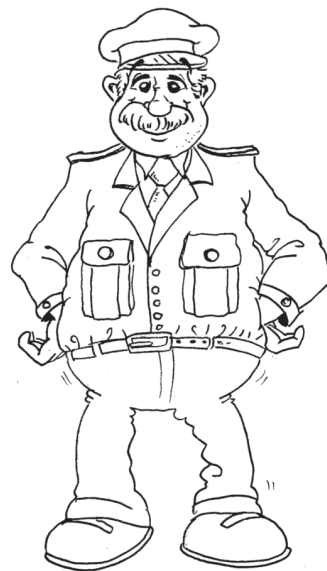
## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 1

Co dla kogo? Połącz czerwoną linią przedmioty, które pasują do strażaka, niebieską do policjanta i zieloną do ratownika medycznego. Pokoloruj obrazek.



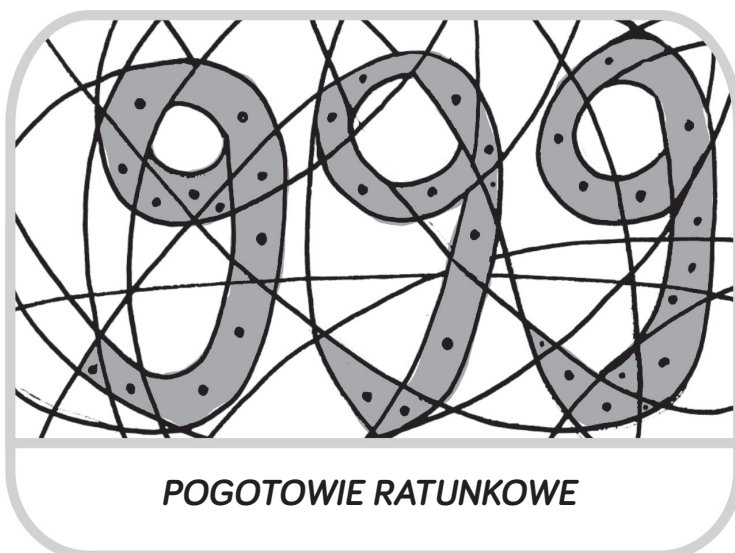
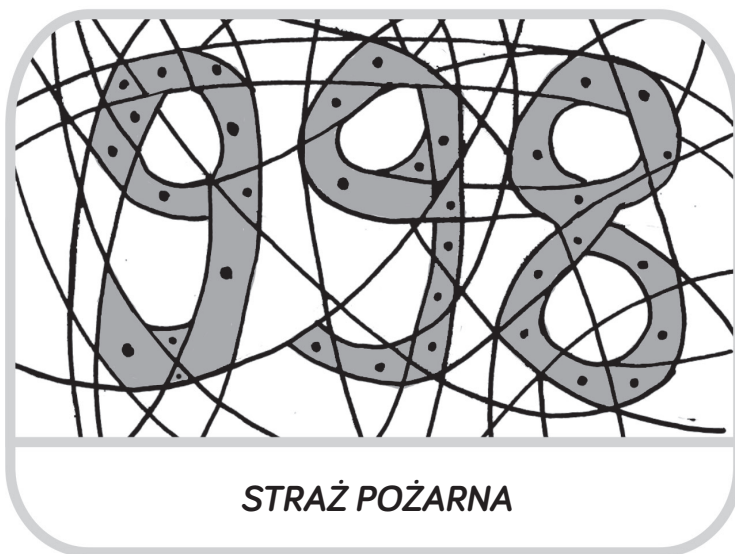
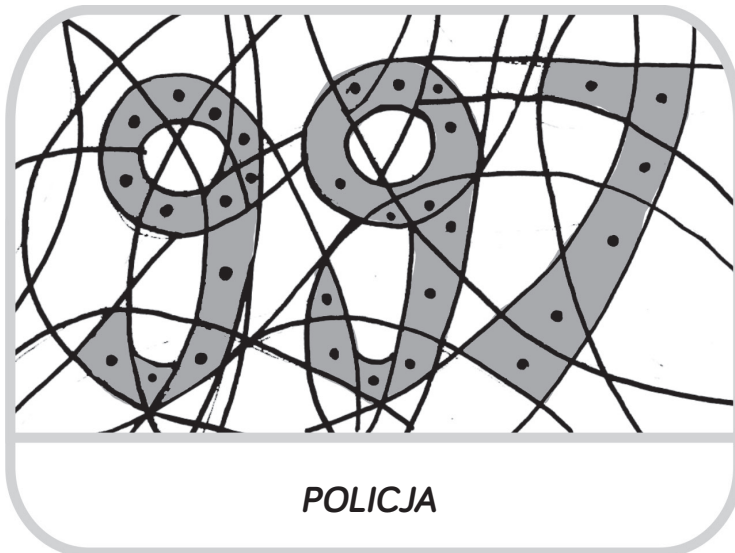
## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1

Pokoloruj pola z kropkami na czerwono, a zobaczysz jakie numery alarmowe się tam ukryły.  
W ramce pod obrazkiem napisz, do jakich służb ratowniczych się dodzwonisz.





## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1

Przeczytaj, stwierdź TAK czy NIE i zakoloruj odpowiednią sylabę.  
Kolorowe pola utworzą hasło.

	TAK	NIE
Ognik czekał na strażaków przed szkołą.	LA	NU
Ognik cieszył się na spotkanie ze strażakami.	MER	SU
997 to numer policji.	A	WO
Bartek to imię strażaka z opowiadania.	DO	LAR
Najpierw na spotkanie zaproszono klasę I B.	MA	MO
Strażak nauczył dzieci, jak prawidłowo zgłosić zdarzenie.	WY	KU

112 to ..... **NUMER ALARMOWY** .....  
wpisz hasło

Ćwiczenie 2

Dodaj cyferki, a wyniki wykreśl w tabeli. Odgadnij hasło czytane poziomo.

$9 + 9 + 8 = 26$

$9 + 9 + 7 = 25$

$9 + 9 + 9 = 27$

<del>26</del>	1	<del>25</del>	<del>27</del>	1	<del>26</del>	2
9	<del>25</del>	<del>27</del>	<del>26</del>	9	<del>27</del>	8
<del>27</del>	9	<del>26</del>	9	<del>25</del>	9	<del>27</del>
<del>26</del>	<del>27</del>	9	<del>25</del>	9	<del>25</del>	7

HASŁO:

NUMERY ALARMOWE TO: ..... **112 998 999 997** .....

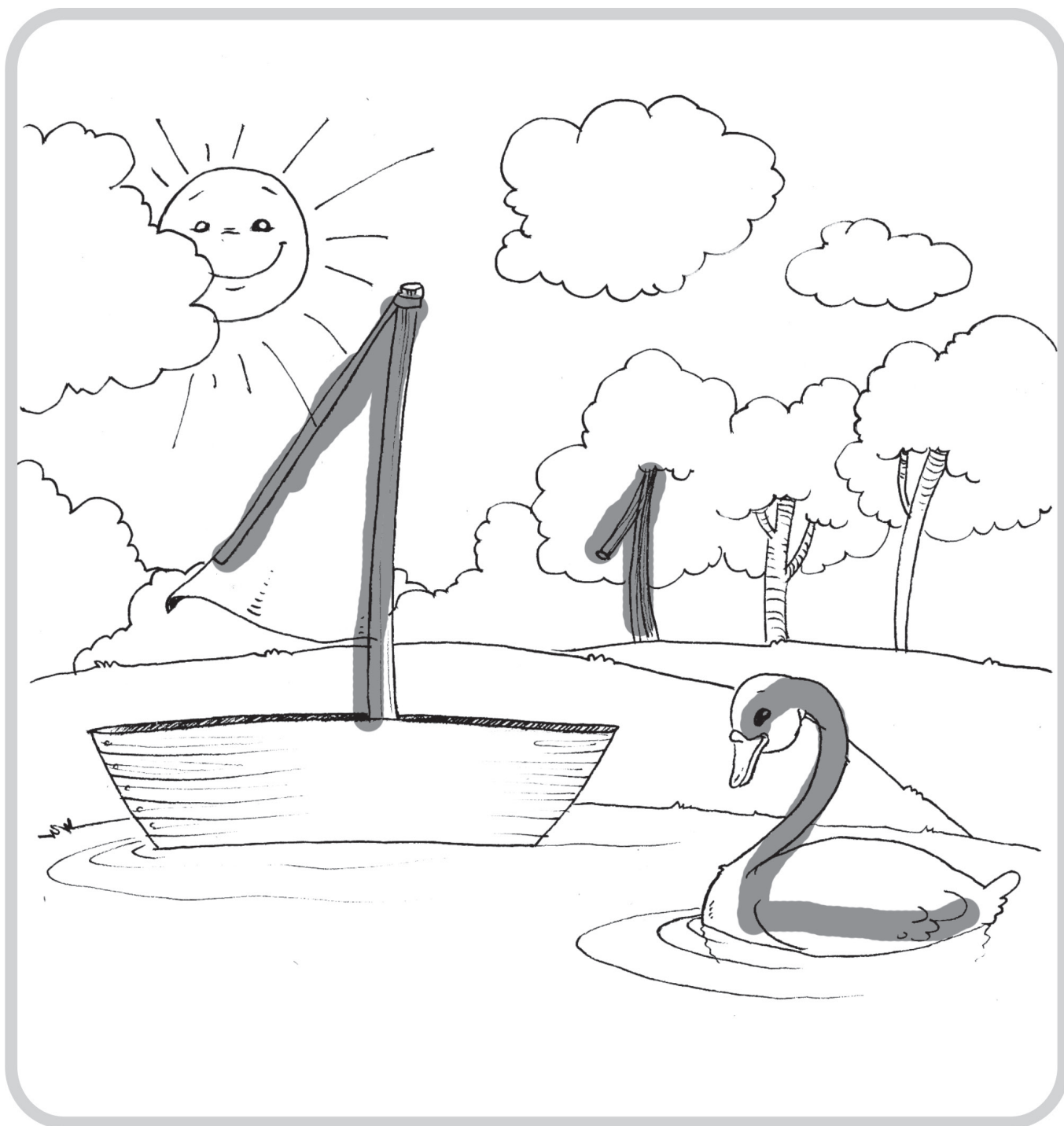
## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Odszukaj na obrazku numer alarmowy.  
Wpisz ten numer do pustego okienka  
pod obrazkiem i całość pokoloruj.



112

## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 7

Ćwiczenie 1

Ania, Zosia i Bartek chcą zgłosić wypadek. Jaki numer wybrał każdy z nich?  
Odszukaj i wpisz pod postacią. Pokoloruj dzieci.

999

997

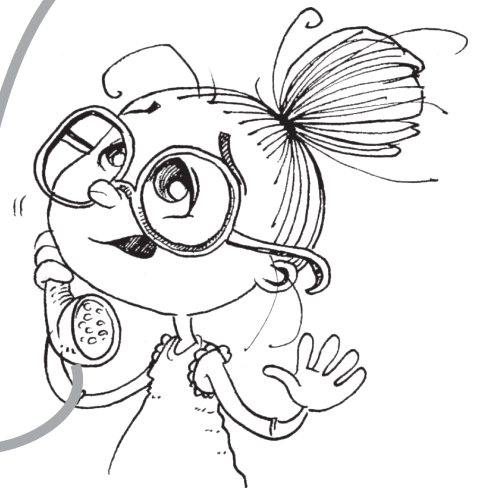
998



BARTEK



ANIA



ZOSIA

## TE NUMERY ZNASZ

PROJEKT NR 2

Załącznik nr 8

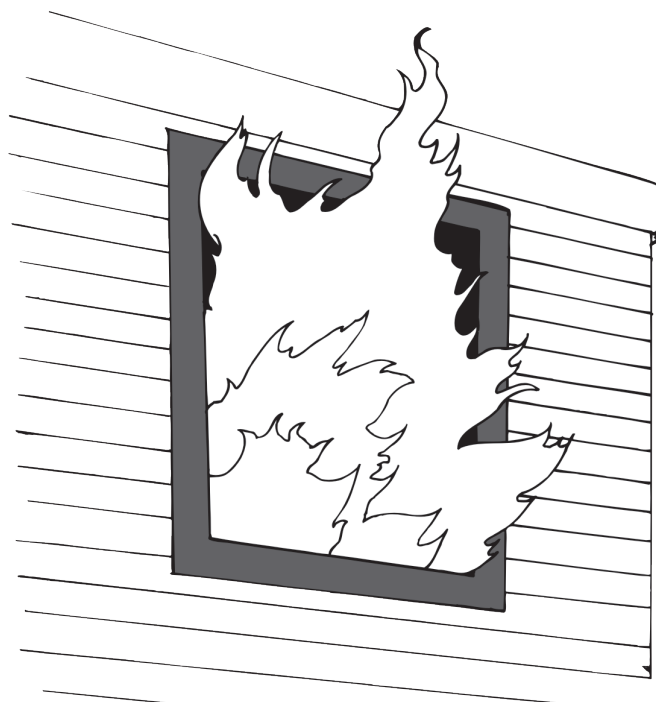
Ćwiczenie 1

Ważne, by prawidłowo zgłosić zdarzenie. Wpisz w puste okienka kolejność czynności.

- 1** Niezwłocznie zawiadom służby ratownicze (997, 998, 999, 112).
- 2** Spokojnie i wyraźnie powiedz, jak się nazywasz.
- 3** Powiedz, co się stało lub co właśnie się dzieje.
- 4** Podaj dokładny adres miejsca zdarzenia (miasto, ulica).
- 5** Powiedz, czy widzisz osoby poszkodowane i ile ich jest.
- 6** Nie rozłączaj się pierwszy, niech zrobi to dyżurny przy telefonie – oczywiście pod warunkiem, że nie stanowi to dla ciebie dodatkowego zagrożenia.

### PŁOMIENIE

często nazywamy językami ognia. Pokoloruj obrazek.



## Projekt edukacyjny nr 3

### Temat: Nie każdy pies przyjacielem jest!

#### Cele

##### Uczeń zna:

- ✚ bezpieczne pozycje, jakie należy przyjąć w sytuacji kontaktu z nieznanym psem.

##### Uczeń wie:

- ✚ jak zachować się w sytuacji zagrożenia
- ✚ że nie wolno bez zgody i wiedzy właściciela podchodzić do psa, karmić go i drażnić
- ✚ że nie wolno wchodzić na teren, którego pilnuje pies
- ✚ jak wygląda tabliczka z informacją, że teren jest pilnowany przez psa.

##### Uczeń rozumie:

- ✚ jakie niebezpieczeństwo czyha na człowieka ze strony nieznanego zwierzęcia
- ✚ że nie każdy pies jest przyjacielem człowieka
- ✚ że nie wolno podchodzić do zwierząt i dotykać zwierząt.

##### Postawy:

- ✚ dziecko stosuje zasady bezpiecznego zachowania w kontakcie ze zwierzętami.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

### Nie każdy pies przyjacielem jest!

Drrrrryń!

Szkolny dzwonek głośno oznajmił koniec lekcji. Bardzo zadowolony Ognik, w towarzystwie strażaków, opuszczał klasę. Rozmyślając o lekcji, którą przed chwilą zakończyli, szedł do głównego wyjścia. Spora grupa radosnych dzieci minęła Ognika, by udać się na kolejną lekcję.

– Teraz matematyka – powiedział jeden z chłopców.

– O rany, nie powtórzyłem ułamków... A dzisiaj kartkówka – marudził drugi.

Ognik uśmiechnął się pod nosem, bo równie często miał taki sam problem, jak ci chłopcy. Dobrze wiedział, że bez powtórek materiał umyka z pamięci, ale brakowało mu silnej woli, żeby się zmobilizować do nauki. Teraz postanowił to zmienić, bo zrozumiał, jak ważne jest, by zdobywać wiedzę. *Nauka to pokarm dla rozumu* – tak zawsze powtarzała jego wychowawczyni, ale wtedy to zdanie go śmieszyło. Dzisiaj jest innym Ognikiem niż kiedyś – po prostu chce się uczyć.

Ognik wyszedł ze szkoły i z zadowoleniem zmrużył oczy, kierując twarz w stronę słońca. Dzień był wspaniały.

– Do widzenia, Ogniku! – To strażacy się z nim żegnali.

Ognik pomachał im ręką i powiedział:

– Do zobaczenia! Dziękuję za dzisiejsze spotkanie! Bardzo się cieszę, że mogłem z wami poprowadzić lekcję dla dzieci.

Ognik zbiegł ze schodów i udał się w kierunku bramy głównej. Niedaleko niej stał chłopiec, który niecierpliwie rozglądał się wokół.

– Gdzie ten mój tata... – usłyszał Ognik, kiedy zbliżał się do chłopca. Nagle zobaczył, że chłopiec bardzo się czymś zainteresował. Zaciekawiony spojrzał w miejsce, które przykuło uwagę chłopca i to, co zobaczył, przeraziło go. Niedaleko, przy krzewach, stał duży czarny

pies, który sprawiał wrażenie, że chce zaatakować chłopca. Miał napięty grzbiet i łapy, głowę i ogon uniesione w górę, a jego sierść na karku, grzbiecie i ogonie była nastroszona. Pies patrzył na chłopca, pysk miał zmarszczony i odsłonięte zęby. Ognik usłyszał, że zwierzę warczy. Ojej! Ognik znał to zachowanie. Przez wiele lat miał własnego psa i dzięki temu zdążył poznać różne psie zachowania. Wiedział, że postawa, którą teraz zobaczył u tego wielkiego psa, nie wróży niczego dobrego. Czarny pies szykował się do ataku na chłopca! A chłopiec nie zdawał sobie z tego sprawy. Ognik zauważył, że chłopiec zamierza iść w kierunku psa.

– Nie ruszaj się i nic nie mów – cicho powiedział Ognik do chłopca, najspokojniej jak umiał.

– Dlaczego? – zdziwił się chłopiec. – Bardzo lubię psy – dodał.

Ognik zobaczył, że pies zrobił w ich stronę dwa kroki.

– Ten pies chce cię zaatakować, dlatego stój spokojnie i nie wykonuj gwałtownych ruchów – powiedział Ognik. – Jak masz na imię? – spytał po chwili, widząc, że chłopiec zastygł w bezruchu.

– Tomek – powiedział cicho wystraszony chłopiec.

Ognik cały czas obserwował zachowanie psa.

– Tomku, bardzo wolno kieruj się w moją stronę, powoli ustawiaj się bokiem do psa. Nie wykonuj gwałtownych ruchów. Wiem, że teraz się boisz i chciałbyś uciec, ale pod żadnym pozorem nie uciekaj. Nie odwracaj się tyłem i nie patrz psu prosto w oczy. Najlepiej opuść głowę i skieruj wzrok w bok. – Ognik spokojnym głosem instruował Tomka, co ma robić.

Pies cały czas patrzył na Tomka. Najwyraźniej nie zauważył Ognika.

– Chyba krzew mnie zasłania – pomyślał Ognik. – Dobrze, że ten pies mnie nie widzi. Nie wiem, co spowodowało, że jest taki agresywny, ale dzięki temu, że nie zwraca na mnie uwagi, mogę pomóc Tomkowi.

– Spokojnie Tomku, widzę, że pies powoli przestaje być groźny – powiedział Ognik, który bardzo dobrze wiedział, że unikając gwałtownych ruchów, krzyków i patrzenia psu prosto w oczy, można sprawić, że straci on zainteresowanie tym, co wcześniej chciał zaatakować. Oczywiście, nie zawsze taka metoda się sprawdza, bo czasami pies koniecznie chce coś „upolować”, jednak w tym przypadku chyba uda się uniknąć zagrożenia.

– Uff... poszedł sobie – powiedział Tomek, widząc, że pies pobiegł w głąb parku.

– Dziękuję ci bardzo. Tak bardzo chcę mieć psa, że zapominam, że nie wszystkie są tak przyjacielskie, jak to sobie wyobrażam.

– Tak, dzisiaj mieliśmy szczęście, ale pamiętaj o tym, że przy każdym psie należy zachować czujność – powiedział Ognik. – Przez wiele lat miałem ukochanego psa i obserwowałem jego różne zachowania.

– Dlaczego ten pies chciał mnie zaatakować? – spytał Tomek.

– Też jestem ciekawy – powiedział pan, który zbliżył się do nich.

– Tato! Nareszcie jesteś! – zawołał Tomek.

– Jestem, Tomku i przeżyłem chwilę grozy, gdy z daleka zobaczyłem tego psa – powiedział tata. – Całe szczęście, że sobie poszedł.

– Tato, poznaj mojego nowego kolegę. To Ognik. Pomógł mi prawidłowo zachować się przy tym psie. Myślę, że gdyby nie rady Ognika to dzisiejszy dzień mógłby się dla mnie skończyć pogryzieniem! – powiedział Tomek.

– Dzień dobry – grzecznie przywitał się Ognik.

– Dzień dobry, Ogniku – powiedział tata. – Bardzo się cieszę, że pomogłeś mojemu synowi. Tyle razy mu tłumaczyłem, by nie zbliżał się do obcych psów, ale – jak widzisz – moje tłumaczenia nie odnoszą skutku.

– Tato, teraz już wiem, że nie każdy pies jest przyjacielem, a dzięki Ognikowi nauczyłem się, jak rozpoznawać, że pies chce zaatakować – wtrącił Tomek.

– A wiesz, Tomku, jakie zachowanie psa wskazuje na jego zaniepokojenie lub lęk?

– spytał Ognik. – Bo musisz wiedzieć, że pies jest agresywny, najczęściej gdy się czegoś boi. Zwierzę, które czuje się zagrożone, może ugryźć.

– Naprawdę? Nie wiedziałem – powiedział Tomek i zaraz spytał: – Jak się zachowuje pies, który się boi?

Ognik rozejrzał się wokół, jakby chciał sprawdzić, czy pies nie wrócił, spojrzał na tatę, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się tej rozmowie i powiedział:

– Każdy zaniepokojony pies tuli uszy, oblizuje nos, odwraca głowę i unosi wargi, w jego psim języku oznacza to: „Odejdź, bo ja się ciebie boję, ale jak będzie trzeba, to mocno ugryzę”. Psy dają nam również pewne znaki, które nie oznaczają, że chcą atakować, a jedynie to, że chcą nas uspokoić i rozładować napięcie. Chcą nam powiedzieć, że coś w naszym zachowaniu je denerwuje, niepokoi lub męczy. Pies daje nam znać, że chce, byśmy zaprzestali pewnego zachowania lub opanowali swoje emocje. Takimi znakami są: spowolnienie ruchów lub zastyganie w bezruchu, odwracanie głowy i wzroku, odwracanie się tyłem, ziewanie, przysiadanie, oblizywanie pyska lub nosa, „lizanie” powietrza, a także przeciąganie się.

– Tego to nawet ja nie wiedziałem – powiedział zdumiony tata. – Jak byłem dzieckiem, babcia mówiła mi, że nie można zaskakiwać psa (na przykład podczas snu), czy też podchodzić do niego energicznie i zbliżać twarzy do pyska psa. Napominała mnie, bym nie ruszał legowiska psa, bo to jest jego azyl. Mówiła też, że jeśli pies pilnuje jakichś przedmiotów, to również nie powinno się do niego zbliżać. No i oczywiście nie pozwalała mi się zbliżać do psa w czasie jego posiłku.

Ognik i Tomek słuchali tego, co mówił tata, z dużym z zaciekawieniem.

– Ho ho! – powiedział z uśmiechem Ognik. – Jeszcze trochę i napiszemy o tym książkę.

– Bardzo dobry pomysł! – usłyszeli za sobą głośną pochwałę.

Ognik odwrócił się i zobaczył strażaka Krzysztofa.

– Pan jeszcze tutaj? – zdziwił się Ognik.

– Już mieliśmy wracać, ale zaciekawiło mnie, o czym tak rozmawiacie i słyszę, że poruszyliście bardzo ważny temat – odpowiedział strażak.

– Mało brakowało, a pogryzłby mnie pies – powiedział z przejęciem Tomek.

– A czy wiecie, jak się zachować, gdyby jednak nie udało się uniknąć ataku psa? – spytał strażak.

Ognik zamyślił się chwilę i powiedział:

– Kiedyś słyszałem o przyjmowaniu pozycji żółwika.

– Tak, bardzo dobrze – przytaknął strażak. – **Żółwik** to tak zwana bezpieczna pozycja, mająca na celu uchronić człowieka przed dotkliwym pogryzieniem w przypadku ataku agresywnego psa. Ułożenie ciała przypomina z profilu postać żółwia, kolana są podciągnięte pod klatkę piersiową, a głowa schowana i wtulona w ramiona, palce zaciśnięte na szyi lub zwinięte w pięści. Pozycja jest optymalna i bezpieczna, ale tylko w przypadku, gdy leżymy już na ziemi, bo pies nas przewrócił. Jeśli pies biegnie w naszą stronę, to przede wszystkim nie należy wykonywać gwałtownych ruchów, czyli najpierw stajemy w bezruchu, najlepiej bokiem do psa. Jeśli wtedy nagle zaczniemy przyjmować pozycję żółwika, czyli klękać i opierać się na rękach, pies może to zachowanie zrozumieć jako zachętę do ataku, a gdy nie zdążymy przycisnąć głowy do kolan, taka pozycja może spowodować, że pies zaatakuje naszą szyję. Pamiętajcie, aby w pierwszej kolejności przyjmować pozycję **drzewo**, czyli stać nieruchomo. Takie zachowanie zminimalizuje możliwość ataku, może spowodować, że pies podbiegnie, powącha człowieka i odejdzie. Jest jeszcze jedna pozycja, którą możecie zastosować, gdy podbiegnie do was pies, nazywa się **naleśnik**.

– Naleśnik? – zdziwił się tata. – Nie słyszałem – dodał i po chwili spytał: – Jak ona

wygląda?

Strażak spojrział na tatę i powiedział:

– Należy mocno przyłgnąć do podłoża całym ciałem: położyć się na brzuchu, czołem dotykając podłoża, złączyć nogi, spleść ręce na karku palcami do wewnątrz, a przedramionami osłonić uszy i policzki. Wadą żółwika jest to, że pozycja ta jest niestabilna w przeciwieństwie do pozycji naleśnika. Pies nie ma szans odwrócenia nas twarzą i brzuchem do góry. Jeśli spróbuje, a będzie dostatecznie duży, aby mu się to udało, to możemy odstawić w bok nogę, blokując taką możliwość. Lepiej więc są chronione wrażliwe części ciała: brzuch, twarz i uszy oraz kark i gardło. Poza tym pozycja leżenia na brzuchu jest pozycją naturalną. Możemy w niej pozostawać bez ruchu tak długo, aż pies straci nami zainteresowanie lub nadejdzie pomoc. Nawet w przypadku kłusania i odruchowych ruchów kończyn pozycja zachowuje swoje walory ochronne i łatwo jest do niej powrócić, przyciskając nogi do siebie czy przedramiona do policzków. Na koniec dodam, że pozycję naleśnika przyjmujemy zdecydowanie szybciej niż pozycję żółwika. Jest prostsza i nie wymaga specjalnego treningu. Wystarczy szybko paść plackiem na ziemię.

Ognik z Tomkiem spojrzeli na siebie, spleśli dłonie palcami do wewnątrz, rękoma zakryli karki, a przedramionami uszy i ze śmiechem placnęli na ziemię.

– Brawo! – powiedział strażak, widząc wzorowe naleśniki i dodał: – Dodatkową zaletą naleśnika jest możliwość powolnego przemieszczenia się, pełzania w bezpieczniejsze miejsce, gdy pies na chwilę straci zainteresowanie i oddali się. W tym przypadku nie następuje istotna zmiana postawy, a powolne ruchy mniej zwracają uwagę psa. Bez problemu możemy też powrócić do nieruchomego naleśnika, gdy pies dostrzeże nasz ruch. Żółwik nie daje takich możliwości. Tata i strażak przyglądali się, jak chłopcy pełzają po ziemi. Rzeczywiście, pozycja naleśnika była bardzo wygodna.

– Tomek, wstań z ziemi, bo przecież lekcja zaraz się zacznie. Przyniosłem ci koszulkę na lekcję wychowania fizycznego, ale teraz, gdy widzę, jak po tym naleśniku wygląda twoja bluzka, myślę, że chyba będziesz ją musiał założyć już teraz – powiedział tata, który właśnie w tej chwili przypomniał sobie, po co przyszedł do szkoły.

– Oj tak, tato, biegnę do szkoły, do zobaczenia. Ogniku, koniecznie musimy się znowu spotkać! – zawołał Tomek, łapiąc podawaną mu przez tatę koszulkę i szybko pobiegł w kierunku wejścia do szkoły.

Tata, spoglądając na biegnącego Tomka, zwrócił się do Ognika:

– Ogniku, bardzo ci dziękuję za pomoc. Może zechciałbyś odwiedzić dzisiaj Tomka?

– Bardzo chętnie – odparł uradowany Ognik. – Bardzo się cieszę, że mam nowego kolegę – dodał.

Strażak przyjrzał się Ognikowi, po czym zwrócił się do taty Tomka:

– Proszę powiedzieć Tomkowi, że od najskuteczniejszej ochrony skuteczniejsze jest zapobieganie niebezpiecznym sytuacjom. Trzeba pamiętać, że dzieci, nawet nieświadomie, mogą bardzo łatwo rozdrażnić zwierzę. Dlatego NIGDY NIE WOLNO DRAŻNIĆ PSÓW. Nawet własnych. Zwierzę nie myśli tak, jak człowiek, więc jego reakcja może być instynktowna. I NIGDY NIE WOLNO ZACZEPIAĆ OBCYCH PSÓW. Jeśli ktoś twierdzi, że jeszcze żaden pies go nie ugryzł, to niech pamięta, że wszystko się może zdarzyć!

– Powiem – odparł tata – na pewno mu to powiem.

## Pytania

### Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jak zachował się pies czekający niedaleko bramy?
2. Co Ognik radził Tomkowi?
3. Kto uratował Tomka?



4. Kiedy pies staje się agresywny?
5. O jakich bezpiecznych pozycjach jest mowa w opowiadaniu?

### **Propozycja zabawy**

Jedno z dzieci staje się agresywnym psem. Pozostałe dzieci wykonują polecenia nauczyciela, który poleca przybierać im postać drzewa, żółwika lub naleśnika – w zależności od tego, jak zachowuje się agresywny pies.

Dzieci mogą wykonać tabliczkę na bramę, która ostrzega innych przed swobodnie biegającym na ich posesji psem.

## **WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA**

### **Zagrożenia ze strony psów**

W przypadku małych psów zagrożenie nie jest duże, jednak ugryzienie nawet małego psa może być bolesne i groźne ze względu na choroby przenoszone przez zwierzęta. W przypadku psa dużego, zwłaszcza agresywnej rasy, istnieje poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia człowieka.

Za każde zwierzę odpowiada jego właściciel. Każde zauważone, agresywne zachowanie ze strony zwierząt należy zgłosić policji, która podejmie stosowne środki zaradcze, zainterweniuje oraz powiadomi służby weterynaryjne.

### **Jak zachowuje się agresywny pies?**

W przypadku konfrontacji z agresywnym psem bardzo ważna jest umiejętność prawidłowego odczytania stanów emocjonalnych zwierzęcia. Agresja psa bardzo często jest wywołana strachem. Należy pamiętać, że pies wystraszony, pozbawiony możliwości ucieczki, atakuje w obronie własnej. Bardzo niebezpieczna może stać się suka ze szczeniętami lub pies, któremu naruszono jego terytorium. Agresja psa potęguje się w stosunku do osób, które są przestraszone.

Pies, który szykuje się do ataku na człowieka (lub inne stworzenie) ma napięty grzbiet i łapy, głowę i ogon uniesione w górę. Sierść na karku, grzbiecie oraz ogonie jest nastroszona. Pies patrzy wprost na osobę, którą chce zaatakować, pysk ma zmarszczony i odsłonięte zęby, warczy.

### **Jak się zachowuje pies, który się boi?**

Każdy zaniepokojony pies tuli uszy, oblizuje nos, odwraca głowę i unosi wargi, w psim języku oznacza to: „Odejdź, bo ja się ciebie boję, ale jak będzie trzeba, to mocno ugryzę”. Psy dają również pewne znaki, które nie oznaczają, że chcą atakować, a jedynie to, że chcą nas uspokoić i rozładować napięcie. Sygnały te wysyłają zazwyczaj w celu przekazania człowiekowi informacji, że coś w jego zachowaniu je denerwuje, niepokoi lub męczy. Pies daje znać, że chce, by człowiek zaprzestał pewnego zachowania lub opanował swoje emocje. Takimi sygnałami są: spowolnienie ruchów lub zastyganie w bezruchu, odwracanie głowy i wzroku, odwracanie się tyłem, ziewanie, przysiadanie, oblizywanie pyska lub nosa, „lizanie” powietrza, a także przeciąganie się. Jeśli człowiek zignoruje wysyłane przez psa sygnały, ten może zaatakować.

### **Inne przyczyny agresji ze strony psa**

Człowiek zaskoczył psa swoją obecnością, bo np. pies spał.

Człowiek podszedł do psa zbyt energicznie, czym go wystraszył.

Naruszenie azylu psa – np. jego legowiska. Pies często pilnuje swojego legowiska i innych rzeczy. W takich sytuacjach człowiek nie powinien się do niego zbliżać. Jeśli pies pilnuje jakichś przedmiotów – także nie należy się do niego zbliżać.

Agresję powoduje również zbliżanie się do psa w czasie, gdy zjada on swój posiłek.

### **Jak zachować się w przypadku zagrożenia ze strony agresywnego zwierzęcia? Co wtedy zrobić?**

W przypadku niespodziewanego spotkania z agresywnym psem należy unikać gwałtownych ruchów, krzyków i patrzenia psu prosto w oczy. Ustawić się najlepiej bokiem do psa. Dzięki takiemu zachowaniu można sprawić, że pies straci zainteresowanie i się oddali. W pierwszej kolejności powinno się przyjąć pozycję **drzewo**, czyli zachować całkowity bezruch. Takie zachowanie zminimalizuje możliwość ataku, może spowodować, że pies podbiegnie do człowieka, powącha go i odejdzie.

Jeśli jednak nie udało się nam bliższego spotkania z psem uniknąć, należy przyjąć pozycję **naleśnik** – mocno przylgnąć do podłoża całym ciałem: położyć się na brzuchu, czołem dotykając podłoża, złączyć nogi, spleść ręce na karku palcami do wewnątrz, a przedramionami osłonić uszy i policzki. Pies nie ma wówczas szans odwrócenia tak leżącej osoby (twarzą i brzuchem do góry). Jeśli spróbuje, a będzie dostatecznie duży, aby mu się to udało, to można odstawić w bok nogę, blokując taką możliwość. W pozycji naleśnika lepiej więc są chronione wrażliwe części ciała: brzuch, twarz i uszy oraz kark i gardło. Poza tym pozycja leżenia na brzuchu jest pozycją naturalną. Można w niej pozostawać bez ruchu tak długo, aż pies straci nami zainteresowanie lub nadejdzie pomoc. Nawet w przypadku kłusania i odruchowych ruchów kończyn pozycja zachowuje swoje walory ochronne i łatwo jest do niej powrócić, przyciskając nogi do siebie i przedramiona do policzków. Pozycję naleśnika można przyjąć zdecydowanie szybciej niż pozycję żółwika. Jest prostsza i nie wymaga specjalnego treningu. Wystarczy szybko paść plackiem na ziemię. Pozycja żółwika również się sprawdza, ale tylko w przypadku, gdy ma się czas na jej przyjęcie.

**Żółwik** to tak zwana bezpieczna pozycja, mająca na celu uchronić człowieka przed dotkliwym pogryzieniem przez psa. Ułożenie ciała przypomina z profilu postać żółwia, kolana są podciągnięte pod klatkę piersiową, a głowa schowana i wtulona w ramiona, palce zaciśnięte na szyi lub zwinięte w pięści. Pozycja jest optymalna i bezpieczna, ale tylko w przypadku, gdy ktoś leży już na ziemi, bo pies go przewrócił. Jeśli pies biegnie w naszą stronę, przede wszystkim nie należy wykonywać gwałtownych ruchów, czyli najpierw trzeba stanąć w bezruchu, najlepiej bokiem do psa. Jeśli wówczas ktoś nagle zacznie przyjmować pozycję żółwika, czyli klękać i opierać się na rękach, to pies może to zachowanie zinterpretować jako prowokację do ataku.

### **Inne przydatne rady w sytuacji, gdy pies atakuje**

1. Starać się spokojnie opuścić terytorium psa. Nie należy wówczas odwracać się do psa plecami. Powoli wycofywać się i cały czas obserwować zachowanie psa. Można do psa mówić głosem spokojnym, łagodnym i życzliwym, aby poczuł się bezpiecznie.

Bardzo często pies się uspokaja i odchodzi. Nie wolno machać rękoma ani krzyczeć na psa!

2. Nie patrzeć psu prosto w oczy, bo dla psa jest to wyzwanie, które może się stać dodatkowym powodem do ataku. Należy jednak patrzeć na psa, by wiedzieć, gdzie się znajduje i aby wiedzieć, z której strony może nastąpić atak.
3. Należy starać się, aby pomiędzy nami a psem znalazł się jakiś przedmiot, który może się stać pierwszym celem i dzięki temu nas ochroni. Może to być kurtka, patek, torba itp.
4. Jeśli pies jest duży i ciężki, należy wychylić swoje ciało do przodu, by ciężar psa nas nie przewrócił. Starajmy się nie dopuścić do przewrócenia, ponieważ pies może zaatakować naszą twarz.

### **Jak zachowują się chore zwierzęta?**

Chore zwierzęta zachowują się nietypowo. U dzikich zwierząt powinien nas zaniepokoić fakt, że stają się łagodne i dają się złapać. Dzikie zwierzęta są zazwyczaj płochliwe i uciekają przed człowiekiem. Jeśli nagle stają się agresywne i chcą zaatakować, może to być sygnał, że zwierzę jest ciężko chore.

Przykładowe zachowanie chorego psa lub kota: wykazuje niepokój i nadmierną pobudliwość. Pies szczeka bez wyraźnej przyczyny, kot przeraźliwie miauczy. Zwierzęta podejmują próbę ucieczki. Zjadają przedmioty niejadalne, np. kamienie. Atakują przeszkody pojawiające się na ich drodze. Pojawiają się u nich napady szału. Mogą wydawać dziwne dźwięki, mocno się ślinić, co powoduje u nich krztuszenie się. Mogą cierpieć na niedowład kończyn. Zwierzęta domowe mogą się również chować w różne miejsca.

źródło: [www.dzieci.pl](http://www.dzieci.pl), [www.psy24.pl](http://www.psy24.pl)

## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie i zakoloruj prawidłowe zachowania człowieka w kontakcie z psem.

W kontakcie z przypadkowo napotkanym psem:

stój spokojnie

ustawiaj się bokiem do psa

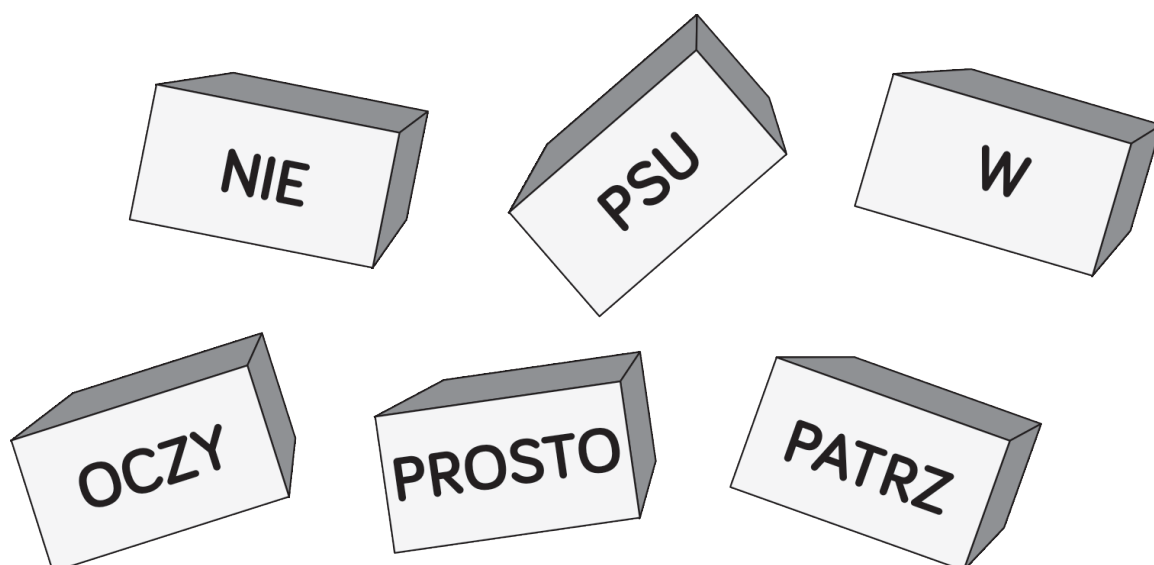
uciekaj i schroń się za drzewem

nie wykonuj gwałtownych ruchów

patrz na psa i odganiaj go, machając rękoma

Ćwiczenie 2

Z rozsypanych klocków ułóż jeszcze jedno ostrzeżenie i wpisz je poniżej. Pokoloruj klocki.



OSTRZEŻENIE ..... **NIE PATRZ PSU PROSTO W OCZY** .....

## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

Skreśl co drugą literę, a otrzymasz nazwę bezpiecznej pozycji w sytuacji zagrożenia – w kontakcie z psem – wpisz ją pod tabelą.

Ż	U	Ó	T	Ł	N	W	O	I	U	K
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

.....  
**ŻÓŁWIK**

N	O	A	T	L	U	E	A	Ś	M	N	D	I	A	K
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

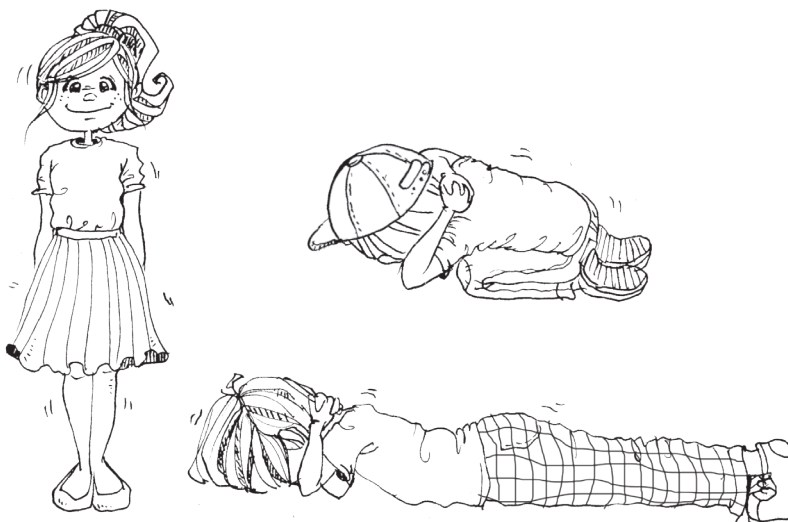
.....  
**NALEŚNIK**

D	Z	R	O	Z	I	E	K	W	Ć	O
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

.....  
**DRZEWO**

Ćwiczenie 2

Uzupelnij zdania, używając prawidłowych określeń bezpiecznej pozycji.



Tomek w czapce z daszkiem przyjął pozycję ..... **ŻÓŁWIK**

Zosia stoi w pozycji ..... **DRZEWO**

Paweł w spodniach w kratkę leży w pozycji ..... **NALEŚNIK**

## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

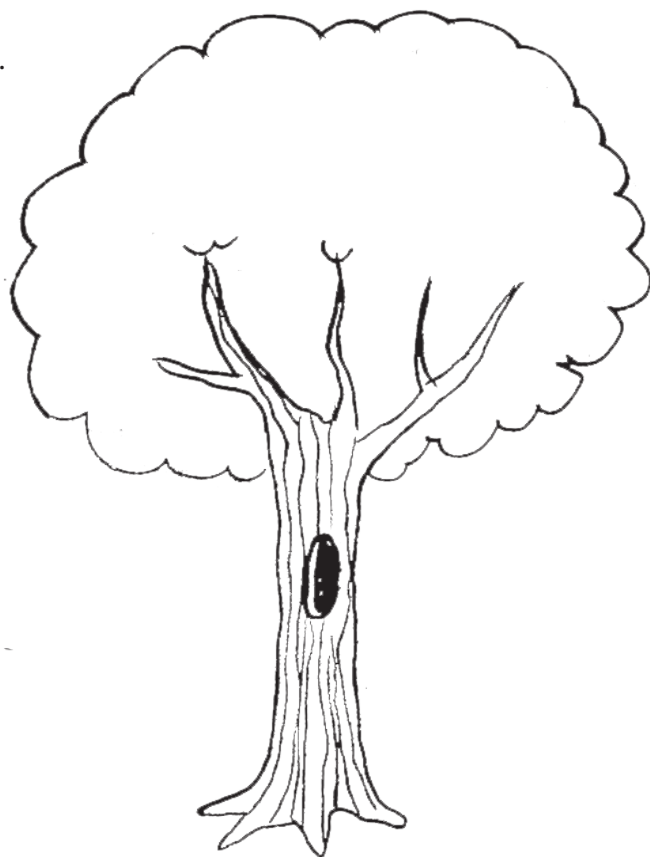
Załącznik nr 3  
Ćwiczenie 1

Nazwij i podpisz te pozycje.  
Pokoloruj rysunki.

### DRZEWO

---

Całkowity bezruch.  
Takie zachowanie zminimalizuje  
możliwość ataku, może spowodować,  
że pies podbiegnie, powącha człowieka  
i odejdzie.



### NALEŚNIK

---

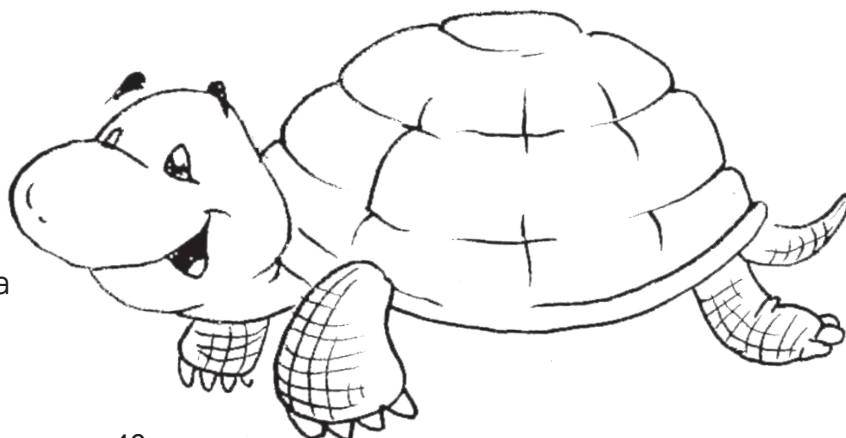
Należy mocno przylgnąć do podłoża  
całym ciałem: położyć się na brzuchu,  
czołem dotykając podłoża, złączyć  
nogi, spleść ręce na karku palcami  
do wewnątrz, a przedramionami  
oślonić uszy i policzki.



### ŻÓŁWIK

---

To bezpieczna pozycja,  
mająca na celu uchronić człowieka  
przed dotkliwym pogryzieniem  
w przypadku ataku agresywnego psa.  
Ułożenie ciała przypomina z profilu  
postać żółwia, kolana są podciągnięte  
pod klatkę piersiową, a głowa schowana  
i wtulona w ramiona, palce zaciśnięte  
na szyi lub zwinięte w pięści.



## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1

Z poziomych rzędów wykreśl nazwy bezpiecznych pozycji przyjmowanych w sytuacji zagrożenia, odczytaj hasło i wpisz je w tabelę.

NIE	<del>ŻÓŁ</del>	ZA	<del>WIK</del>	CZE
PIAJ	NIE	<del>NA</del>	<del>LEŚ</del>	<del>NIK</del>
<del>DRZE</del>	ZNA	NYCH	<del>WO</del>	PSÓW

**WAŻNE!**

**NIE ZACZEPIAJ NIEZNANYCH PSÓW**

Ćwiczenie 2

Pokoloruj obrazek.

Nie zbliżaj się do tego psa.



# NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1 Co towarzyszy człowiekowi podczas ataku psa. Wpisz litery do pustych krerek.

The puzzle consists of several dog breeds and bone-shaped frames containing letters. Lines connect the letters to the corresponding dog breeds:

- Top-left bone:** L E K (connected to a dog labeled L)
- Top-right bone:** S T R A C H (connected to a dog labeled T and a dog labeled H)
- Bottom-left bone:** N I E P O K Ó J (connected to a dog labeled K, a dog labeled N, a dog labeled I, and a dog labeled Ó)

Other dog breeds shown include:

- Dog labeled K (top center)
- Dog labeled S (top center)
- Dog labeled E (middle left)
- Dog labeled R (middle center)
- Dog labeled A (middle right)
- Dog labeled C (middle right)
- Dog labeled K (bottom left)
- Dog labeled P (bottom center)
- Dog labeled O (bottom right)
- Dog labeled E (bottom right)
- Dog labeled J (bottom left)
- Dog labeled N (bottom center)
- Dog labeled I (bottom center)
- Dog labeled Ó (bottom right)



## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Rozwiąż, wpisując litery nad liczbami, a dowiesz się, czego należy się wystrzegać w kontakcie z psem. Hasło wpisz do tabelki.

d	e	a	p	z	s	c	n	o	l	i	b	u	j	ę	ż	ł	k	g
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

$\frac{N}{8}$   $\frac{I}{11}$   $\frac{E}{2}$      $\frac{Z}{5}$   $\frac{B}{12}$   $\frac{L}{10}$   $\frac{I}{11}$   $\frac{Ż}{16}$   $\frac{A}{3}$   $\frac{J}{14}$      $\frac{S}{6}$   $\frac{I}{11}$   $\frac{Ę}{15}$      $\frac{D}{1}$   $\frac{O}{9}$      $\frac{P}{4}$   $\frac{S}{6}$   $\frac{A}{3}$

$\frac{P}{4}$   $\frac{O}{9}$   $\frac{D}{1}$   $\frac{C}{7}$   $\frac{Z}{5}$   $\frac{A}{3}$   $\frac{S}{6}$      $\frac{J}{14}$   $\frac{E}{2}$   $\frac{G}{19}$   $\frac{O}{9}$      $\frac{P}{4}$   $\frac{O}{9}$   $\frac{S}{6}$   $\frac{I}{11}$   $\frac{Ł}{17}$   $\frac{K}{18}$   $\frac{U}{13}$

**WAŻNE!**

*NIE ZBLIŻAJ SIĘ DO PSA PODCZAS JEGO POSIŁKU*

y	z	s	u	n	r	i	e	ł	g	o	a	j	w	k	b	t	p
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

$\frac{N}{5}$   $\frac{I}{7}$   $\frac{E}{8}$      $\frac{R}{6}$   $\frac{U}{4}$   $\frac{S}{3}$   $\frac{Z}{2}$   $\frac{A}{12}$   $\frac{J}{13}$      $\frac{L}{9}$   $\frac{E}{8}$   $\frac{G}{10}$   $\frac{O}{11}$   $\frac{W}{14}$   $\frac{I}{7}$   $\frac{S}{3}$   $\frac{K}{15}$   $\frac{A}{12}$

$\frac{P}{18}$   $\frac{S}{3}$   $\frac{A}{12}$      $\frac{B}{16}$   $\frac{O}{11}$      $\frac{T}{17}$   $\frac{O}{11}$      $\frac{J}{13}$   $\frac{E}{8}$   $\frac{G}{10}$   $\frac{O}{11}$      $\frac{A}{12}$   $\frac{Z}{2}$   $\frac{Y}{1}$   $\frac{L}{9}$

**WAŻNE!**

*NIE RUSZAJ LEGOWISKA PSA BO TO JEGO AZYL*

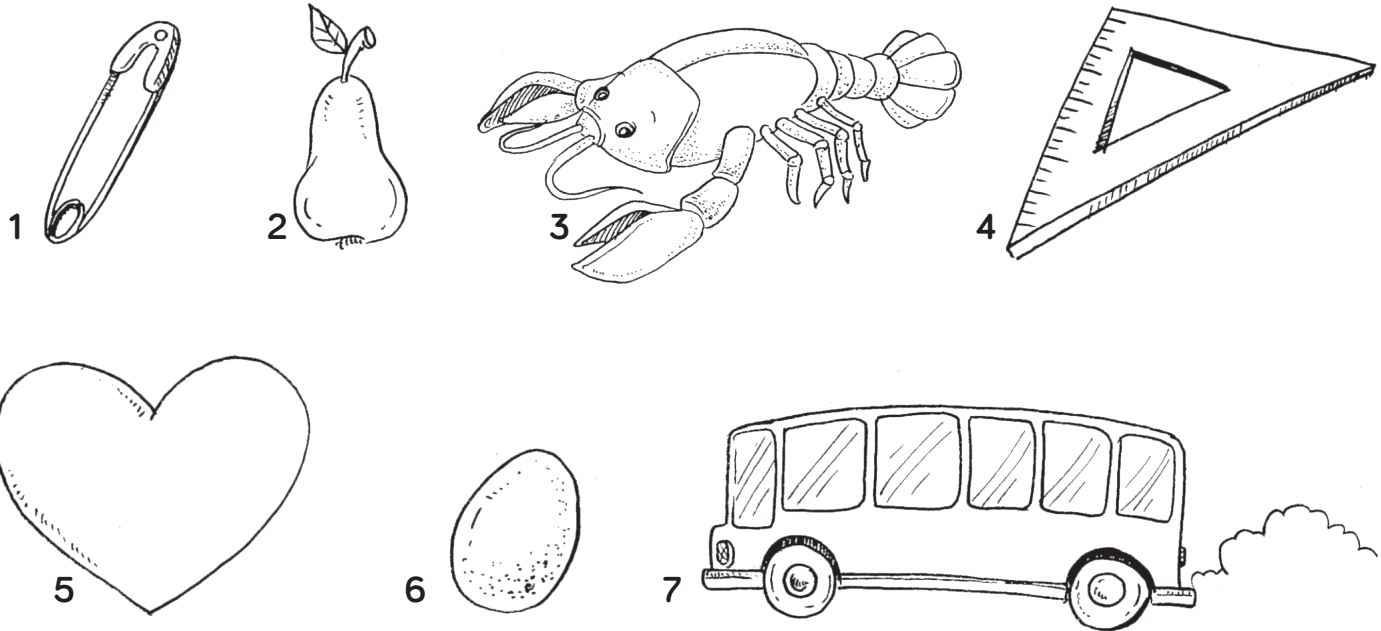
# NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 7

Ćwiczenie 1

Pierwsze litery narysowanych przedmiotów utworzą wyraz.



A	G	R	E	S	J	A
1	2	3	4	5	6	7

Ćwiczenie 2

Poszukaj w słowniku, co oznacza wyraz agresja i napisz.

**AGRESJA U PSÓW OBJAWIA SIĘ SZCZEKANIEM I WARCZENIEM.**

**TAKIM ZACHOWANIEM PIES ZMUSZA PRZECIWNIKA DO ODSTĄPIENIA  
OD SWOICH ZAMIARÓW.**

**AGRESJA U CZŁOWIEKA MOŻE STAĆ SIĘ AKTEM FIZYCZNEJ PRZEMOCY.**

**OBJAWIA SIĘ KRZYKIEM I GWAŁTOWNĄ GESTYKULACJĄ.**

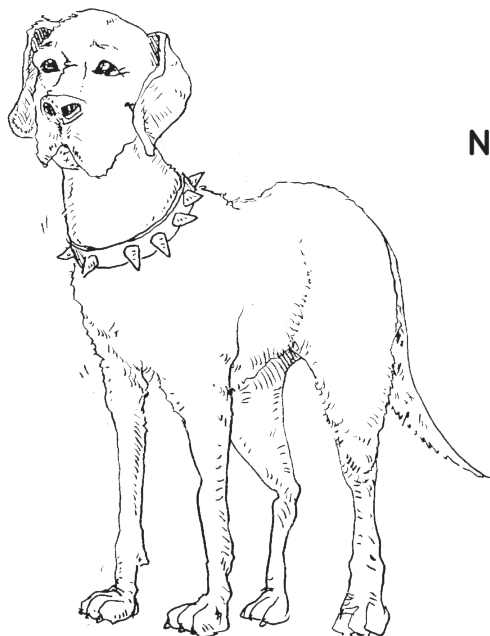
## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 8

Ćwiczenie 1

Jakie nazwy psów ukryty się w tych zdaniach. Zaznacz je kolorem.



Lisich jam nikt nie widział.

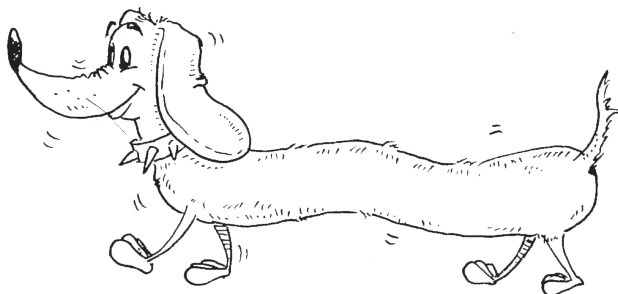
Na stole leży chleb, a obok ser.

Jaś dogonił rowerzystę

**DOG**

.....

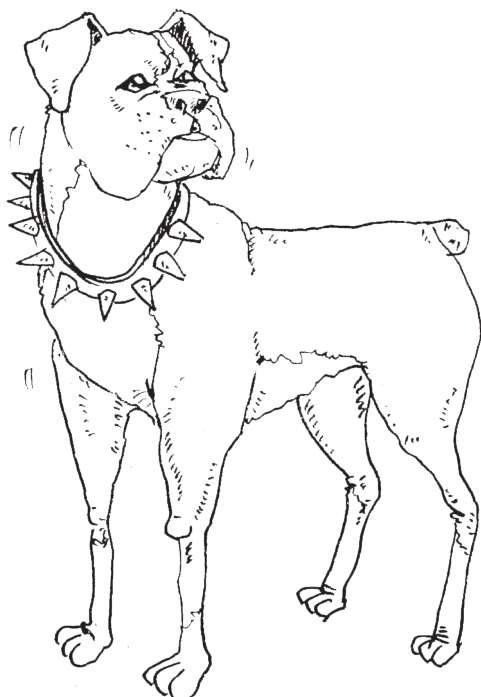
Ten pies charakteryzuje się dużym wzrostem oraz krótką, gładką sierścią o różnym kolorze. Wykorzystywany jako pies myśliwski i bojowy.



**JAMNIK**

.....

Ten pies jest bardzo radosny i ruchliwy. Znany ze skłonności do ścigania małych zwierząt i ptaków. Cechuje go upór i nieustępliwość, co utrudnia jego tresurę. Szczeka wyjątkowo głośno, dlatego ma predyspozycję do bycia dobrym psem stróżującym. Jest psem o długim tułowiu i krótkich nogach.



**BOKSER**

.....

Ten pies ma charakterystyczną budowę nosa - grzbiet nosa jest skrócony i podniesiony do góry, przez co odstąpione są dolne siekacze, które wystają przed górne. Pies żywiołowy, wesoty i skłonny do zabaw. Jest bardzo cierpliwy i delikatny w stosunku do dzieci.

## NIE KAŻDY PIES PRZYJACIELEM JEST!

PROJEKT NR 3

Załącznik nr 8  
Ćwiczenie 2

1. Narysuj psa, który jest przyjacielem człowieka.
2. Narysuj psa, który mógłby być Twoim przyjacielem.

## Projekt edukacyjny nr 4

### Temat: Ewakuuj się, a nie tylko uciekaj

#### Cele

##### Uczeń wie:

- ✚ które gazy są łatwopalne
- ✚ jak postąpić w przypadku powstania pożaru w mieszkaniu
- ✚ jak postąpić w przypadku oparzenia.

##### Uczeń zna:

- ✚ sposoby gaszenia oleju
- ✚ numery policji, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego, europejski numer alarmowy 112.

##### Postawy:

- ✚ zachowuje się odpowiedzialnie w przypadku powstania pożaru i potrafi wezwać pomoc.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

#### Ewakuuj się, a nie tylko uciekaj

- Nie mogłem się ciebie doczekać – powiedział Ognik do wychodzącego ze szkoły Tomka. – Cieszę, że zaprosiłeś mnie do siebie.
  - Ja także. Spędzimy razem popołudnie – odpowiedział Tomek.
- Gdy dochodzili już do bloku, w którym mieszkał Tomek, na parking podjechał samochód, z którego wysiadł tata Tomka.
- Dzień dobry – przywitał się Ognik.
  - Witaj, Ogniku! Cześć, Tomku! – odpowiedział tata. – Chodźmy do domu. Jestem bardzo głodny. Wy pewnie też.
  - My też – odpowiedział za siebie i Ognika Tomek. – Jak przyjedzie mama z Anią, możemy razem pograć w naszą nową grę.
  - A kim jest Ania? – zapytał Ognik.
  - To moja młodsza siostra. Chodzi do 1a. To właśnie u niej w klasie byłeś na swojej pierwszej pogadance. Bardzo się ucieszy, że nas odwiedziłeś.
  - Jak minął ci dzień w szkole, Tomku? – zapytał tata, kiedy wchodzili po schodach.
  - Na pierwszej lekcji byli u nas strażacy i Ognik. Wiesz, o czym dzisiaj rozmawialiśmy? Jak mamy się zachowywać, gdy nie uda się nam uniknąć spotkania z agresywnym psem – odpowiedział z przejęciem Tomek.
  - Naprawdę? – zapytał tata. – Tomku, ty już to wiedziałeś, prawda? Twoje ostatnie spotkanie z psem mogło się źle skończyć.
  - Tak, tato. Dzięki Ognikowi skończyło się dobrze. A teraz już wszystkie dzieci wiedzą, jak zachować się w takiej sytuacji. Strażacy i Ognik mówili nam o tym w ciekawy sposób. Ćwiczyliśmy różne scenki – powiedział zachwycony Tomek.
  - Cieszę się, że w waszej szkole prowadzone są takie pogadanki. Czasem nawet dorośli nie wiedzą, jak się zachować w sytuacji zagrożenia lub kogo o nim powiadomić.
  - Jesteśmy na miejscu. – Tata wyciągnął klucze i otworzył drzwi.
  - Wchodź, Ogniku! – zaprosił Tomek.

– Dobra chłopaki. Za chwilę zrobię coś do jedzenia. Na co macie ochotę?

– Frytki! Wiesz tato, jak je lubię – poprosił Tomek.

– Ja też lubię frytki – powiedział z uśmiechem Ognik.

Ognik z Tomkiem poszli do pokoju, a tata do kuchni. Tomek zamknął drzwi.

– Wiesz, teraz uczymy się tabliczki mnożenia – mówił Tomek, wkładając plecak do szafy. Dużo już umiem, ale mam trochę problemów z mnożeniem przez dziewięć. Będę musiał się później pouczyć.

– Przez dziewięć? Tomku, jest prosty sposób liczenia na palcach – powiedział z entuzjazmem Ognik.

– Możesz mi pokazać, Ogniku? – poprosił Tomek.

– Oczywiście! Wyciągasz obie dłonie przed siebie. Widzisz dziesięć palców – mówił Ognik.

Tomek posłusznie wykonywał polecenia Ognika.

– Jaką liczbę chcesz pomnożyć przez dziewięć? – zapytał Ognik.

– Osiem – odpowiedział Tomek.

– Dobrze, liczysz palce do ośmiu, zaczynając od małego palca lewej dłoni. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem. Zginasz ósmy palec. Wszystkie palce od lewej strony przed zgiętym ósmym palcem to dziesiątki, a za zgiętym ósmym palcem to jedności.

– Siedemdziesiąt dwa! – zawołał uradowany Tomek. – To jest genialne. Teraz już nigdy nie pomyślę się przy mnożeniu przez dziewięć. A znasz jeszcze inne sposoby, Ogniku?

– Eeee... Znałem, ale chyba zapomniałem – powiedział zawstydzony Ognik.

– W porządku – powiedział Tomek. – I tak bardzo mi pomogłeś. – Popatrz Ogniku, tu są moje gry. Ta jest nowa, jeszcze w nią nie graliśmy – powiedział Tomek, biorąc z półki grę. – Ale możemy też wybrać inną.

Ognik podszedł do półki, na której były poukładane gry planszowe. Było ich bardzo dużo. Tomek lubił grać z rodzicami. Mógł wtedy spędzić z nimi wspólnie czas, którego wszyscy zawsze mieli zbyt mało. Ognik wziął od Tomka grę i zaczął czytać jej opis.

– Tomku, już czuję frytki. Aż burczy mi w brzuszku od tego zapachu.

– Mnie też burczy – odpowiedział Tomek, odkładając pudełko z grą.

– Tomku – odezwał się znowu Ognik. – Wiesz, te frytki nie pachną już tak ładnie.

– Rzeczywiście – zgodził się Tomek. – Chodź, zobaczymy skąd ten dziwny zapach.

Gdy tylko Tomek otworzył drzwi, chłopcy poczuli swąd spalenizny. W dodatku od strony kuchni snuł się dym.

– Tato! – krzyknął Tomek, wbiegając do salonu. – Tato!

Tomek i Ognik zobaczyli tatę śpiącego w fotelu.

– Tato! – krzyknął Tomek. Podbiegł do taty i zaczął ciągnąć go za rękę. – Tato! – wołał. Tata otworzył oczy. Zobaczył dym unoszący się w mieszkaniu. Zerwał się z fotela i pobiegł do kuchni, a Ognik i Tomek za nim.

– O rany Julek! – zawołał tata. Z garnka z frytkami wydobywały się wysokie płomienie, które dotykały już wiszącej niedaleko szafki. Tata wyłączył palnik pod garnkiem, ale olej palił się nadal. Ogień buchał w górę, wydzielając gryzący dym.

– Tato, zalej to wodą – powiedział Tomek.

– Tomku, palącego się oleju absolutnie nie wolno gasić wodą! – zawołał tata, rozglądając się szybko po kuchni.

Tata po drzemce był lekko rozkojarzony, ale pamiętał najważniejsze rzeczy. **PALĄCEGO SIĘ TŁUSZCZU NIE WOLNO GASIĆ WODĄ!**

– Nie wodą! Pamiętam, że nie wodą! – mówił głośno tata. Wyciągnął z szafki pokrywkę, którą szybkim ruchem położył na garnku. Płomień jakby przygasł na chwilę, ale po kilku sekundach kipiący olej ją zrzucił. Tata złapał ścierkę kuchenną, przez którą wziął zrzucaną pokrywkę i ponownie położył ją na garnku. Niestety temperatura palącego się oleju

była już tak wysoka, że pokrywka ponownie spadła. Na dodatek zapaliła się ścierka, a od niej rękaw koszuli taty. Tata złapał wiszący na haczyku ręcznik i przycisnął go do palącego się rękawa. Udało mu się go ugasić, ale olej z frytkami palił się nadal. Ręka taty była cała czerwona i zaczęła się pokrywać dużymi bąblami. Nie wyglądało to dobrze.

Nagle Tomek oprzytomniał. Trzeba zadzwonić po straż pożarną. Od dymu szczypały go oczy i piekło w gardle. Kaszłąc, pobiegł do pokoju po telefon i wybrał 998.

– Nazywam się Tomek. W naszej kuchni zapalił się olej z frytkami. Tata nie może go ugasić. Mieszkamy na ulicy Kwiatowej 12, mieszkanie 8. Tato poparzył sobie rękę – odpowiadał z przejęciem na pytania dyspozytora.

Tata dalej szukał sposobu, jak ugasić ogień.

– Może mokry ręcznik? – zastanawiał się.

– Tato! Straż pożarna już jedzie! – zawołał Tomek.

Dymu było coraz więcej. Chłopiec i Ognik zatykali usta i nos rękami.

– Boję się – powiedział Tomek.

– Ja też – odparł Ognik.

– Musimy wyjść z mieszkania! – wołał kaszłący tata. – Nie zdołamy tego ugasić sami!

Tata wyszedł z kuchni. Złapał Tomka za rękę i skierował się do drzwi.

– Ogniku! – zawołał. – Wychodzimy!

Ognik wyszedł z łazienki z mokrymi ręcznikami. Jeden podał tacie, drugi Tomkowi, a trzeci zostawił dla siebie.

– Zasłońcie nimi nos i usta, wtedy dym nie będzie tak mocno gryzł – powiedział Ognik.

Kiedy wyszli na korytarz, tata zamknął za sobą drzwi.

– Tylko nie na klucz! – zawołał Ognik, który pamiętał wskazówki strażaków z ostatniej pogadanki. Tomek kaszłał coraz bardziej, chociaż na korytarzu dymu było dużo mniej. Usłyszeli syreny alarmowe. Tata zadzwonił do drzwi sąsiadów. Chciał się upewnić, że nikogo nie ma w mieszkaniu obok. Był przekonany, że sąsiedzi są jeszcze w pracy, a ich dzieci w przedszkolu, jednak wołał sprawdzić, czy wszyscy są bezpieczni. Na korytarzu zobaczyli trzech strażaków wchodzących po schodach w maskach oddechowych na twarzach. Na plecach mieli założone butle, a w rękach trzymali duże gaśnice.

– Widzimy ich – usłyszeli przytłumiony głos strażaka w masce.

– Czy w środku jest ktoś jeszcze? – zapytał strażak.

– Nie – odpowiedział tata.

– Musicie wyjść z budynku – nakazał strażak. – Sprowadzę was na dół. To jest najkrótsza droga ewakuacji. Wszystko będzie dobrze. Zachowajcie ostrożność! Schodźcie szybko, ale nie biegnijcie. Idźcie przede mną.

– Dobrze – odpowiedział tata.

– Trzy osoby z mieszkania objętego pożarem są bezpieczne – zgłaszał drugi strażak swemu dowódcy. – Jeden z ratowników sprowadza ich na dół. My przystępujemy do gaszenia pożaru.

Na schodach spotkali jeszcze dwóch strażaków w aparatach powietrznych, którzy wchodzili po schodach i ciągnęli za sobą węże strażackie.

Kiedy strażak wyprowadził Tomka, Ognika i tatę przed klatkę, dobiegli do nich ratownicy medyczni z pogotowia ratunkowego.

– Jak się czujesz? – zapytał ratownik Tomka.

– Dobrze, ale boli mnie głowa i gardło. I chce mi się spać – powiedział Tomek.

– Połóż się na nosze – polecił ratownik. Tomek wykonał polecenie, a ratownik nałożył mu na usta i nos maseczkę i odkręcił zawór butli z tlenem.

Tomek leżał i przyglądał się, jak drugi ratownik zajmował się tatą, który także leżał na noszach. Każdy oddech z tlenem z butli przynosił mu ulgę.

I wtedy Tomek przypomniał sobie o Ogniku. Zaczął rozglądać się wokół, ale nigdzie go nie widział.

- Ogniku! – wołał Tomek, ale maska tłumiała jego głos
- Kogo wołasz? – zapytał ratownik. – Czy ktoś tam jeszcze został?
- Razem z nami wyszedł Ognik. Nie wiem, gdzie on teraz jest. Widział go pan?
- gorączkowo pytał Tomek?

– Uspokój się chłopcze. Widziałem Ognika. Jest bezpieczny. Po wyjściu bardzo się trząsał, ale strażacy się nim zajęli i teraz jest wszystko w porządku – wyjaśnił ratownik, przykrywając Tomka srebrną folią.

W ich stronę szedł strażak Krzysiek, a obok Ognik, który z przejęciem coś mu opowiadał. Usmarowany czarnym pyłem wyglądał dziwnie.

- Jak się czujesz, Tomku? – zapytał Ognik. – Strażacy już ugasił waszą kuchnię. Opowiedziałem strażakowi, że pamiętałem o mokrych ręcznikach i... – Ognik nie dokończył zdania, bo zobaczył, że Tomek zasnął.

Ognik smutno spoglądał na Tomka, który szybko oddychał w masce tlenowej.

- Nie martw się, Ogniku – powiedział ratownik. – Zabieramy Tomka i jego tatę do szpitala. Obawiam się, że Tomek zatrul się dymem, a jego tata ma poparzoną rękę. Obaj potrzebują pomocy medycznej.

- Czy wiesz, Ogniku, co zrobić, jeśli ktoś się oparzy? – spytał przyglądający się odjeżdżającym karetkom strażak Krzysiek.

- Zadzwoń po pogotowie ratunkowe? – spytał z nadzieją Ognik.

– Oczywiście, można zadzwonić, ale nie wszystkie oparzenia wymagają interwencji pogotowia ratunkowego, tak jak oparzenia taty Tomka. Jeżeli ktoś się oparzy i oparzenie to nie jest rozległe, no powiedzmy, że ktoś oparzy sobie dłoń, to miejsce poparzenia należy natychmiast schłodzić strumieniem zimnej (ale nie lodowatej) wody. Czynność ta powinna trwać około 20 minut lub do momentu, kiedy oparzony przestanie odczuwać ból. Koniecznie trzeba powiadomić dorosłych. Później, jak skóra wyschnie, można miejsce oparzenia osłonić opatrunkiem chłodzącym a jeśli takiego nie ma, to pamiętać, by na świeżą ranę nie zakładać zwykłego bandaża, bo przyklei się do rany. Ratownicy medyczni mają takie specjalne preparaty na oparzenia. Widziałeś, jak przykładali je do ręki taty Tomka, to były chłodzące okłady żelowe – wyjaśniał strażak Krzysiek.

- Tak, widziałem, że przynosiły mu ogromną ulgę – odparł Ognik.

– Po twojej minie widzę, że te informacje są dla ciebie czymś nowym – powiedział strażak Krzysiek, widząc skupioną minę Ognika.

- Tak. Nikt mi nigdy nie mówił, co trzeba zrobić, jeśli ktoś się oparzy, a to takie ważne informacje – odpowiedział Ognik.

– Dlatego właśnie zaplanowaliśmy kolejne spotkanie z dziećmi – powiedział z uśmiechem strażak.

- Super! – ucieszył się Ognik. – A o czym będziecie opowiadać?

– Opowiemy, co zrobić, jeśli ktoś się oparzy, skaleczy albo złamie rękę lub nogę. Mam nadzieję, że weźmiesz udział w tym spotkaniu? – spytał strażak.

- Oczywiście! Chętnie posłucham, co i jak robić. Bo przecież *wypadki chodzą po ludziach*. Warto wiedzieć, jak postępować – odpowiedział Ognik.

## Pytania

### Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jaki posiłek chciał przygotować tata Tomka?
2. Czym w tym czasie zajmowali się Tomek i Ognik?
3. Jakie zagrożenie pojawiło się w kuchni?



4. Jakich sposobów użył tata, aby zgasić palący się olej?
5. Kto wezwał pomoc i pod jaki numer zadzwonił?
6. Jakich ważnych informacji udzielił Tomek, wzywając straż pożarną?

### **Spotkanie z higienistką**

1. Rozmowa na temat skutków oparzeń.
2. Ćwiczenia bandażowania palca, ręki, głowy i nogi.

## **WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA**

**Pożar w kuchni** z uwagi na znajdujące się w niej urządzenia gazowe i elektryczne zdarza się często. Ognia powstałego wskutek zwarcia w przewodach elektrycznych lub palącego się tłuszczu na kuchence gazowej w żadnym wypadku nie wolno gasić wodą. W pierwszym przypadku należy pamiętać o odłączeniu wtyczki przewodu z gniazdka. W drugim jeżeli ogień jest nieduży i obejmuje tylko patelnię, można go ugasić, przykrywając naczynie pokrywką. Należy jednak zachować ostrożność!

**Czym gasić palący się tłuszcz?** Palący się tłuszcz, np. olej, gasimy poprzez nakrycie naczyń pokrywką, kocem gaśniczym lub gaśnicą typu F – specjalnie przeznaczoną do tego celu.

### **PALĄCEGO SIĘ TŁUSZCZU NIE WOLNO GASIĆ WODĄ!**

Gaszenie wodą może bowiem grozić eksplozją tłuszczu. Kiedy woda dostaje się pod tłuszcz, zostaje błyskawicznie rozgrzana przez gorące naczynie i przemienia się w parę wodną, która unosząc się ku górze, wyrzuca palący się tłuszcz. Niesie to ze sobą zagrożenie rozprzestrzenienia się pożaru i ryzyko poparzenia ciała.

Posiadanie w mieszkaniach gaśnic typu F nie jest wymagane przepisami ale warto mieć taką gaśnicę, gdyż w razie potrzeby ugasi ona każdy pożar, nie tylko tłuszczu.

### **Bezpieczna kuchnia**

Kuchnia powinna wyglądać jak dobrze zorganizowany warsztat pracy – wszystko powinno być pod ręką i nic nie powinno zawadzać. Urządzenia zasilane prądem muszą znajdować się blisko gniazdka, tak by nie trzeba było doprowadzać prądu przedłużaczem. Wijące się kable od przedłużaczy mogą się zaplątać i stworzą dodatkowe niebezpieczeństwo.

Kuchenki, piekarniki, tostery czy frytkownice nie powinny stać w pobliżu innych urządzeń elektrycznych, kabli, butli gazowych czy ujęcia wody. Przedmioty codziennego użytku, które są łatwopalne, również muszą znajdować się w odpowiedniej odległości od źródła ciepła, np. położenie zapalniczki w pobliżu zapalanej świeczki może skutkować wybuchem zapalniczki. Należy zwrócić uwagę na wrzucane do kosza na śmieci niedopałki papierosów – upewnijmy się, że są dobrze wygaszone i nie dojdzie do zapalenia się śmieci.

Kuchenka nie powinna się znajdować w pobliżu drzwi, bo otwierając je, możemy zrzucić garnek z gorącą wodą. Nie powinna się też znajdować w pobliżu okna, ponieważ może się

od niej zapalić firanka. Unikajmy w kuchni rzeczy, które mogą fruwać w przeciągu – zamiast firanki można w oknie zawiesić roletę.

Co jakiś czas trzeba sprawdzać stan używanego sprzętu – czy działa prawidłowo i czy nie jest uszkodzony. Jeśli mamy wątpliwości co do ich sprawności, należy skonsultować się ze specjalistą. Nie wolno używać uszkodzonych urządzeń. Koniecznie trzeba zadbać o czystość używanego w kuchni sprzętu. Urządzenie po każdym użyciu należy dokładnie umyć, przez co uniknie się nagromadzenia warstwy tłuszczu, która może ulec zapaleniu.

### **Jak powinniśmy się zachowywać w kuchni?**

Włączone urządzenia, których używamy podczas przygotowywania potraw, powinny być pod stałą kontrolą. Zapalenie się gorącego tłuszczu, zwęglenie jedzenia czy zgaszenie płomienia przez wykipienie wody to najczęstsze przyczyny tragedii. Po sporządzaniu posiłku należy upewnić się, że wszystkie urządzenia zostały poprawnie wyłączone. Pamiętajmy, by w trakcie gotowania czy pieczenia nie wychodzić z domu „tylko na minutkę”. Może się bowiem okazać, że jakieś okoliczności zewnętrzne uniemożliwią nam powrót do domu. Wówczas może dojść do pożaru. Korzystając z kuchenki gazowej, należy zwrócić uwagę na swój ubiór. Jeśli ubrania wiszą na nas luźno, mogą zająć się płomieniem. Podobnie wygląda sprawa z długimi włosami – do prac w kuchni należy je związać.

### **Oparzenia**

Jeżeli oparzenie nie jest rozległe, np. obejmuje tylko dłoń, miejsce poparzenia należy natychmiast schłodzić strumieniem zimnej (ale nie lodowatej) wody. Czynność ta powinna trwać około 20 minut lub do momentu, kiedy oparzony przestanie odczuwać ból. Koniecznie trzeba powiadomić dorosłych. Później, kiedy skóra wyschnie, można miejsce oparzenia osłonić opatrunkiem chłodzącym i udać się po profesjonalną pomoc. W przypadku braku opatrunku chłodzącego należy pamiętać, że na świeżą ranę nie powinno się zakładać zwykłego bandaża – lepiej taką ranę pozostawić odkrytą, aż zostanie udzielona profesjonalna pomoc.

Jeśli ubranie pali się lub tli należy je szybko ugasić. Nie należy jednak do tego używać gaśnic znajdujących się w samochodach lub pomieszczeniach. Większość dostępnych w Polsce gaśnic działa na zasadzie rozprężania się gazów, co powoduje, że substancja, która wydostaje się z dyszy gaśnicy jest bardzo zimna. Skierowanie jej na ciało człowieka może doprowadzić do rozległych odmrożeń, które leczy się równie ciężko jak poparzenia. Palące się lub tłące ubranie gasimy wodą lub poprzez zdławienie ognia, np. kocem gaśniczym.

Jeśli odzież wtopi się w skórę, nie można jej odrywać. Należy rozciąć odzież nożyczkami, a wtopione w skórę fragmenty ubrania pozostawić do oceny lekarzowi, który podejmie decyzję, co z nimi dalej zrobić. Wyrwanie odzieży ze skóry może doprowadzić do rozległej rany, po której pozostaną blizny.

W przypadku oparzenia należy zdjąć biżuterię z dłoni, nawet jeśli poparzone zostały inne części ciała. Bardzo często poszkodowany po poparzeniu cały puchnie i pierścionek lub inna

bizuteria stają się opaską zaciskową, utrudniającą dopływ krwi do palców, co może doprowadzić do ich martwicy, a nawet amputacji.

### **Czego nie robić przy oparzeniach**

1. Nie smarować oparzonej skóry maściami, kremami, tłuszczami.
2. Nie przekłuwać pęcherzy na skórze powstałych w wyniku oparzenia.
3. Miejsca oparzenia nie wolno smarować alkoholem.
4. Nie zostawiać osoby poparzonej samej, zwłaszcza gdy oparzenie jest rozległe.
5. Zmieniając tradycyjny opatrunek (bandaż, gaza), najpierw go namoczmy. Zmiana opatrunku będzie mniej bolesna.

### **Stopnie oparzeń**

**I stopień:** obejmuje tylko naskórek (martwica warstwy rogowej); objawy: rumień, obrzęk skóry i ból.

**II stopień:** uszkodzony naskórek i powierzchowne warstwy skóry właściwej; objawy: skóra jest zaczerwieniona, powstają pęcherze, czucie jest zachowane.

**III stopień:** martwica całego naskórka i skóry właściwej, łącznie z przydatkami oraz uszkodzenie tkanek znajdujących się poniżej skóry; objawy: skóra jest sucha, biała lub szara, może powstać strup, poszkodowany nie czuje bólu, ponieważ ma zniszczone zakończenia nerwowe.

### **Zasady prawidłowej ewakuacji**

- Dziecko: Jeżeli zauważyłeś pożar, szybko zawiadom pierwszą napotkaną osobę dorosłą.
- Osoba dorosła: Jeżeli zauważyłeś pożar, szybko zawiadom osoby przebywające w mieszkaniu i sąsiadów na klatce schodowej.
- Wezwij straż pożarną.
- Zwróć uwagę, by nie zastawiać korytarzy, przejść i wyjść ewakuacyjnych żadnymi przedmiotami, gdyż w warunkach pożaru utrudniają, bądź nawet uniemożliwiają, ewentualną ewakuację. Na ogólnodostępnych korytarzach i klatkach schodowych nie wolno gromadzić rowerów, mebli, książek, gazet oraz innych materiałów palnych.
- Kraty w drzwiach i oknach na klatce schodowej utrudnią ewakuację, a to może być jedyna droga ucieczki.
- Nie zamykaj drzwi ewakuacyjnych w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe otwarcie.
- Zwracaj uwagę na znaki ewakuacyjne, które pokazują bezpieczne drogi ucieczki z budynku (zielone strzałki, pożarnicze tablice informacyjne).
- Podczas przejścia przez mocno zadymione odcinki dróg ewakuacyjnych poruszaj się wzdłuż ścian, by nie stracić orientacji.
- Przy silnym zadymieniu poruszaj się w pozycji schylonej lub na czworakach. Usta w miarę możliwości zasłoń ręcznikiem lub chustką zmoczoną w wodzie – ochroni cię to przed dymem i wysoką temperaturą oraz ułatwi oddychanie.

- Nie zatrzymuj się ani nie poruszaj w kierunku przeciwnym do wyznaczonego kierunku ewakuacji. Nie korzystaj z wind. Nie popychaj innych, nie wyprzedzaj, nie krzycz, nie wywołuj paniki, staraj się uspokoić inne osoby.
- Bądź ostrożny – droga ewakuacyjna często prowadzi schodami w dół, więc łatwo o wypadek. Podporządkuj się poleceniom ratowników (osobom prowadzącym ewakuację).
- W przypadku odcięcia drogi ucieczki przez dym lub płomień: zostań w pomieszczeniu, zamknij drzwi (nie na klucz!), uszczelnij je mokrym ręcznikiem, otwórz szeroko okna, wzywaj głośno pomocy (możesz użyć gwizdka lub latarki) i czekaj na pomoc.

**Pamiętaj! Twoje zdrowie i życie jest bezcenne. Strażacy najpierw ratują ludzi, a potem dopiero mienie. Nie wracaj w miejsce zagrożenia, dopóki służby ratownicze na to nie pozwolą!**

źródło: [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl), [www.pierwszapotoc.net.pl](http://www.pierwszapotoc.net.pl)

## EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1

Obok wyrazów znajdują się trzy liczby. Pokoloruj tylko te rzędy, w których suma jest równa 50. Litery z kolorowych rzędów z prawej strony tabelki - czytane od góry w dół - utworzą hasło.

<b>lód</b>	<b>40</b>	<b>10</b>	<b>5</b>	<b>L</b>
<b>drewno</b>	<b>10</b>	<b>5</b>	<b>35</b>	<b>P</b>
<b>mleko</b>	<b>15</b>	<b>30</b>	<b>10</b>	<b>G</b>
<b>benzyna</b>	<b>20</b>	<b>5</b>	<b>25</b>	<b>O</b>
<b>woda</b>	<b>25</b>	<b>25</b>	<b>10</b>	<b>S</b>
<b>olej</b>	<b>30</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>Ż</b>
<b>ropa</b>	<b>15</b>	<b>5</b>	<b>30</b>	<b>A</b>
<b>spirytus</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>30</b>	<b>R</b>

HASŁO ..... **POŻAR** .....

Ćwiczenie 2

Wpisz kolorowe wyrazy z lewej strony tabeli.

..... **DREWNO**      **BENZYNA**      **OLEJ**      **ROPA**      **SPIRYTUS** .....

.....to materiały, które łatwo się palą.

**BĄDŹ OSTROŻNY!**

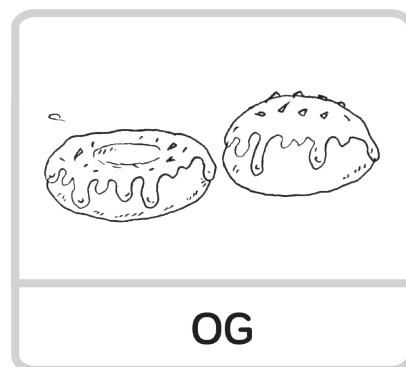
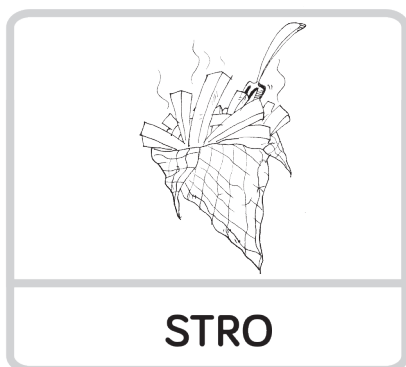
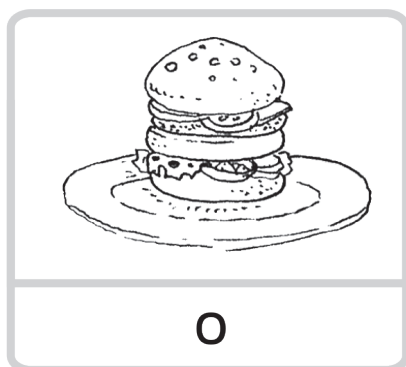
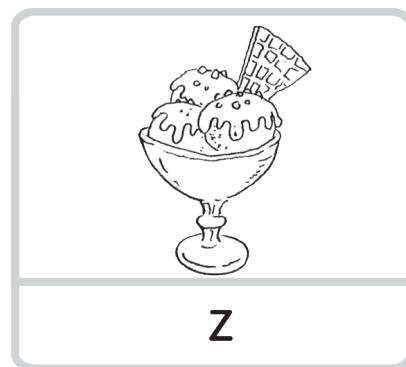
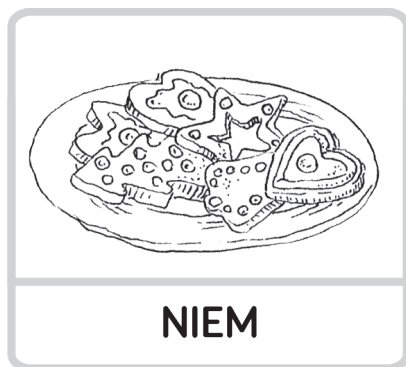
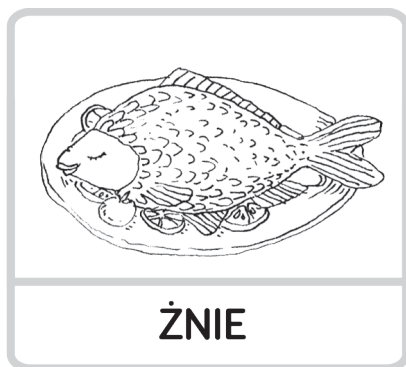
# EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 2

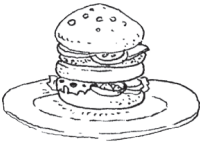

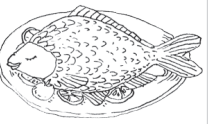



Ćwiczenie 1

Te potrawy wymagają smażenia na tłuszczu. Pokoloruj obrazki.



Ćwiczenie 2

Przepisz sylaby znajdujące się pod obrazkami w ćwiczeniu 1.

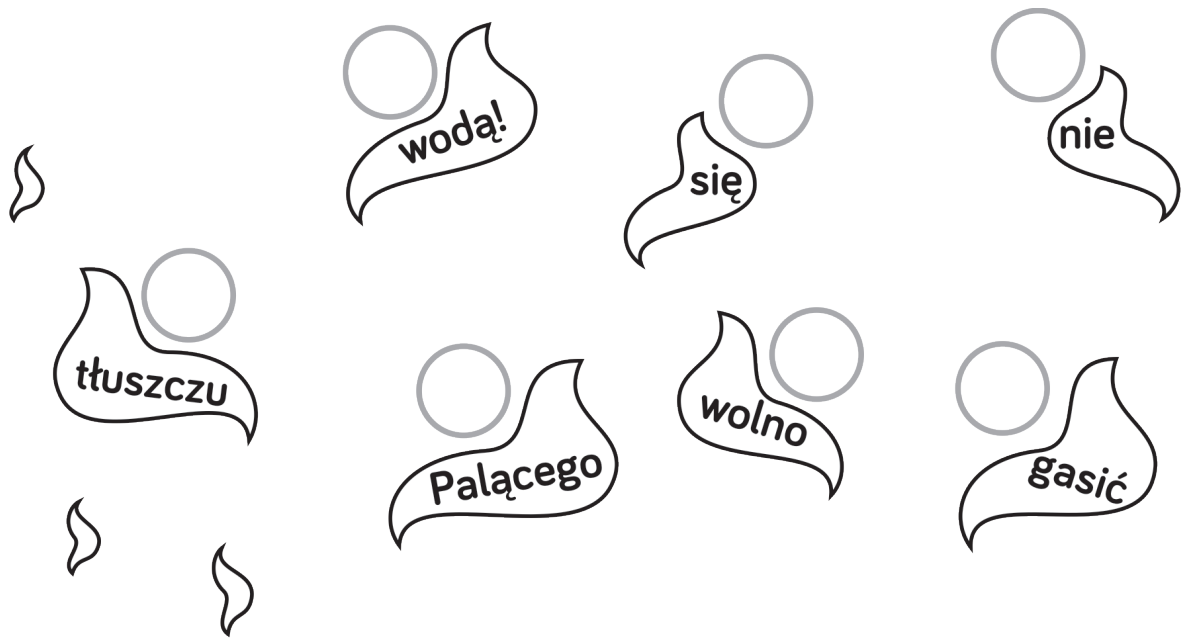
					
<b>O</b>	<b>STRO</b>	<b>ŻNIE</b>	<b>Z</b>	<b>OG</b>	<b>NIEM</b>

# EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 3  
Ćwiczenie 1

Ponumeruj wyrazy tak, by powstało zdanie. Przepisz je do tabelki.



WAŻNE!

**PALĄCEGO SIĘ TŁUSZCZU NIE WOLNO GASIĆ WODĄ!**

.....

.....



## EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 4  
Ćwiczenie 1

Rozwiąż krzyżówkę.

			1	O	L	E	J			
2	Z	A	P	A	Ł	K	I			
		3	B	A	N	D	A	Ż		
			4	Ż	A	R				
5	R	Ę	C	Z	N	I	K			
6	T	O	M	E	K					
			7	B	E	N	Z	Y	N	A
					8	M	I	N	A	
9	S	T	R	A	Ż	A	K			

- 1) na nim smażyysz frytki
- 2) drewnienka z siarką
- 3) biały do opatrunku
- 4) gorące, czerwone węgliki
- 5) do wycierania ciała
- 6) przyjaciel Ognika
- 7) paliwo do samochodu
- 8) grymas na twarzy
- 9) gasi pożary, ratuje ludzi

Przepisz hasło z krzyżówki.

**OPARZENIA**

.....



## EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1

Przeczytaj rozmowę dzieci.



Poparzyłem sobie  
rękę gorącą wodą.  
Co mam robić?

Miejsce oparzone jak najszybciej  
polej strumieniem zimnej wody.  
Taki zabieg przyniesie ci ulgę.

Czym mogę  
posmarować  
to miejsce?



Niczym nie smaruj.  
Osusz delikatnie  
jąłową gazą i załóż  
suchy opatrunek.  
Powstałych bąbli  
nie przekłuwaj.



**WAŻNE!**

Każde oparzenie powinien ocenić lekarz i podjąć odpowiednie leczenie.

## EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Jak należy postąpić w przypadku pożaru mieszkania?  
Przeczytaj informacje w chmurkach. Pokoloruj obrazki.

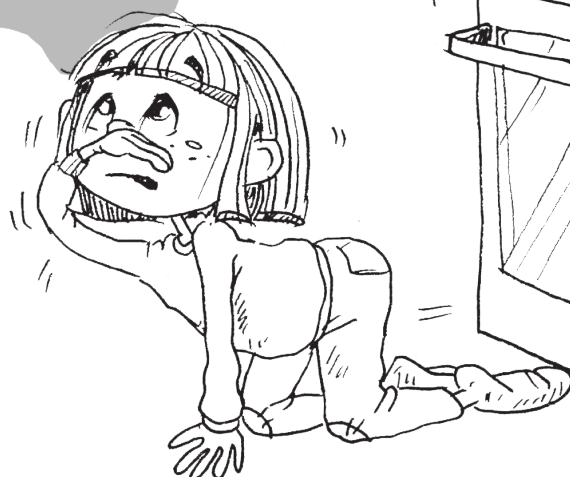
**WAŻNE!**

**ZASŁOŃ TWARZ MOKRYM RĘCZNIKIEM  
I OPUŚĆ ZADYMIONE MIESZKANIE.**



**WAŻNE!**

**KIERUJ SIĘ DO WYJŚCIA  
NA CZWORAKACH.**



# EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 7

Ćwiczenie 1

Oskar, Bartek i Ola mają obliczyć działania.



OSKAR

$$3 \times 3 = 9$$

$$5 + 4 = 9$$

$$10 - 3 = 7$$

$$10 - 1 = 9$$

$$6 + 3 = 9$$

$$4 \times 2 = 8$$



BARTEK



OLA

$$19 - 10 = 9$$

$$18 : 2 = 9$$

$$9 \times 1 = 9$$

Wpisz odpowiednio wyniki do krerek znajdujących się poniżej.

STRAŻ

9	9	8
---	---	---

POLICJA

9	9	7
---	---	---

POGOTOWIE

9	9	9
---	---	---

## EWAKUJ SIĘ, A NIE TYLKO UCIEKAJ

PROJEKT NR 4

Załącznik nr 8

Ćwiczenie 1

Podkreśl prawidłowe odpowiedzi.

1. Pod numer 997 zadzwonię wtedy, kiedy zginą:

pieniądze

kredki

2. Strażacy podczas pożaru mieszkania w pierwszej kolejności ratują:

meble

ludzi

3. Bardzo odważny człowiek nazywany jest

tchórzem

bohaterem

4. Palący olej gasi się

wodą

piaskiem

5. Dzieci mogą bawić się

latarką

zapalniczką

6. Gorące, czerwone węgielki nazywane są

żarem

popiołem

7. Urządzenie do gaszenia

gaśnica

gąsienica

8. Widząc wypadek, należy jak najszybciej powiadomić

policję

siostrę

9. Ognisko można rozpaścić

w lesie

w miejscu wyznaczonym

10. Aby zgasić palącą się trawę, należy zalać ją

wodą

benzyną

## Projekt edukacyjny nr 5

### Temat: Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna

#### Cele

##### Uczeń zna:

- ✚ typy gaśnic i wie, co można nimi gasić
- ✚ numery alarmowe i potrafi wezwać pomoc.

##### Uczeń rozumie:

- ✚ jakie zagrożenie niesie ze sobą urządzenie elektryczne w kontakcie z wodą.

##### Uczeń wie:

- ✚ jak zachować się w przypadku zapalenia się odzieży na człowieku.

##### Postawy:

- ✚ wie, co zrobić w przypadku pożaru urządzenia elektrycznego.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna

Tata Tomka został wypisany ze szpitala jeszcze tego samego dnia, w którym doszło do pożaru. Rękę miał poważnie poparzoną, ale nie zagrażało to jego życiu. Zalecono mu, by codziennie zgłaszał się do szpitala na zmianę opatrunku. Tomek czuł się znacznie lepiej, ale musiał zostać jeszcze w szpitalu. Wciąż bolała go głowa, a dym podrażnił jego drogi oddechowe. Po kilku dniach stan zdrowia Tomka poprawił się na tyle, że lekarze postanowili wypisać go ze szpitala.

Po powrocie do domu Tomek stanął w drzwiach kuchni ze zmartwioną miną. Wprawdzie była już posprzątana, ale niektórych mebli wciąż brakowało, a sufit był czarny.

– Najważniejsze, że jesteście cali i zdrowi – powiedziała mama i przytuliła Tomka.  
– Kuchnia nie wygląda tak źle. Pomalujemy sufit i kupimy nowe meble – dodała.

– I koniecznie musimy kupić frytkownicę – powiedział tata.

– A może trzeba też kupić gaśnicę... No wiecie, tak na wszelki wypadek – zaczął niepewnie Tomek. – Kiedy strażak Krzysiek odwiedził mnie z Ognikiem w szpitalu, mówił o takiej specjalnej gaśnicy do gaszenia pożarów wywołanych przez palące się tłuszcze spożywcze. To gaśnica typu F. Wygląda jak normalna gaśnica, ma oznaczenie informujące o tym, jakie materiały można nią gasić oraz odpowiednio wykonaną dyszę pozwalającą na podawanie środka gaśniczego, którym jest specjalna piana lub mgła wodna. Piana pokrywa powierzchnię palącego się tłuszczu, przerywając proces spalania. Warto zadbać o bezpieczeństwo w domu i ją kupić. Właściwie użyta skutecznie ugasi pożar w zarodku.

– Mówił też o innych gaśnicach – włączył się do rozmowy Ognik. – Gaśnicach typu A, służących do gaszenia pożarów ciał stałych, które palą się płomieniem, np. drewna, papieru. O gaśnicach typu B – do gaszenia pożarów cieczy i ciał stałych jak np. benzyna czy smoła. A także typu C, którymi można ugasić pożary gazów palnych, np. metanu, acetylenu, propanu. I typu D służących do gaszenia pożarów metali palnych, takich jak np. magnez i sód. Pan Krzysiek mówił, że do zabezpieczenia mieszkania najlepiej wybrać gaśnicę oznaczoną symbolami ABC, a do kuchni tę, na której widnieje literka F. Powiedział też, żeby przynajmniej raz w roku zlecić profesjonalistom jej przegląd i konserwację. Dzięki temu ma się pewność, że gaśnica jest sprawna i zadziała, gdy będzie potrzebna.

– Myślę, że to dobry pomysł. Kupimy gaśnicę i postawimy ją w kuchni. – powiedział tata, gdy Ognik skończył opowiadać.

W poniedziałkowy rano Ognik czekał przed szkołą na strażaków. Usiadł na schodach. I zanim podjechał samochód strażacki, przez chwilę wspominał ostatnie zdarzenie w domu Tomka. Odbył ze strażakiem Krzyskiem długą rozmowę... To, co się wówczas stało, bardzo go zaniepokoiło. Tyle osób było w domu, a i tak doszło do nieszczęścia... w kuchni zapalił się olej z frytkami. Strażak Krzysztof wyjaśnił mu, że w domu często tracimy czujność. Dom to miejsce, w którym czujemy się bezpieczni i myślimy, że nic się nie może w nim nam stać. A przecież przychodzimy z pracy czy szkoły zmęczeni – wtedy o nieszczęściu łatwo. Chcemy zrobić kilka rzeczy na raz lub zapomnimy o tym, co robiliśmy, bo zainteresuje nas film, ktoś do nas zadzwoni lub – tak jak tata Tomka – po prostu zaśniemy. Strażak Krzysiek powiedział też, że większość pożarów w mieszkaniach rozpoczyna się właśnie w kuchni. Aby zapobiegać takim zdarzeniom, należy odpowiednio zareagować. Po pierwsze: nie należy panikować, lecz natychmiast odciąć dopływ gazu lub energii elektrycznej do kuchenki. Następnie stłumić ogień, odcinając dopływ tlenu poprzez nakrycie naczynia pokrywą, kocem lub użyć gaśnicy typu F. Nie wolno zalewać płonącego tłuszczu wodą! Wywoła to bowiem eksplozję, w wyniku której zostaniemy poparzeni, i doprowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru. Z zamyślenia wyrwał Ognika wjeżdżający na szkolny parking samochód straży pożarnej, z którego wysiadło dwóch strażaków. Nie był to jednak duży czerwony wóz strażacki, lecz biały samochód terenowy. Miał sygnały świetlne, napis *Straż* i – jak każdy pojazd strażacki – numery operacyjne.

– Witaj, Ogniku! – zawołał strażak Krzysiek, wysiadając z samochodu.

– Ten samochód nie jest ani duży, ani czerwony. I nie może chyba przewozić wody – powiedział zaskoczony Ognik.

– Masz rację, Ogniku. To jest samochód rozpoznania ratowniczego. Jest mniejszy, ale równie potrzebny. Można nim dojechać w miejsca, w które trudno przedostać się dużym samochodem i w ten sposób rozpoznać, gdzie pomoc jest potrzebna w pierwszej kolejności – wyjaśnił strażak Adam, witając się z Ognikiem. – Służy też do transportu kadry dowódczej na miejsce zdarzenia.

– Ogniku, musisz koniecznie nas odwiedzić – powiedział strażak Krzysiek. – Straż pożarna ma wiele samochodów różniących się od siebie przeznaczeniem i wyposażeniem. Są to samochody ratowniczo-gaśnicze, specjalne, rozpoznawczo-ratownicze, operacyjne. I nie wszystkie są czerwone.

– Dziękuję za zaproszenie. Na pewno przyjdę. A teraz chodźmy, bo dzieci już na nas czekają – ponaglił Ognik, słysząc dzwonek oznajmiający początek lekcji.

Wiadomość o pożarze w domu Tomka szybko rozniosła się wśród dzieci. Uczniowie wiedzieli, że po tym zdarzeniu Tomek i jego tata potrzebowali pomocy lekarzy. Wielu z nich zastanawiało się, jak by postąpili w przypadku pożaru, dlatego też z niecierpliwością czekali na strażaków.

– Dzień dobry! O tym, co zrobić, gdy powstanie pożar mówiliśmy na ostatnim spotkaniu i obiecaliśmy, że na następnym opowiemy wam o zasadach ewakuacji. I właśnie dzisiaj powiemy, co jest podczas ewakuacji najważniejsze. Musimy pamiętać, żeby w sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia nie uciekać na oślep, tylko świadomie się ratować. Zanim jednak pan Adam powie coś więcej, sprawdzimy, czy pamiętacie, co robić, gdy w mieszkaniu wybuchnie pożar – powiedział strażak Krzysiek.

– Zadzwoń po straż pożarną na numer 998 lub 112 – powiedziała dziewczynka z pierwszej ławki.

– Szybko uciekać, żeby się nie zapalić – zawołał z tyłu klasy jakiś chłopiec.

– Wołać o pomoc przez okno? – spytała niepewnie jasnowłosa dziewczynka.

– Zabrać ze sobą swojego psa lub inne zwierzątka – stwierdził chłopiec z trzeciej ławki.

- Wszyscy macie rację – powiedział strażak Adam. – Ogień to jeden z najbardziej niszczycielskich i trudnych do opanowania żywiołów – kontynuował. – Bardzo łatwo jest wywołać pożar, ale walka z nim bywa naprawdę trudna. Co roku w Polsce wybuchają tysiące pożarów, w których giną setki ludzi. Liczba ofiar może zostać zredukowana, jeśli będziemy wiedzieli, jak zachować się w trakcie pożaru. Starajcie się nie panikować. Podczas ewakuacji poruszajcie się szybkim krokiem, ale nie biegnijcie i nie wyprzedzajcie osób znajdujących się przed wami. Nie krzyczcie, bo w ten sposób nie usłyszycie osoby, która będzie kierowała ewakuacją ani osoby wołającej o pomoc.
- Ewakuacja ludzi ma zapewnić szybkie i bezpieczne opuszczenie miejsca objętego pożarem – dodał strażak Krzysiek. – W blokach mieszkalnych do ewakuacji służą korytarze oraz klatki schodowe, które prowadzą bezpośrednio na zewnątrz budynku. Powinna to być najkrótsza droga. Nie możemy się zatrzymywać ani poruszać w kierunku przeciwnym do wyznaczonego kierunku ewakuacji.
- Widziałem w kinie takie świecące się znaki ze strzałką – powiedział Ognik.
- Tak, Ogniku – potwierdził strażak Adam. – W dużych obiektach – jak np. szkoły, szpitale, urzędy czy kina – o kierunku ewakuacji informują tabliczki z zieloną strzałką, które świecą w ciemności. Na pewno widzieliście już takie znaki.
- A jak na korytarzu jest ciemno? – zapytała drżącym głosem dziewczynka.
- W przypadku ewakuacji po nieoświetlonych korytarzach trzeba poruszać się powoli w pozycji schylonej, dotykając rękami ścian. W ten sposób nie stracimy orientacji. Na nieoświetlonych schodach należy schodzić na kolanach, ustawiając się tyłem, czyli jak rak.
- A jak jest dużo dymu? – dopytywał się jeden z chłopców.
- Jeżeli macie taką możliwość, to przed wyjściem zmoczcie wodą ręcznik lub inne rzeczy, może to być bluza czy koszulka, i zasłońcie nimi usta i nos. Ułatwi to oddychanie – na to pytanie odpowiedział Ognik, który właśnie tak postąpił podczas pożaru w mieszkaniu Tomka.
- A czy można zabrać ze sobą komputer lub konsolę do gier? – zapytał inny chłopczyk.
- A moje ulubione lalki i książki? – pisnęła cichutko dziewczynka.
- Nie, nie wolno zabierać żadnych rzeczy! – odpowiedział Ognik.
- Ognik ma rację – powiedział strażak Adam. – To wasze zdrowie i życie jest bezcenne, a nie to, co posiadacie. Strażacy także najpierw ratują ludzi, a potem dopiero mienie. Pamiętajcie! Poza swoimi zwierzątkami nie zabierajcie nic innego! Nie wracajcie w miejsce zagrożenia, dopóki służby ratownicze na to nie pozwolą!
- Może się zdarzyć, że podczas pożaru zapali się na kimś ubranie – powiedział strażak Krzysiek. – Zazwyczaj pierwszą reakcją człowieka, na którym zapaliła się odzież, jest ucieczka, która niestety sprawia, że płomień jest jeszcze silniejszy. Taką osobę koniecznie trzeba przewrócić twarzą do ziemi. W ten sposób jej drogi oddechowe zabezpieczy się przed wniknięciem toksycznego i gorącego dymu. Musicie też pamiętać, że udzielamy pomocy, jeżeli mamy pewność, że w chwili jej udzielania sami nie narazimy się na niebezpieczeństwo.
- Oj tak! Dym potrafi być bardzo szkodliwy dla zdrowia – powiedział Ognik. – Przez taki dym Tomek musiał spędzić kilka dni w szpitalu.
- Dlatego właśnie trzeba ochronić drogi oddechowe – powiedział strażak Adam.
- Płonącą odzież najlepiej ugasić kocem gaśniczym, ale jeśli go nie mamy w zasięgu ręki, to można użyć własnego ubrania lub innego dużego kawałka materiału lub koca – tak, by odciąć dopływ tlenu. Później koniecznie trzeba wezwać pogotowie. Do gaszenia można też użyć wody. Gaszenie wodą należy rozpocząć od głowy, przesuwając się w kierunku stóp.
- Myślę, że jak na jeden dzień to dużo wiadomości – powiedział strażak Krzysztof.
- Bardzo dużo – potwierdził Ognik. – Wiem, że dzieci będą pamiętały, że palącego tłuszczu nie gasimy wodą. A powie pan, czego jeszcze nie możemy gasić wodą?

– Oczywiście, Ogniku – przytaknął strażak Krzysztof. – Wadliwe urządzenie elektryczne też może spowodować pożar. W każdym domu jest wiele takich urządzeń: telewizor, pralka, lodówka czy komputer. Jeżeli pożar jest niewielki, możecie próbować ugasić go sami. Ale pamiętajcie, że urządzenia podłączonego do prądu nie wolno gasić wodą! Grozi to porażeniem prądem osoby, która gasi pożar. Ponadto mogą powstać wtedy dodatkowe zwarcia elektryczne, co spowoduje rozszerzenie się pożaru. Dlatego trzeba odciąć dopływ prądu poprzez wyjęcie wtyczki z kontaktu. Jeżeli nam się to nie uda, można wykręcić bezpieczniki, by odłączyć dopływ prądu do całego mieszkania.

– A jeżeli nie zdołamy odciąć dopływu prądu – kontynuował strażak Adam – urządzenia elektryczne pod napięciem można gasić gaśnicą śniegową, proszkową lub piaskiem.

– Piaskiem? – zdziwiła się jasnowłosa dziewczynka.

– Tak, piaskiem – odpowiedział z uśmiechem strażak Adam. – Jest on łatwo dostępnym środkiem gaśniczym. Skutecznie odcina dopływ powietrza do ogniska pożaru, zapobiega rozpryskom i zmniejsza promieniowanie ciepła. Do niewielkich zarzewi ognia nadaje się doskonale.

– No to musimy z piaskownicy przynieść do domu trochę piasku – zaśmiał się chłopiec z ostatniej ławki. – Na wszelki wypadek.

– Na wszelki wypadek... Bądźcie ostrożni – powiedział z uśmiechem strażak Krzysztof, kończąc spotkanie.

## Pytania

**Rozmowa kierowana** (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jaką gaśnicę polecił kupić Tomkowi strażak Krzysiek i dlaczego?
2. Co to jest ewakuacja?
3. Jak należy się zachować podczas ewakuacji?
4. O czym należy pamiętać przy opuszczaniu zadymionego pomieszczenia?
5. Co można gasić piaskiem?

## WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

### Wyposaż swoje mieszkanie w gaśnicę – będziesz bezpieczniejszy!

Prawo nie nakazuje posiadania w mieszkaniu gaśnicy, ale dbając o własne bezpieczeństwo, warto ją mieć. Właściwie użyta, skutecznie ugasi pożar w zarodku. Zadbaj o to, by twoja gaśnica zawsze była sprawna. Nie rzadziej niż raz na rok zleć profesjonalistom jej przegląd i konserwację. Wszystkie czynności konserwacyjne muszą być potwierdzone indywidualną cechą aktualizacji – tzw. kontrolką.

Obiekty użyteczności publicznej, produkcyjne i magazynowe zgodnie z przepisami prawa muszą być wyposażone m.in. w gaśnice.

### W jaki sposób dobrać i rozmieścić gaśnice?

Obiekt powinien być wyposażony w gaśnice dostosowane do gaszenia określonych grup pożarów:

- **A** – pożary materiałów stałych zwykle pochodzenia organicznego
- **B** – pożary cieczy i ciał stałych topiących się
- **C** – pożary gazów
- **D** – pożary metali
- **F** – pożary tłuszczów i oleju w urządzeniach kuchennych.

Za wyposażenie i rozmieszczenie gaśnic odpowiadają właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów.



Przy ich rozmieszczaniu powinny być spełnione następujące warunki:

- odległość z każdego miejsca w obiekcie, w którym może przebywać człowiek, do najbliższej gaśnicy nie powinna być większa niż 30 m
- do gaśnicy powinien być zapewniony dostęp o szerokości co najmniej 1 m.

### **Jak prawidłowo używać gaśnic?**

Gaśnice proszkowe X (w zbiorniku tej gaśnicy jest gaz, służący do wyrzucenia z niej środka gaśniczego)

- zdejmij gaśnicę z wieszaka i zbliż się do źródła ognia
- wyciągnij zawleczkę zabezpieczającą
- skieruj dyszę węża na źródło ognia i naciśnij dźwignię
- rozpocznij gaszenie.

Gaśnice proszkowe Z (w zbiorniku tej gaśnicy jest nabój z gazem, służący do wyrzucenia środka gaśniczego)

- zdejmij gaśnicę z wieszaka i zbliż się do źródła ognia
- wyciągnij zawleczkę zabezpieczającą
- naciśnij dźwignię, przebijając nabój i zwolnij nacisk
- odczekaj 3-5 sekund
- skieruj dyszę węża na źródło ognia i naciśnij dźwignię
- rozpocznij gaszenie.

Używaj gaśnicy w pozycji pionowej, zaworem do góry. Gasząc pożar na wolnym powietrzu, podejdź do palącego się przedmiotu i skieruj dyszę gaśnicy zgodnie z kierunkiem wiatru.

**Każda gaśnica ma instrukcję obsługi. Warto się z nią zapoznać.**

### **Pożar tłuszczu w domu – co robić?**

Nie należy panikować, lecz natychmiast odciąć dopływ gazu lub energii elektrycznej do kuchenki, a następnie stłumić ogień, odcinając dopływ tlenu poprzez nakrycie naczynia pokrywą, kocem lub użyć gaśnicy typu F. Nie wolno zalewać płonącego tłuszczu wodą. Wywoła to eksplozję, w wyniku której zostaniemy poparzeni, i doprowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru.

Warto mieć w domu specjalną gaśnicę typu F do gaszenia pożarów wywołanych przez palące się tłuszcze spożywcze. Wygląda jak normalna gaśnica, znajduje się na niej informacja, co można nią gasić, a odpowiednio wykonana dysza pozwala na podawanie środka gaśniczego, czyli specjalnej piany lub mgły wodnej pod ciśnieniem. Piana ta pokrywa powierzchnię palącego się tłuszczu, przerywając proces spalania. Właściwie użyta gaśnica skutecznie ugasi pożar w zarodku. Nie rzadziej niż raz na rok należy zlecić profesjonalistom jej przegląd i konserwację. To daje pewność, że gaśnica jest sprawna i zadziała, kiedy będzie potrzebna.

## Co i jak gasić?

### Palący się olej w kuchni

Dbając o własne bezpieczeństwo, wyłącz dopływ gazu lub płytę grzejną, a następnie przykryj garnek (patelnię) pokrywką. Do ugaszenia ognia możesz również użyć koca gaśniczego (specjalny koc do celów gaśniczych) lub gaśnicy przeznaczonej do pożarów grupy F (do gaszenia tłuszczów i olejów w urządzeniach kuchennych). Nie zalewaj płonącego tłuszczu wodą! Tłuszcz wtedy eksploduje, poparzy cię, a pożar się „rozleje”. Po stłumieniu ognia nie przesuwasz garnka i nie przenoś go aż do całkowitego ostudzenia tłuszczu.

Urządzenie elektryczne – jeśli jest pod napięciem, nie wolno gasić go wodą! Jeżeli pożar jest niewielki, możesz spróbować go ugasić. Odetnij dopływ prądu poprzez wyjęcie wtyczki z gniazdka (np. drewnianym kijem od szczotki) lub odłączenie bezpieczników. Zrobiłeś to? Możesz ugasić pożar gaśnicą, kocem gaśniczym, wodą lub piaskiem.

Człowiek, na którym pali się ubranie najczęściej będzie biegł, uciekał, wykonywał nieskoordynowane ruchy. Przewróć go twarzą do ziemi – w ten sposób jego drogi oddechowe zabezpieczysz przed wniknięciem toksycznego i gorącego dymu. Płonącą odzież najlepiej ugasić kocem gaśniczym. Jeżeli nie masz go w zasięgu ręki, użyj swojego ubrania lub innego dużego kawałka materiału. Możesz też wykorzystać wodę. Gaszenie rozpocznij od głowy, przesuając się w kierunku stóp.

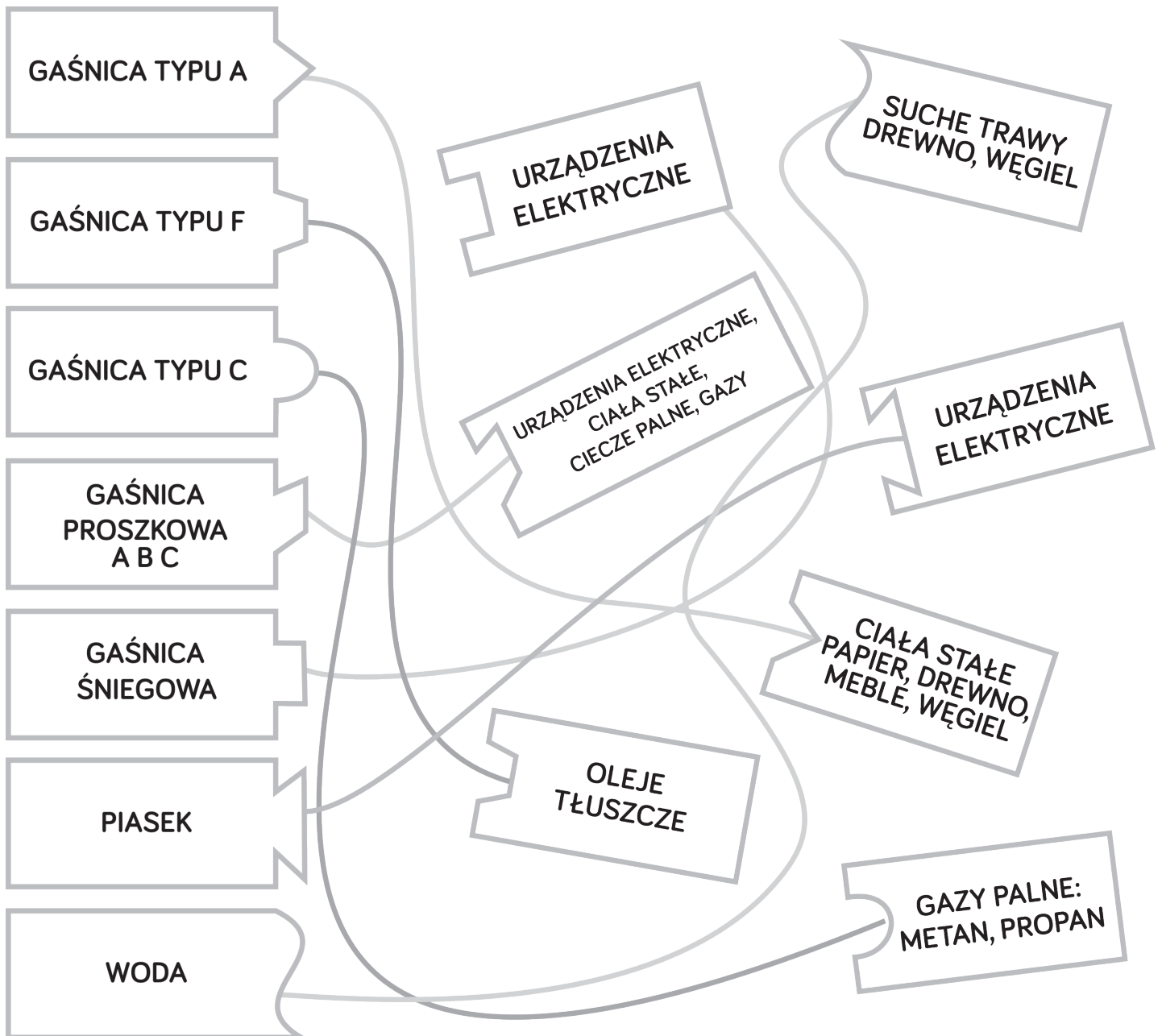
źródło: [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl)

# GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1 Połącz ze sobą puzzle, a dowiesz się, czym należy gasić pożar.



Ćwiczenie 2

Uzupełnij zdania na podstawie utworzonych połączeń.

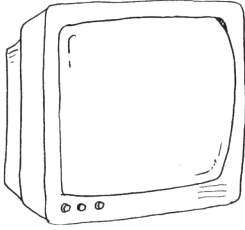
1. Urządzenia elektryczne należy gasić ... **GAŚNICA PROSZKOWA, ŚNIEGOWA, PIASKIEM** .....
2. Suche trawy można polewać ... **WODA** .....
3. Gaśnicą typu F gasimy ... **OLEJE, TŁUSZCZE** .....
4. Gaśnica typu C służy do gaszenia gazów palnych ... **METAN, PROPAN** .....
5. Gaśnicą typu A można gasić ... **CIAŁA STAŁE** .....
6. Gaśnicą śniegową, proszkową lub piaskiem można gasić ... **URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE** .....

# GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 1

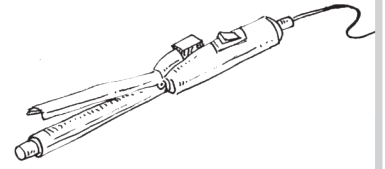
Ćwiczenie 2



TELEWIZOR

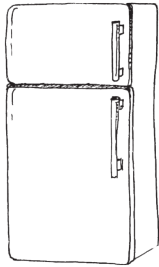
z kontaktu.

Nazwij urządzenia elektryczne przedstawione na rysunkach. Przepisz wyrazy znajdujące się pod urządzeniami w kolejności alfabetycznej.



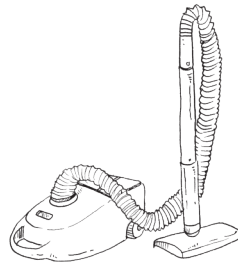
LOKÓWKA

urządzenia



LODÓWKA

pożaru



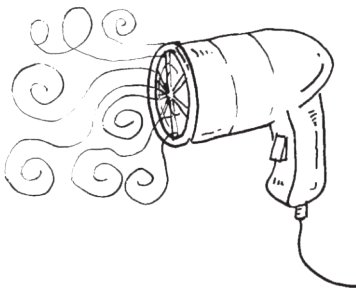
ODKURZACZ

urządzenie



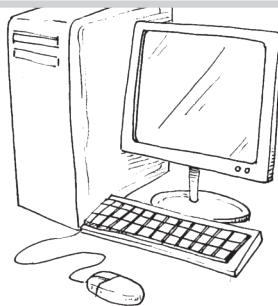
MIKSER

elektrycznego,



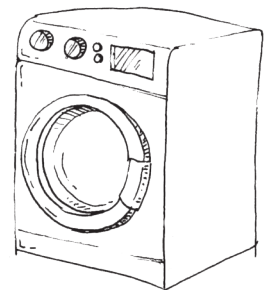
SUSZARKA

wyłączyć



KOMPUTER

W przypadku



PRALKA

należy

HASŁO: **W PRZYPADKU POŻARU URZĄDZENIA ELEKTRYCZNEGO,**

**URZĄDZENIE NALEŻY WYŁĄCZYĆ Z KONTAKTU.**

## GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

Oznacz kolorem tylko te czasowniki z pierwszej kolumny, które mają czas teraźniejszy, a wyrazy znajdujące się obok otocz czerwoną kredką i przeczytaj ważną informację. Odczytane hasło wpisz poniżej.

<b>zawiadomił</b>	<b>maszyny</b>
<b>dzwoni</b>	<b>urządzenie</b>
<b>gasi</b>	<b>elektryczne</b>
<b>spat</b>	<b>nad</b>
<b>podaje</b>	<b>pod</b>
<b>wezwie</b>	<b>głównie</b>
<b>mówi</b>	<b>napięciem</b>
<b>ogłosił</b>	<b>wtyczka</b>
<b>ptacze</b>	<b>w kontakcie</b>
<b>stucha</b>	<b>z wodą</b>
<b>zasnął</b>	<b>z gaśnicą</b>
<b>ogląda</b>	<b>powoduje</b>
<b>odbiera</b>	<b>zwarcie</b>

HASŁO: **URZĄDZENIE ELEKTRYCZNE POD NAPIĘCIEM W KONTAKCIE** .....

**Z WODĄ POWODUJE ZWARCIE.**  
.....

# GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 2

Połącz informację z rysunkiem.

W przypadku gdy na człowieku zapali się ubranie...

Odwróć palącą się osobę  
twarzą do ziemi.

Wezwij pogotowie.

Nakryj ją kocem.

Polewaj wodą w kierunku  
od głowy do nóg.



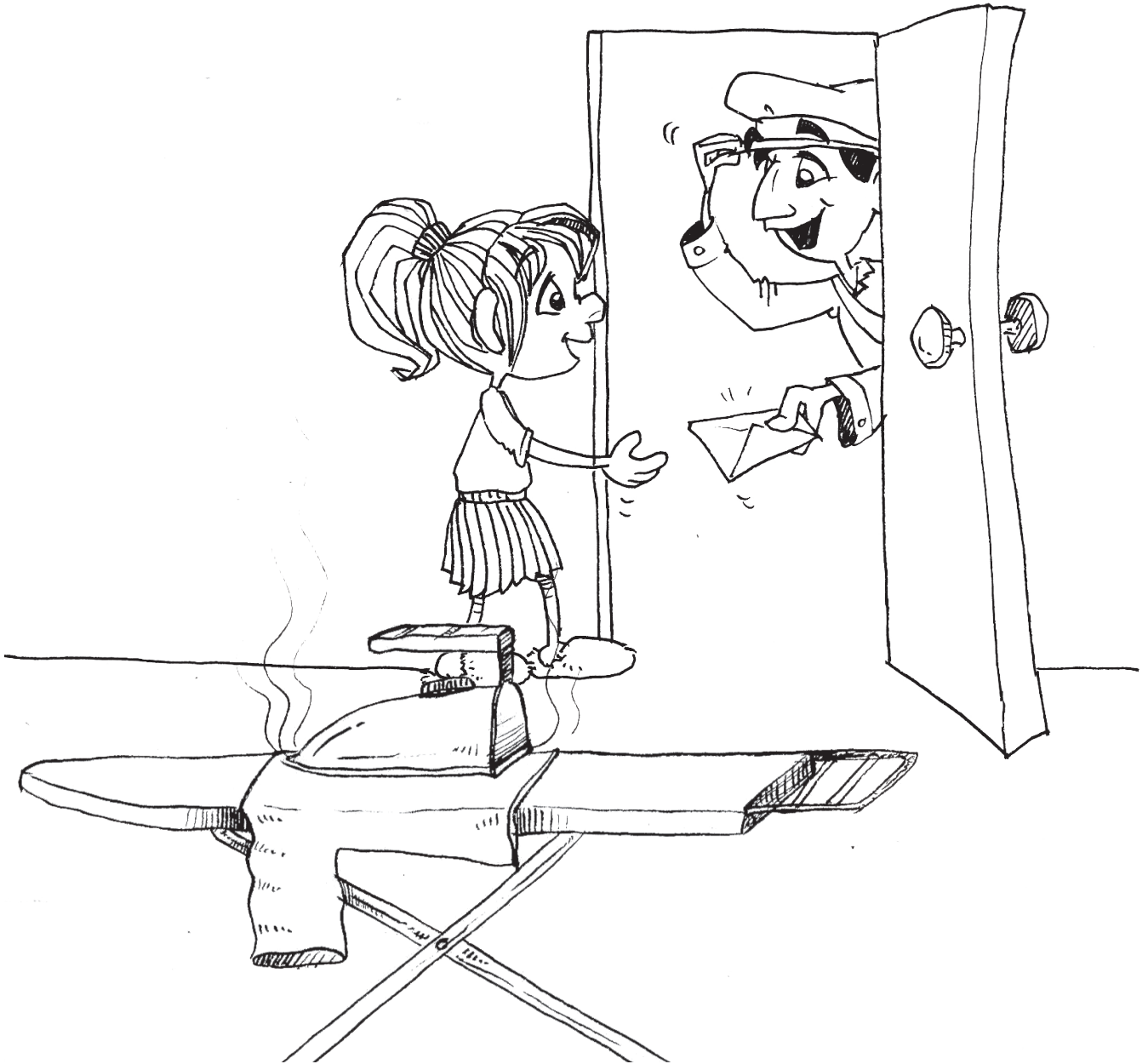
# GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 1

Opisz sytuację przedstawioną na ilustracji.



Zosia prasowała bluzkę. Nagle do drzwi zadzwonił dzwonek .....

.....

.....

.....

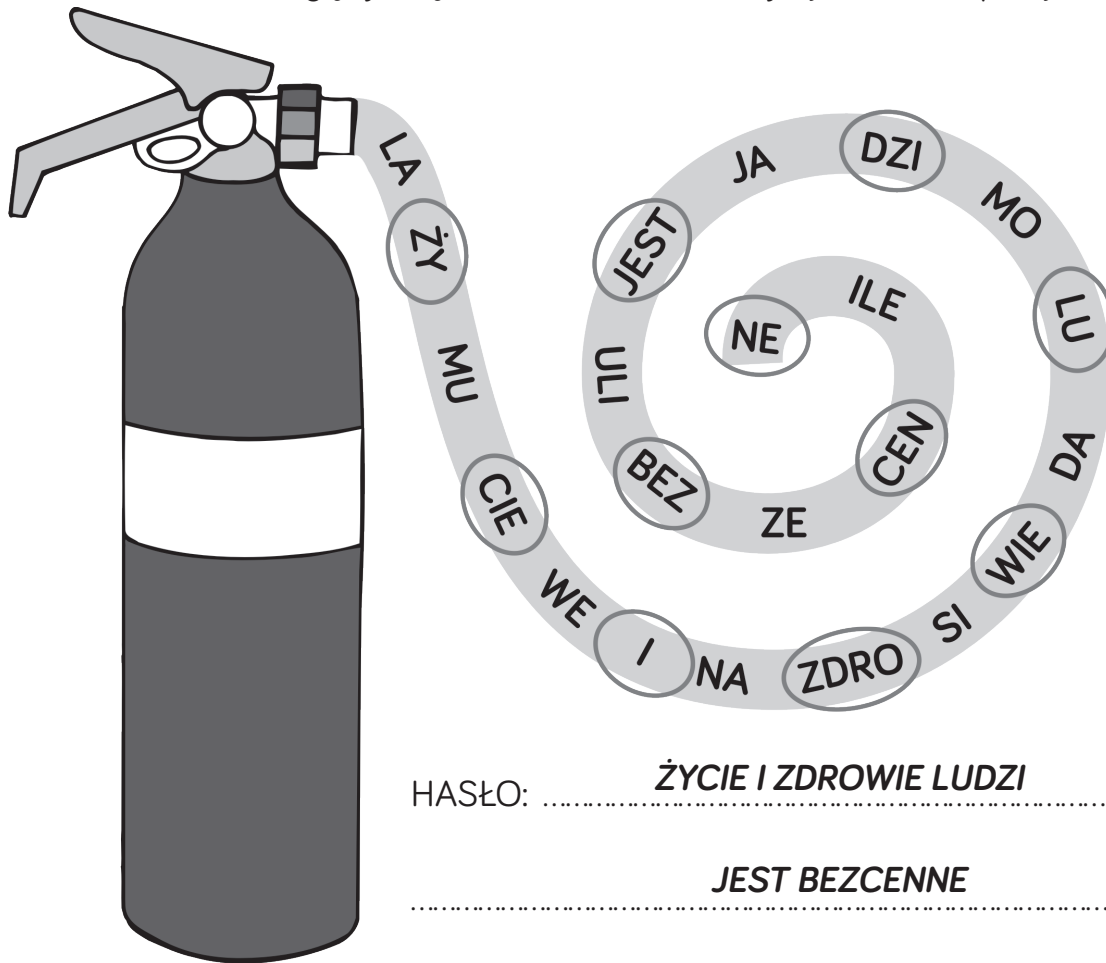
.....

## GAŚNICA, ZANIM PRZYJEDZIE STRAŻ POŻARNA

PROJEKT NR 5

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 2 Co drugą sylabę otocz kółkiem. Przeczytaj zdanie i zapisz je.



HASŁO: ..... *ŻYCIE I ZDROWIE LUDZI* .....

..... *JEST BEZCENNE* .....

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1 W poziomych i pionowych rzędach znajdź numery alarmowe i pokoloruj je.

4	5	8	0	1	1	2	8	9	9	9	2	3
9	9	9	3	1	4	9	9	7	5	7	6	0
8	6	9	9	7	1	1	2	7	6	9	9	8
1	1	2	7	6	9	9	9	1	1	2	7	3
1	9	9	8	1	1	2	7	6	9	9	9	3
6	3	5	9	9	7	3	4	9	9	8	1	2
9	1	1	2	4	9	9	9	3	9	9	8	2



## Projekt edukacyjny nr 6

### Temat: Gdyby kózka nie skakała...

#### Cele

##### Uczeń wie:

- ✚ jak unieruchomić złamaną kończynę
- ✚ jak udzielić pierwszej pomocy.

##### Uczeń potrafi:

- ✚ zachować zasady bezpieczeństwa podczas jazdy na rowerze, hulajnodze i rolkach
- ✚ zgłosić wypadek, dzwoniąc pod numer alarmowy 999 lub 112.

#### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Gdyby kózka nie skakała...

- Siedem, osiem, dziewięć, dziesięć! Szukam! – zawołał Tomek, odsłonił oczy i odszedł od pnia drzewa. Tego ciepłego dnia wszystkie dzieci wyszły z domu, by wspólnie się bawić. Propozycji zabaw było wiele, ale ostatecznie wybrały zabawę w chowanego. Tomek miał dzisiaj wyjątkowego pecha. Już piąty raz został odnaleziony jako pierwszy i tym samym po raz piąty był szukającym. Nie to, co jego siostra... Ania tak się dzisiaj sprytnie chowała, że kilkakrotnie wygrała zabawę. Nikt nie potrafił jej znaleźć i udawało się jej „zaklepać” przy klupance, którą dzisiaj było duże drzewo rosnące pośrodku placu zabaw. Ognik zmieniał miejsca, w których się chował, ale Tomek szybko go odnajdywał. Mimo tego, że dzisiaj ani razu nie udało mu się dobiec do klupanki i zawołać „raz, dwa, trzy za siebie”, bo tylko tak można było wygrać z szukającym, to i tak bardzo się cieszył, że dzieci zaprosiły go do wspólnej zabawy. Jeszcze kilka tygodni temu unikały jego towarzystwa, bo wszystkim dokuczał i psuł każdą zabawę. Teraz jednak Ognik się zmienił, był grzeczny, uczynny i chętnie uczestniczył w zabawach.
- Ogniku, czy widziałeś Anię? Znowu ze mną wygra. Gdzie ona się schowała?
- zastanawiał się Tomek.
- Ognik, chcąc pomóc Tomkowi, wbrew zasadom gry przyłączył się do poszukiwań Ani. Był bardzo ciekawy, skąd Ania przybiega. Co za niesamowitą kryjówkę znalazła? Pojawiała się nagle pod drzewem z radosnym okrzykiem „raz, dwa, trzy za siebie” i szukający znowu przegrywał.
- Ała, ała, ała! – rozległo się wołanie Ani.
- Tomek z Ognikiem odwrócili się i zobaczyli, że dziewczynka siedzi pod drzewem i trzyma się za nogę. Szybko do niej podbiegli.
- Aniu! Co się stało? – spytał wystraszony Tomek.
- Okropnie boli mnie noga – ze łzami w oczach odpowiedziała Ania.
- Przewróciłaś się? – zapytał Ognik.
- Nie. Zeskoczyłam z drzewa i okropnie mnie zabolalo w kostce – odparła.
- To tam się chowałaś! Na drzewie! – zawołał Tomek. – Aniu spróbuj wstać, pomogę ci dojść do domu – powiedział, podając jej rękę.
- Ała! – krzyknęła Ania, stawiając nogę na ziemi i próbując wstać. – Chyba coś sobie złamałam – dodała.
- Tomku, musimy Anię zanieść do lekarza. Marku, pomóż nam – Ognik zwrócił się do wysokiego chłopca, który przyglądał się zdarzeniu. – Chodź tutaj. Zrobicie z Tomkiem

krzeselko z rąk. Ania usiądzie między wami i w ten sposób bezpiecznie i szybko zaniesiecie ją do lekarza.

Tomek podszedł do Marka, by spleść z nim ręce. Prawą dłonią chwycił swój lewy nadgarstek, a lewą dłonią prawy nadgarstek Marka, który zrobił dokładnie to samo. W ten sposób uformowali krzeselko. Ognik podniósł Anię i pomógł jej usiąść na krzeselku, a ta, gdy już wygodnie się usadowiła, przerzuciła swoje ręce za głowy chłopców i – by nie stracić równowagi – przytrzymała ich za szyje.

- Gdyby mnie ta noga nie bolała, byłaby to wspaniała zabawa – powiedziała Ania.
  - Teraz powoli idźcie do szpitala, a ja pobiegnę przodem, by uprzedzić lekarza o waszej wizycie – powiedział Ognik.
  - Ogniku, weź mój telefon i zadzwoń do naszego taty. Poinformuj go, że Ania prawdopodobnie złamała nogę i że niesiemy ją do lekarza – poprosił Tomek.
- Ognik wziął telefon Tomka i pobiegł przodem.

...

– Całe szczęście kostka nie jest złamana, a jedynie skręcona – powiedział tata, wnosząc Anię do domu. Noga Ani była w gipsie.

– Do wakacji wrócisz do formy – powiedziała pocieszająco mama, całując Anię w czoło.

– Mam taką nadzieję, mamo. Przecież mam jechać na kolonie! – zawołała Ania. Tomek i Ognik także weszli do domu.

– Aniu, pan doktor powiedział, że masz szczęście, bo skończyło się tylko skręceniem kostki. Kto to widział! Zeskakiwać z takiego wysokiego drzewa – powiedział z dezaprobatą Tomek.

– Ale dzięki temu udało mi się z tobą kilka razy wygrać – powiedziała Ania. Gdyby nie to, że noga ją bolała, wcale nie żałowałyby swojego postępowania.

– Teraz już znam twoją kryjówkę – zaśmiał się Tomek – i mam nadzieję, że już więcej nie będziesz się wdrapywała na to wielkie drzewo.

– Faktycznie, Ania miała dzisiaj dużo szczęścia. Nie tak jak ten chłopiec, którego pan doktor przyjmował zaraz po Ani – powiedział Ognik.

– To prawda – powiedział tata. – Miał złamaną rękę i był okropnie potłuczony.

– Co mu się stało? – spytała mama.

– Zjeżdżał z górki na hulajnodze i najechał na leżący na drodze patyk. Patyk zablokował koło i chłopiec się przewrócił. Całe szczęście na głowie miał kask, ale przewracając się, całym ciężarem ciała upadł na rękę i kość się złamała – wyjaśnił tata.

Tomek pokiwał z przejęciem głową. Bardzo współczuł temu chłopcu. Do szpitala przywieźli go ratownicy medyczni. Leżał na desce ratowniczej i widać było, że bardzo cierpi. Ratownicy na miejscu zdarzenia unieruchomili złamaną kość, by ewentualny ruch nie spowodował dodatkowych obrażeń. Chłopiec dziwił się tylko, dlaczego cała jego ręka była unieruchomiona. Gdy zapytał o to ratownika, ten mu odpowiedział, że jeśli złamana kość ma się nie przesuwac, to należy unieruchomić co najmniej dwa sąsiadujące z nią stawy. Przy okazji podpowiedział, że gdyby się okazało, że trzeba komuś pomóc, a nie ma się pod ręką szyn, to do unieruchomienia można wykorzystaac na przykład deseczkę, grubszy patyk lub zrobić korytko z grubego czasopisma, czyli użyć tego, co jest dostępne i w miarę sztywne.

– Ogniku musimy się dowiedziec, jak udzielac pierwszej pomocy – powiedzial Tomek.

– Och Tomku, pierwsza pomoc to bardzo obszerny temat – odezwal sie tata. – Mysle, ze na poczatku wystarczy, jesli dowiecie sie, jak postepowac, gdy na przyklad ktos sie skaleczy. Dzisiaj pokazaliscie, ze ze skreceniem stawu swietnie sobie radzicie.

– Ogniku! Wlaczamy internet i szukamy. Co ty na to? – spytal Tomek.

– Wreszcie ktoś w tym domu wykorzysta internet do czegoś mądrego – powiedziała mama, której ten pomysł bardzo się spodobał.

Tomek i Ognik włączyli komputer, uruchomili wyszukiwarkę internetową i wpisali: skaleczenie – pierwsza pomoc.

– Siedemdziesiąt tysięcy wyników! O rany! – zawołał Tomek.

– No to czytamy – powiedział Ognik, klikając w pierwszy link, jaki się wyświetlił.

*Pierwsza pomoc w skaleczeniach polega na:*

- *zatomowaniu krwawienia*
- *zapobieganiu zakażeniu rany przez zdezynfekowanie i założenie odpowiedniego opatrunku*
- *unieruchomieniu, jeśli zranienie dotyczy kończyny*
- *możliwie szybkim odwiezieniu poszkodowanego na pogotowie.*

– A jak zatamować krwawienie? – spytał Ognik. – Piszą coś na ten temat?

– Do opatrzenia rany służą materiały opatrunkowe – głośno czytał Tomek – gaza opatrunkowa, chusta trójkątna czy przylepiec...

– Przylepiec to chyba plaster, prawda? – spytała Ania.

– Tak, Aniu – powiedział tata, a Tomek kontynuował czytanie: – *Jeśli rana dotyczy kończyny, to należy kończynę unieść powyżej poziomu serca. Opatrunek uciskowy zakładamy w ten sposób, że po zabezpieczeniu rany jałową gazą, układamy pakiet gazików oraz walek z bandaży i mocno zawijamy kolejnym bandażem tak, aby miejsce krwawiące było uciśnięte. Jeśli taki opatrunek przemoknie, należy dołożyć kolejną warstwę. Należy zachować ostrożność i nie dotykać materiałów opatrunkowych po stronie, która przylega do rany.*

– WAŻNE! – głośno dodał Ognik: – *Kończynę, po zabezpieczeniu opatrunkiem, należy trzymać uniesioną powyżej poziomu serca. Trzeba sprawdzać, czy opatrunek nie jest zbyt mocno założony: jeśli kończyna sinieje, a po uciśnięciu płytka paznokciowa pozostaje biała i nie zaróżowi się, należy go trochę poluznić.*

– Zgadza się – powiedziała mama. – Pamiętam to z kursu pierwszej pomocy.

– *Samemu nie należy szukać ani wyciągać z rany znajdujących się w niej ciał obcych, odłamków kości i tkanek* – przeczytał Ognik, zaglądając w ekran Tomkowi przez ramię.

– Kiedyś słyszałem, że jeśli coś nam się wbije w ciało, to nie wolno tego samemu wyjmować, tylko trzeba wezwać pomoc medyczną.

– Piszą i o tym – powiedział Tomek: – *Jeśli w ranie jest ciało obce, to czekając na pogotowie, zabezpiecz przedmiot, aby nie wypadł z rany. Pozostający w ranie przedmiot jest takim korkiem, który ogranicza krwawienie. Aby zabezpieczyć przedmiot, należy wziąć dwa zwykłe bandaże o podobnej wielkości, wyciągnąć z opakowania i bez rozwijania przyłożyć po obu stronach przedmiotu. Następnie przy pomocy plastrów lub kolejnego bandaży przymocować do skóry tak, aby przedmiot się nie poruszał i nie wypadł.*

– *A potem poczekaj z poszkodowanym na ratowników medycznych. Nie pozwól poszkodowanemu się ruszać. Jeśli przedmiot wypadnie, to absolutnie nie wkładaj go z powrotem* – skończył czytanie Ognik.

– Według mnie ta ostatnia rada jest dziwna. Czy ktoś chciałby sobie z powrotem wbić nóż? – spytał tata.

– Skoro taka przestroga się pojawiła, to najwidoczniej takie przypadki się zdarzały – odezwała się mama.

– Internet to jednak kopalnia informacji – powiedział Ognik.

– A pierwsza pomoc jest naprawdę obszerną dziedziną – powiedział Tomek.

– Zobaczcie, można tu przeczytać o pierwszej pomocy przy oparzeniach, złamaniach, skręceniach, zranieniach, a nawet przy porażeniu prądem.

– Strażacy ostatnio opowiadali, jak ugasić pożar spowodowany przez wadliwe urządzenie elektryczne i wspomnieli coś o porażeniu prądem – powiedziała Ania.  
– Przeczytajcie coś na ten temat – dodała.

– *Jeśli widzisz, że kogoś poraził prąd, to pamiętaj, że urządzenie, które spowodowało wypadek, trzeba odłączyć od źródła prądu. Nie dotykaj uszkodzonego, by samemu nie zostać porażonym. Jeśli potrafisz, wyłącz bezpieczniki, wyjmij z gniazdka wtyczkę urządzenia elektrycznego i odsuń kabel elektryczny od uszkodzonego przedmiotem, który nie przewodzi prądu. Możesz do tego użyć suchego kija od szczotki – czytał Ognik. – Następnie sprawdź, czy uszkodzony nie wymaga reanimacji. Wezwij pogotowie ratunkowe i w razie potrzeby rozpocznij resuscytację.*

– A potraficie prowadzić resuscytację? – spytała Ania. – Ja jeszcze nie umiem, ale na pewno się nauczę.

– Możemy tę naukę rozpocząć już dzisiaj – powiedziała mama, która nabyła tę umiejętność na kursie pierwszej pomocy.

– Tomku, połóż się na podłodze. Będiesz udawał uszkodzonego, któremu trzeba udzielić pierwszej pomocy – powiedziała mama.

Tomek szybko położył się na podłodze. Ognik przysiadł obok niego na dywanie, a Ania wraz z tatą obserwowali działania mamy z wersalki. Mama uklękła obok Tomka i poważnym mentorskim głosem powiedziała: – Zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

– Jeżeli stwierdzimy u uszkodzonego zatrzymanie oddychania i krążenia, natychmiast przystępujemy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO), czyli sztucznego oddychania połączonego z uciskiem serca – mówiła dalej mama.

– O rany! Mamo, mówisz jak nasza pani nauczycielka – zaśmiał się Tomek.

– Uszkodowany niech sobie wygodnie leży i nie zaczepia ratownika – zaśmiała się mama, a poważnie dodała: – Kolejność działań podczas RKO jest następująca: Uszkodowanego należy ułożyć na plecach, na twardym podłożu.

– Czyli Tomek dobrze się położył, ułatwił pani zadanie – zachichotał Ognik.

Mama zerknęła na Ognika, puściła do niego oko i mówiła dalej:

– Teraz sprawdź, czy uszkodzony jest przytomny. W jaki sposób? Potrząśnij go delikatnie za ramiona i zapytaj, co się stało. Jeżeli z jego strony nie ma żadnej reakcji, to znajdź sobie jakąś osobę do pomocy. Potem trzeba sprawdzić, czy uszkodzony oddycha i udrożnić jego drogi oddechowe. Jedną rękę ułóż mu na czole, a drugą przytrzymaj brodę i delikatnie odchyl jego głowę do tyłu. Uwaga: jeśli wydaje ci się, że uszkodzony ma uraz odcinka szyjnego kręgosłupa, to jego głowę odchyl tylko nieznacznie lub w ogóle jej nie poruszaj. W przypadku naszego uszkodzonego nie ma podejrzenia takiego urazu, więc głowę Tomka odchylamy – powiedziała mama, równocześnie delikatnie odchylając głowę swojego syna.

– I najważniejsze! Trzeba przez 10 sekund sprawdzać, czy uszkodzony oddycha. W tym celu nachylamy się nad jego twarzą tak, by usłyszeć oddech (nasze ucho nad jego nosem), wyczuć go (policzek nad ustami) i zobaczyć (wzrok skierowany na klatkę piersiową). Jeżeli nie wyczułeś oddechu, wezwij pogotowie ratunkowe i przekaz ważne informacje.

– Jeśli uszkodzony jest nieprzytomny i nie oddycha, przystępujemy do resuscytacji. Zaczynamy od 30 uciśnień klatki piersiowej. Potem robimy dwa wdechy. I tak naprzemiennie – 30 uciśnień i 2 wdechy. Spójrzcie, jak to prawidłowo wykonać...

Na środku klatki piersiowej Tomka, w okolicy mostka, mama położyła jedną dłoń. Drugą położyła na grzbiecie pierwszej. Delikatnie, by nie zrobić Tomkowi krzywdy, oparła się na rękach.

– Pamiętajcie! Tego typu ćwiczenia należy wykonywać wyłącznie na fantomie! Zwróćcie uwagę na pozycję moich łokci – powiedziała. – Muszą być wyprostowane. W taki sposób naciskamy na mostek z częstotliwością około 100 razy na minutę. Czynności

resuscytacyjne wykonujemy do powrotu oddechu osoby poszkodowanej lub do momentu przybycia lekarza. Wdechy ratownicze – krótkie, ale energiczne – podajemy przez usta. Pamiętaj, że robimy to wyłącznie wtedy, gdy mamy do dyspozycji maseczkę ratowniczą. Bezpieczeństwo ratownika jest najważniejsze! Swoimi ustami obejmujemy szczelnie usta poszkodowanego, palcami zaciskamy mu nos i dwukrotnie wdmuchujemy powietrze do jego płuc.

– Mamo! I ty to wszystko zapamiętałaś? – zawołała zdumiona Ania.

– Tak, i bardzo bym chciała, by wszyscy pamiętali te zasady. Bo dzięki nim można komuś uratować życie – odparła mama.

## Pytania

**Rozmowa kierowana** (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jaką zabawę zorganizowały dzieci na podwórku?
2. Co stało się Ani podczas zabawy?
3. W jaki sposób Tomek z Markiem pomogli Ani?
4. Czego uczyła mama?

## Propozycja zabawy

Dzieci bawią się w ratowników: dwóch ratowników i jeden poszkodowany, który skręcił nogę. Dzieci uczą się robić krzeselko ze swoich rąk i przenoszą poszkodowanego. W dalszej części zabawy mogą uczyć się, w jaki sposób unieruchomić kończynę. Do zabawy można zaprosić higienistkę lub ratowników medycznych.

## WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA

### Złamanie kości

To całkowite przerwanie ciągłości kości.

Złamania dzielimy na:

- zamknięte – brak przerwania ciągłości skóry w okolicy uszkodzonej kości,
- otwarte – przerwanie ciągłości skóry, mogą być widoczne części kości.

Objawy złamania: patologiczna ruchomość kości, nieprawidłowe ułożenie, trzeszczenie odłamów kości.

### Pierwsza pomoc przy złamaniach

Aby **unieruchomić złamaną kość**, należy unieruchomić co najmniej dwa sąsiadujące z nią stawy. Jeśli trzeba komuś pomóc, a nie ma się pod ręką szyn, do unieruchomienia można wykorzystać na przykład deseczkę, grubszy patyk lub zrobić korytko z grubego czasopisma.

Używamy więc materiałów, które są w miarę sztywne.

### Skrećenie stawu

To chwilowe rozejście się powierzchni stawowych (w efekcie końcowym staw pozostaje w granicach anatomicznych), ale urazowi ulegają więzadła, ponadto uszkodzeniu może ulec torebka stawowa. Dominujące objawy skrećenia to: ostry ból w okolicy stawu, który ogranicza jego ruchomość, nasilający się w trakcie próby wykonania ruchu; obrzęk i wylew krwawy w miejscu uszkodzonych włókien torebki stawowej; wzmożone ocieplenie skóry w okolicy stawu; przymusowe ustawienie w stawie.

## **Pierwsza pomoc przy skręceniach**

Aby **unieruchomić skręcony staw**, należy unieruchomić staw i tworzące go kości.

## **Skaleczenie (rana)**

To przerwanie anatomicznej ciągłości tkanek lub ich uszkodzenie pod wpływem czynnika uszkadzającego. Czynnikiem powodującym powstanie rany może być różnego typu uraz.

W zależności od sposobu działania siły, mechanizmu jej działania, rozróżnia się klasyczne typy rany: cięte, kłute, szarpane, kłusane, tłuczone. Często uszkodzeniom skóry i naskórka towarzyszą uszkodzenia tkanek głębiej położonych: mięśni, naczyń krwionośnych, nerwów, kości, ścięgien i stawów. Obecność dodatkowych uszkodzeń ma istotne znaczenie dla procesu gojenia rany. Uraz o niedużej sile może nie uszkodzić wszystkich warstw skóry, a jedynie jej powierzchniową warstwę (naskórek), powodując powstanie otarcia lub wywołując stłuczenie tkanek.

Rana najczęściej powstaje w wyniku działania ostrego przedmiotu, np. noża, ostrza – wtedy ma ona równe brzegi. Tkanka podskórna może być również niekiedy przecięta. Czasami dochodzi do uszkodzenia głębiej położonych struktur. Jeżeli nie dojdzie do poważniejszej infekcji, powierzchowna rana cięta jest tym typem rany, który goi się najlepiej. Tkanki sąsiadujące z raną nie są bowiem uszkodzone.

Rana tłuczona powstaje w wyniku działania tępego przedmiotu. Oprócz przerwania ciągłości skóry, dochodzi do zmiżdżenia tkanek przyległych do rany. Zmiżdżone tkanki ulegają martwicy, martwe tkanki muszą zostać wchłonięte i wypełnione tkanką bliznowatą. Proces gojenia takiej rany jest długi i zagrożony infekcją. Rany szarpane także goją się gorzej z podobnych powodów.

## **Pierwsza pomoc w skaleczeniach**

- zatamowanie krwawienia,
- przeciwdziałanie zakażeniu rany przez zdezynfekowanie i założenie odpowiedniego opatrunku,
- unieruchomienie, jeśli zranienie dotyczy kończyny,
- możliwie szybkie odwiezienie poszkodowanego na pogotowie.

Jeśli rana dotyczy kończyny, należy kończynę unieść powyżej poziomu serca. Opatrunek uciskowy zakłada się w ten sposób, że po zabezpieczeniu rany jałową gazą, układa się pakiet gazików oraz wałek z bandaża i mocno zawija kolejnym bandażem tak, by miejsce krwawiące było uciśnięte. Jeśli taki opatrunek przemoknie, należy dołożyć kolejną warstwę. Zachowajmy ostrożność i nie dotykajmy materiałów opatrunkowych po stronie, która przylega do rany. Kończynę, po zabezpieczeniu opatrunkiem, należy trzymać uniesioną powyżej poziomu serca. Trzeba sprawdzać, czy opatrunek nie jest zbyt mocno założony: jeśli kończyna sinieje, a po uciśnięciu płytki paznokciowa pozostaje biała i nie zaróżowi się, należy go trochę poluźnić. Samemu nie należy szukać ani wyciągać z rany znajdujących się w niej ciał obcych, odłamków kości i tkanek. Jeśli w ranie jest ciało obce, przedmiot ten zabezpieczamy tak, by nie wypadł z rany. Pozostający w ranie przedmiot jest korkiem, który

ogranicza krwawienie. Aby zabezpieczyć przedmiot, należy wziąć dwa zwykłe bandaże o podobnej wielkości, wyciągnąć z opakowania i bez rozwijania przyłożyć po obu stronach przedmiotu. Następnie przy pomocy plastrów lub kolejnego bandaża przymocować do skóry tak, by przedmiot się nie poruszał i nie wypadł. Poszkodowanego nie należy zostawiać samego, lecz razem z nim poczekać na ratowników medycznych. Dopilnujmy, by poszkodowany się nie poruszał. Jeśli przedmiot wypadnie z rany, nie wkłada się go z powrotem.

### **Porażenie prądem**

Objawy porażenia prądem: ból, poparzenia skóry, zaburzenia w oddychaniu, utrata przytomności.

Jeśli zauważyliśmy, że kogoś poraził prąd, w pierwszej kolejności należy urządzenie odłączyć od zasilania. Nie wolno dotykać poszkodowanego, by samemu nie zostać porażonym. Wylączmy bezpieczniki, wyjmijmy z gniazdka wtyczkę urządzenia elektrycznego i odsuńmy kabel elektryczny od poszkodowanego przedmiotem, który nie przewodzi prądu. Można do tego użyć suchego kija od szczotki.

### **Resuscytacja krążeniowo-oddechowa**

Jeżeli stwierdzimy u poszkodowanego zatrzymanie oddychania i krążenia, natychmiast przystępujemy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO), czyli sztucznego oddychania połączonego z uciskiem serca.

Poszkodowanego należy ułożyć na plecach, na twardym podłożu. Następnie sprawdzamy, czy jest przytomny – potrząsamy go delikatnie za ramiona i pytamy, co się stało. Jeżeli nie reaguje, trzeba znaleźć sobie osobę do pomocy. Potem sprawdzamy, czy poszkodowany oddycha, a następnie udrażniamy jego drogi oddechowe. Jedną rękę układamy mu na czole, a drugą trzymamy brodę i delikatnie odchylamy mu głowę do tyłu. Jeśli jednak podejrzewamy, że ma uszkodzony odcinek szyjny kręgosłupa, głowę odchylamy nieznacznie lub w ogóle jej nie poruszamy.

I to co najważniejsze! Przez 10 sekund sprawdzamy, czy poszkodowany oddycha. W tym celu nachylamy się nad jego twarzą tak, by usłyszeć oddech (nasze ucho nad jego nosem), wyczuć go (policzek nad ustami) i zobaczyć (wzrok skierowany na klatkę piersiową). Jeżeli oddech jest niewyczuwalny, należy wezwać profesjonalną pomoc i przekazać ważne informacje.

Po wezwaniu pomocy rozpoczynamy resuscytację. Zaczynamy od 30 uciśnień klatki piersiowej, a następnie robimy dwa wdechy. Czynności te powtarzamy naprzemiennie – 30 uciśnień i 2 wdechy.

### **Jak prawidłowo wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową?**

Na środku klatki piersiowej osoby poszkodowanej, w okolicy mostka, należy położyć jedną dłoń. Drugą dłoń kładzie się na grzbiecie pierwszej. Następnie trzeba oprzeć się na rękach tak, by łokcie były wyprostowane. Naciskamy na mostek z częstotliwością około 100 razy na minutę. Czynności reanimacyjne wykonuje się do chwili, w której osoba poszkodowana zacznie oddychać lub do momentu przybycia lekarza. Wdechy ratownicze są krótkie, ale energiczne. Podaje się je przez usta, ale robi się to wyłącznie wtedy, gdy ma się do dyspozycji

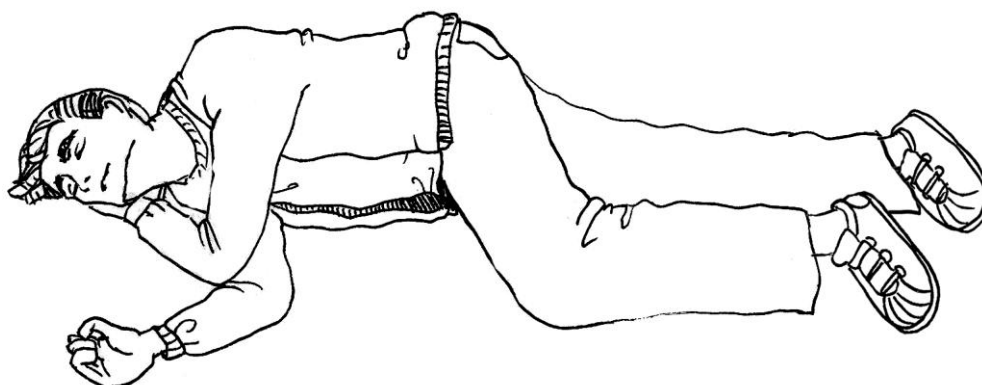
maseczkę ratowniczą. Bezpieczeństwo ratownika jest najważniejsze! Swoimi ustami obejmujemy szczelnie usta poszkodowanego, palcami zaciskamy mu nos i dwukrotnie wdmuchujemy powietrze do jego płuc.

### **Pozycja boczna bezpieczna**

To jedną z pozycji umożliwiających bezpieczne odzyskanie przytomności osobie nieprzytomnej, oddychającej i wykazującej inne funkcje życiowe. Pozycja boczna ustalona uniemożliwia zapadanie się języka na tylną ścianę gardła, co u nieprzytomnego może spowodować niedrożność dróg oddechowych i w wyniku tego śmierć. Zastosowanie jej zmniejsza ryzyko zadławienia się osoby poszkodowanej wymiocinami bądź płynami znajdującymi się w jamie ustnej, które (jeśli zaistnieją) samoistnie z niej wypływają.

Sekwencja postępowania:

- zdejmij poszkodowanemu okulary (jeśli nosi)
- uklęknij przy poszkodowanym i upewnij się, czy jego nogi są wyprostowane
- rękę bliższą tobie ułóż pod kątem prostym w stosunku do ciała, a następnie zegnij w łokciu pod kątem prostym, tak by dłoń była skierowana do góry
- dalszą rękę przełóż w poprzek klatki piersiowej i przytrzymaj stroną grzbietową przy bliższym policzku
- drugą ręką chwyć za dalszą nogę powyżej kolana i podciągnij ją ku górze, nie odrywając stopy od podłoża
- przytrzymując dłoń przyciśniętą do policzka pociągnij za dalszą kończynę dolną tak, by ratowany obrócił się na bok w twoją stronę
- ułóż nogę, za którą przetoczyłeś poszkodowanego w ten sposób, by kolano znajdowało się pod kątem prostym w stosunku do biodra
- odegnij głowę ratowanego do tyłu, by drogi oddechowe były drożne
- okryj poszkodowanego
- kontroluj jego oddech.



### **Pozycja bezpieczna:**

- stabilna
- głowa poniżej klatki piersiowej
- poszkodowany może swobodnie oddychać



- łatwo przewrócić poszkodowanego na plecy
- minimalizacja ryzyka urazów związanych z uciskiem na naczynia krwionośne i nerwy.

źródło: procedury ratownicze KG PSP, [www.pierwszypomoc.net.pl](http://www.pierwszypomoc.net.pl), [www.ratownik112.eu](http://www.ratownik112.eu)

## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1

Uzupełnij tekst z lukami i pokoloruj obrazek.



Dzieci bawiły się w chowanego. Szukał Tomek. .... **OGNIK** ..... schował się za krzakiem.

Sprytna Ania ukryła się .... **NA DRZEWIE** .....

..... **TOMEK** ..... nie mógł jej znaleźć.

## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

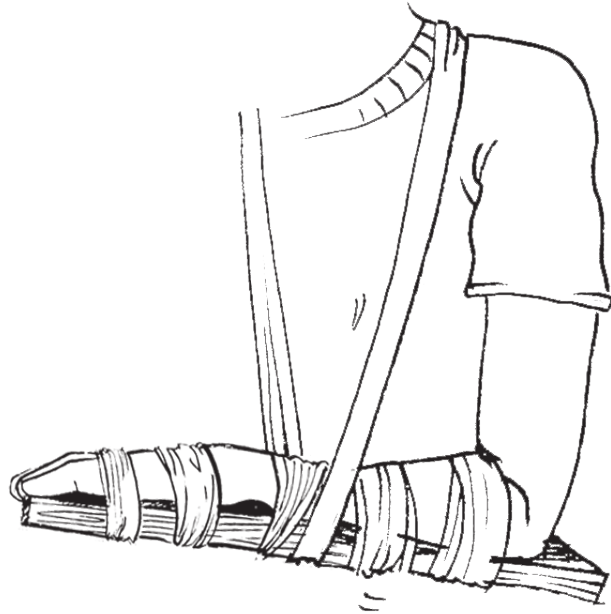
Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

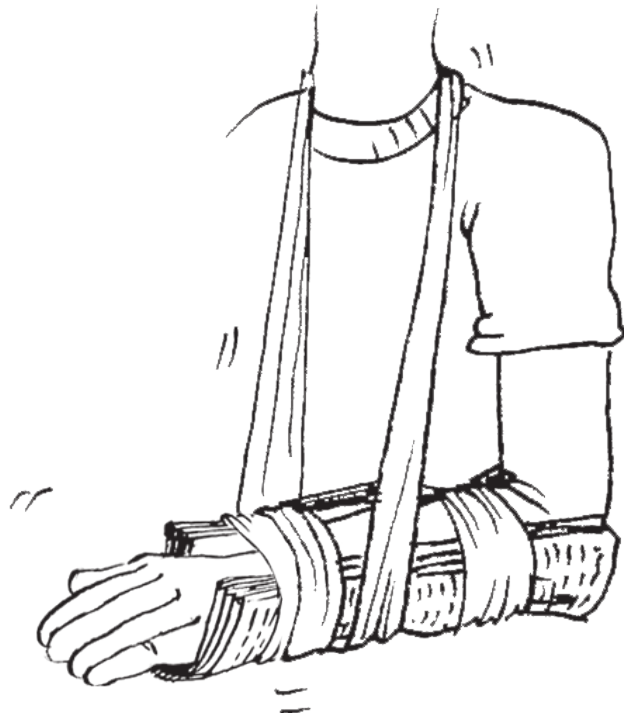
Złamaną kończynę w pierwszej kolejności należy unieruchomić. Można do tego celu użyć deseczki, patyka lub wykonać rynienkę z grubego czasopisma. Unieruchomioną w ten sposób kończynę należy owinąć bandażem, szalikiem lub chustką.

Czym unieruchomić złamaną kończynę?

### DESECZKĄ LUB PATYKIEM



### RYNIENKĄ WYKONANĄ Z GRUBEGO CZASOPISMA



Ćwiczenie 2 praktyczne

Poćwiczcie, w jaki sposób można unieruchomić rękę lub nogę. Wykorzystajcie do tego celu patyk, deseczkę lub gazetę. Ćwiczenie wykonajcie w parach.

## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1      Uzupełnij tekst wyrazami z ramki, a ponumerowane litery utworzą hasło. Wpisz je do diagramu.

SERCA, ODDYCHANIA, CZASU, PLECACH, GŁOWĘ, PODŁOŻU, WDECHY, MASAŻ, PIERSIOWEJ

Jeśli u poszkodowanego stwierdzimy brak oddechu,

przystępujemy do sztucznego 

O	D	D	Y	C	H	A	N	I <sup>2</sup>	A <sup>8</sup>
---	---	---	---	---	---	---	---	----------------	----------------

połączonego z masażem 

S	E <sup>3</sup>	R <sup>4</sup>	C	A
---	----------------	----------------	---	---

W tym celu poszkodowanego należy ułożyć na 

P <sup>1</sup>	L	E	C <sup>13</sup>	A	C	H
----------------	---	---	-----------------	---	---	---

na twardym 

P <sup>9</sup>	O <sup>12</sup>	D	Ł	O	Ż	U
----------------	-----------------	---	---	---	---	---

 odchylić jego 

G	Ł	O <sup>10</sup>	W	Ę
---	---	-----------------	---	---

do tyłu, a następnie wykonać 30 uciśnień klatki 

P	I	E	R	S <sup>6</sup>	I	O	W	E	J
---	---	---	---	----------------	---	---	---	---	---

i dwa 

W <sup>5</sup>	D	E	C	H	Y
----------------	---	---	---	---	---

 ratownicze.

M <sup>11</sup>	A	S	A	Ż
-----------------	---	---	---	---

 serca wykonujemy do 

C	Z <sup>7</sup>	A	S	U
---	----------------	---	---	---

 przybycia

pogotowia ratunkowego lub do momentu, gdy poszkodowany zacznie oddychać.

DIAGRAM

P <sup>1</sup>	I <sup>2</sup>	E <sup>3</sup>	R <sup>4</sup>	W <sup>5</sup>	S <sup>6</sup>	Z <sup>7</sup>	A <sup>8</sup>
----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------

P <sup>9</sup>	O <sup>10</sup>	M <sup>11</sup>	O <sup>12</sup>	C <sup>13</sup>
----------------	-----------------	-----------------	-----------------	-----------------

### WAŻNE

Udzielając pierwszej pomocy, ratujesz życie człowiekowi.  
Pierwsze 3-5 minut są decydujące w walce o zdrowie i życie.

## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1

Dzwoniąc pod numer 999, udziel niezbędnych odpowiedzi na pytania dyspozytora pogotowia.

- Co się stało? (wypadek, zastabnięcie, atak padaczki itp.)
- Ile osób jest poszkodowanych i jaki jest ich stan ogólny?
- Gdzie to się stało? (miejscowość, dokładny adres)
- Kto wzywa pomoc (podaj swoje imię i nazwisko, numer telefonu, z którego dzwonisz).

Ćwiczenie 2

Odegrajcie scenki, w których jedna osoba jest dyspozytorem pogotowia, a druga wzywa pomoc.

Dzieci dobierają się parami i losują karteczkę z hasłem.

Wytnij karteczki wzdłuż linii przerywanej.

<b>POTRĄCENIE ROWERZYSTY</b>	<b>UPADEK DZIECKA Z WYSOKOŚCI</b>	<b>ZASŁABNIĘCIE PIESZEGO</b>
<b>UPADEK NA HULAJNODZE</b>	<b>UPADEK TATY Z DRABINY</b>	<b>WYPADEK SAMOCHODOWY</b>
<b>POTRĄCENIE KOBIETY Z DZIECKIEM NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH</b>	<b>OMDLENIE MAMY W DOMU</b>	<b>ZAKSZTUSZENIE SIĘ KOLEGI NA PLACU ZABAW</b>

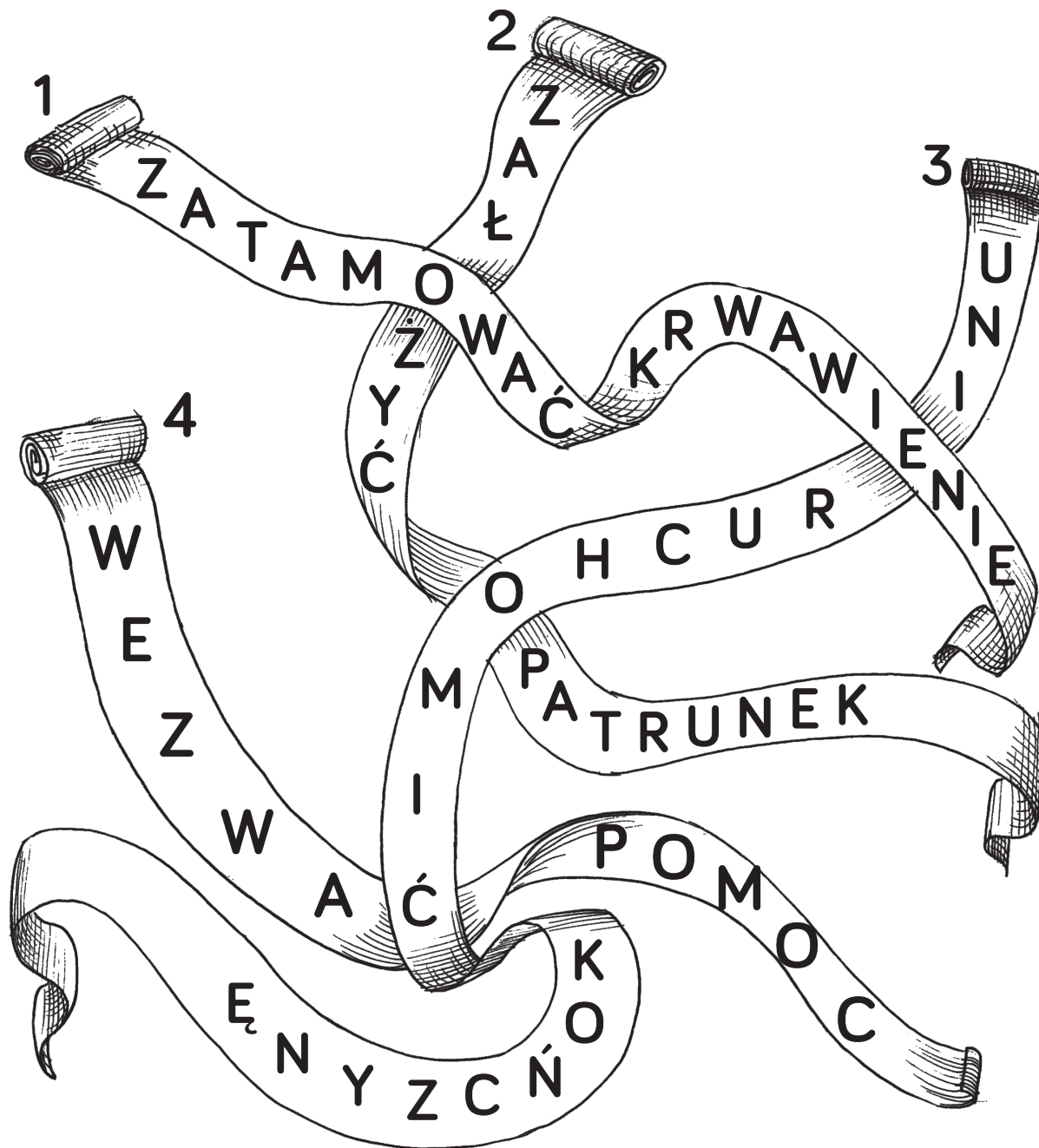
## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1

Jak należy zachować się w przypadku skaleczenia?  
Odczytaj hasła umieszczone na bandażach i wpisz poniżej.



1. *ZATAMOWAĆ KRWAWIENIE* .....
2. *ZAŁOŻYĆ OPATRUNEK* .....
3. *UNIERUCHOMIĆ KOŃCZYNĘ* .....
4. *WEZWAĆ POMOC* .....

## GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Na hulajnodze, deskorolce, rolkach i rowerze jeździmy w kasku. Opowiedz, jak dzieci spędzają swój wolny czas. Czy wszyscy są odpowiednio ubrani? Dorysuj brakujące elementy i pokoloruj ilustrację.



## Projekt edukacyjny nr 7

### Temat: Bezpieczne wakacje

#### Cele

##### Uczeń wie:

- ✚ jak przygotować się do wyprawy w góry
- ✚ jak zapobiegać oparzeniom słonecznym i przegrzaniu.

##### Uczeń zna:

- ✚ zasady poruszania się po drodze.

##### Uczeń potrafi:

- ✚ zachowywać się odpowiedzialnie podczas podróży różnymi środkami lokomocji
- ✚ stosować zasady bezpiecznego poruszania się w górach.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Bezpieczne wakacje

- Proszę pana, nasza pani powiedziała, że strażacy powiedzą nam, jak bezpiecznie spędzić wakacje – oznajmiła ciemnowłosa dziewczynka.
- Ojej! Po raz pierwszy przysłała do nas grupa, która nie chce łać wody z sikawek
- żartobliwie odezwał się strażak Adam.
- Chcemy, chcemy! – zawołały dzieci. – Ale chcemy też dowiedzieć się czegoś nowego o bezpieczeństwie.
- Oczywiście, że opowiemy o tym, jak bezpiecznie spędzić wakacje – powiedział z uśmiechem strażak Krzysiek. – Wszyscy na nie czekacie z utęsknieniem. Jeszcze miesiąc i wyjedziecie na letni wypoczynek.
- A bezpieczeństwo nie ma wakacji – odezwała się czarnowłosa dziewczynka.
- Zgadza się, Zuziu – powiedziała pani wychowawczyni. – Usiądź z wszystkimi dziećmi, by strażacy mogli rozpocząć nasze spotkanie. – A zwracając się do strażaków, dodała: – Faktycznie, obiecałam dzieciom, że strażacy nawiążą do bezpieczeństwa podczas wakacji.
- Wczoraj na lekcji rozmawialiśmy o tym, jak zachowywać się w podróży – odezwała się Zuzia. – Zresztą... często o tym rozmawiamy. Przed każdą wycieczką szkolną.
- A jakie są dobre rady na bezpieczną podróż? – spytał pan Adam.
- Nie wie pan? – zdziwił się chłopiec, który siedział obok Zuzi. – Trzeba pilnować swojego bagażu, słuchać opiekuna, nie ufać nowo poznanym osobom i mieć kanapki!
- Zgadza się – przytaknął strażak – suchy prowiant jest niezbędny.
- Grzesiu, a pieniądze trzeba podzielić na mniejsze kwoty i schować w różnych miejscach – tak na wszelki wypadek, gdyby złodziej chciał nam je ukraść – dodała Zuzia, zwracając się do kolegi siedzącego obok niej.
- I lekarstwa trzeba zabrać. Jeśli trzeba je zażywać regularnie, to i one muszą podróżować – dodał Grzegorz.
- Ja bym jeszcze dodał, żeby nie niszczyć autobusu lub pociągu, którym jedziecie
- odezwał się przysłuchujący się tej rozmowie strażak Krzysztof. – Niech inni też mają szansę z niego skorzystać. O podróży faktycznie wiecie wiele. A czy znacie zasady poruszania się pieszo?



Zuzia szybko podniosła rączkę, by udzielić odpowiedzi.

- Jeśli jesteśmy w miejscowości, gdzie nie ma chodnika dla pieszych, to chodzimy lewą stroną drogi – odpowiedziała szybko.
- Bardzo dobrze – strażak pokiwał głową, zadowolony z takiej odpowiedzi.
- A gdzie rozpalilibyście ognisko? – spytał podchwytiliwe.
- Ognisko mogą rozpalać tylko dorośli! – powiedział oburzony Grześ.
- Grzesiu, uspokoiłeś mnie – odezwał się pan Adam. – Bardzo się cieszę, że o tym wiecie. Pamiętajcie, że ognia nie wolno rozpalać w lesie i w pobliżu krzewów.
- To w górach nie będę mogła zrobić ogniska? – spytała zmartwiona Zuzia. – Jadę na wakacje w góry i dużo czytałam o tym, jak się należy tam zachowywać, ale nigdzie nie pisano, że nie wolno robić ogniska.
- Oczywiście, że można, ale wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych – odparł strażak.
- Co za ulga. Bardzo lubię kiełbaskę pieczoną nad ogniem. Szczególnie smakuje mi wieczorem, po długiej górskiej wędrówce – powiedziała Zuzia.
- Ja też często wyjeżdżam w góry – odezwał się Grzegorz. – Jak idzie się w góry, to trzeba włożyć odpowiednie buty i ubrać się „na cebulkę” – dodał.
- Ktoś tu mówi o cebuli? Przecież pogadanka miała być o bezpieczeństwie podczas wakacji – powiedział Ognik, który dopiero wszedł do sali i usłyszał tylko ostatnie słowa Grzesia.
- Ogniku, witamy cię serdecznie. Mówimy o cebuli, ale nie o warzywie, tylko o sposobie ubierania się – powiedziała pani wychowawczyni.
- Nic z tego nie rozumiem, powiedzcie mi coś więcej – odparł Ognik i usiadł obok dzieci.
- Idąc w góry, trzeba koniecznie włożyć wygodne buty, najlepiej z cholewką sięgającą powyżej kostki. Cholewka ta stabilizuje stopę i chroni przed potencjalnymi skręceniami – powiedział strażak Adam. – I faktycznie, należy się ubrać „na cebulkę”, co oznacza, że trzeba włożyć na siebie kilka warstw ubrań, od najlżejszych (na przykład bluzki z krótkim rękawem) do swetra i kurtki przeciwdeszczowej.
- Moja mama mówi, że w górach nigdy nie wiadomo, jaka będzie pogoda – odezwał się Grześ.
- Mama Grzegorza ma rację – powiedziała pani wychowawczyni – w górach pogoda bardzo często się zmienia, a do tego zmiany te są bardzo gwałtownie. Dlatego ważne jest, jak jesteśmy ubrani. W przypadku pogorszenia się pogody dobrze mieć na sobie ciepłe, nieprzemakalne i nieprzewiewne ubranie.
- Prowiant jest równie ważny. Warto pamiętać o czekoladzie, która dodaje energii – powiedział pan Krzysiek – a w plecaku mieć bandaż elastyczny, gdyby okazało się, że trzeba wzmocnić któryś ze stawów.
- W taki sposób omówiliśmy bezpieczeństwo w górach – powiedział pan Adam. – A kto spędzi wakacje w mieście? – spytał i zobaczył, że spora grupa dzieci podniosła ręce.
- Wakacje w mieście mogą być bardzo przyjemne pod warunkiem, że o to zadbamy – powiedział strażak. – Pamiętajcie, że plac zabaw jest dużo ciekawszym miejscem do zabawy niż ulica. Na rolkach i rowerze należy jeździć tylko w miejscach dozwolonych, a jeśli musicie przejechać drogą, to zachowujcie szczególną ostrożność. Przez drogę przechodźcie w miejscach oznaczonych, czyli po pasach i pamiętajcie, że w wakacje również obowiązuje sygnalizacja świetlna.
- Zawsze mówcie swoim rodzicom, gdzie będziecie się bawić i wracajcie do domu o umówionej porze – odezwał się Ognik. – A jeśli wasi rodzice pracują, to klucze do domu noście w zapinanej kieszeni, w miejscu niewidocznym dla innych – dodał.
- W zeszłym tygodniu odwiedzili nas panowie policjanci i również o tym wspominali

– powiedziała pani wychowawczynie.

– I mówili, żeby nie wpuszczać do domu osób obcych – powiedziała Zuzia. – Ja nigdy nie otwieram drzwi, jeśli widzę, że stoi za nimi ktoś nieznajomy.

– Bardzo dobrze robisz, Zuziu – pochwalił strażak Adam. – A czy policjanci mówili coś jeszcze?

– Tak – odezwał się Grzegorz – prosili, żeby osobom obcym nie udzielać żadnych informacji i napominali, byśmy nigdy nie zgadzali się na jazdę samochodem, spacer czy lody. Mówili, że są tacy źli ludzie, którzy mogą nam dać jakąś substancję i potem nas porwać albo okraść.

– Niestety są ludzie, którzy chcą się wzbogacić czyjś kosztem albo chcą drugiej osobie zrobić krzywdę. Wtedy nie przebierają w środkach – powiedział strażak Krzysiek.

– A informacji nie udzielajcie w żaden sposób – ani telefonicznie, ani przez komunikatory internetowe. W internecie posługujcie się nickiem i bądźcie ostrożni w zawieraniu tam nowych znajomości. Żaden nowy przyjaciel nie jest lepszy od naszego starego przyjaciela.

Wszystkim zrobiło się jakoś nieswojo.

– Moja mama mówi... – przerwała ciszę Zuzia – że zawsze jak jest gorąco, to należy pić dużo wody.

– I to jest wspaniała rada na wakacje! – powiedział strażak Adam. – Wakacje to bardzo często upalne dni, a w czasie upału, poza pić dużych ilości wody, warto spożywać lekkie zbilansowane posiłki. A kto mi powie, jak należy się ubierać w te gorące dni? – spytał.

– Ja wiem! – zawołała Ania, która do tej pory wyłącznie przysłuchiwała się prowadzonej rozmowie. – Powinniśmy ubierać się w luźne, przewiewne rzeczy w jasnych kolorach, zakrywając możliwie największą powierzchnię skóry.

– Tak Aniu – powiedział Ognik – bo jasne rzeczy odbijają światło i promieniowanie słońca. A nawiązując do słońca. Unikajcie zbyt dużego nasłonecznienia, a jeśli już musicie przebywać na słońcu, to chrońcie głowę, zakładając czapkę lub kapelusz i używajcie kremów z odpowiednimi filtrami, by ochronić skórę przed szkodliwym promieniowaniem oraz oparzeniem.

– Ja się kiedyś tak mocno opaliłam, że bolały mnie całe plecy – powiedziała Zuzia.

– Skóra była okropnie czerwona i pojawiły się na niej bąble.

– A ja, jak kiedyś wróciłem z rzeki, miałem zawroty głowy. Mama powiedziała, że to z przegrzania – odezwał się Grzegorz.

– Takie są właśnie objawy oparzenia słonecznego i przegrzania organizmu. Dlatego tak ważne jest, by im zapobiegać. Skutki poparzeń i przegrzania mogą być dużo poważniejsze niż te, o których mówiliśmy – powiedział pan Krzysztof.

– Lepiej zapobiegać niż leczyć – dodała pani wychowawczynie.

– Moi drodzy, dosyć tej teorii. Zapraszam na zajęcia praktyczne – powiedział strażak Adam.

– Tak jest! Dosyć lania tej wody – zaśmiał się Ognik. – Teraz polejemy prawdziwą.

Strażak Krzysiek podszedł do dzwonka wiszącego na ścianie i głośno nim dzwoniąc, ogłosił zbiórkę.

## Pytania

### Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jakich ważnych rad na bezpieczną podróż udzielili chłopcy podczas spotkania ze strażakiem?
2. Podaj zasady poruszania się pieszych po drogach.
3. O czym myślał Grzegorz, mówiąc o ubiorze na cebulkę?

4. Jak należy się ubrać, wyruszając na wycieczkę w góry?
5. O czym należy pamiętać, jeżeli do drzwi zapuka ktoś obcy?
6. Dlaczego należy unikać zbyt długiego przebywania na słońcu?

## **WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA**

### **Bezpieczne wakacje**

#### **Upał**

Zbyt intensywny wysiłek w czasie gorącego dnia, spędzanie zbyt długiego czasu na słońcu albo zbyt długie przebywanie w przegrzanym miejscu może spowodować uraz termiczny. Aby skutecznie zapobiegać takim sytuacjom, poznaj jego objawy i bądź gotowy do udzielenia pierwszej pomocy. Uraz termiczny może przybrać postać oparzenia słonecznego lub przegrzania.

#### **Oparzenie słoneczne**

Jego objawami są: zaczerwienienie i bolesność skóry, ewentualne swędzenie, pęcherze, gorączka, ból głowy.

Pierwsza pomoc: weź chłodny prysznic, użyj mydła, aby usunąć olejki, kremy. Miejsca poparzone polewaj dużą ilością zimnej (ale nie lodowatej) wody. Jeżeli na skórze wystąpią pęcherze – zrób suchy, sterylny opatrunek i udaj się do lekarza.

#### **Przegrzanie**

Jego objawami są: osłabienie, zawroty głowy, pragnienie, nudności, wymioty, kurcze mięśni (zwłaszcza nóg i brzucha), utrata przytomności.

Pierwsza pomoc: połóż poszkodowanego w chłodnym miejscu (nogi unieś na wysokość 20-30 cm). Poluzuj mu ubranie. Użyj zimnej, mokrej tkaniny jako okładu do obniżenia temperatury ciała. Podawaj do picia wodę z solą – niech pije małymi łykami. Jeśli wystąpią nudności, odstaw wodę. Jeśli wymiotuje, poszukaj natychmiastowej pomocy medycznej. W przypadku utraty przytomności przy wyczuwalnym oddechu i tętnie, ułóż poszkodowanego na boku (najlepiej w pozycji bocznej bezpiecznej). Natomiast jeżeli nie są wyczuwalne oddech i krążenie rozpocznij resuscytację krążeniowo-oddechową.

#### **W czasie upału:**

- utrzymuj chłodne powietrze wewnątrz pomieszczeń przez stosowanie żaluzji lub rolet w drzwiach i oknach lub zacienienie ich zasłonami, tkaninami
- zanim przyjdzie upał, rozważ montaż żaluzji i rolet
- przebywaj wewnątrz pomieszczeń tak długo, jak to możliwe; jeśli w budynku nie ma klimatyzacji, przebywaj na jego najniższym poziomie, poza zasięgiem światła słonecznego
- spożywaj zbilansowane, lekkie posiłki
- pij regularnie duże ilości wody
- ogranicz spożywanie napojów alkoholowych; mimo że piwo i napoje alkoholowe zdają się zaspokajać pragnienie, w rzeczywistości powodują odwodnienie organizmu

- ubieraj się w luźne, przewiewne rzeczy w jasnych kolorach, zakrywające możliwie największą powierzchnię skóry (jasne rzeczy odbijają ciepło i promieniowanie słońca)
- noś jasne nakrycia głowy, które będą skutecznie chronić twarz i głowę przed nadmiernym nagrzeniem
- unikaj zbytniego nasłonecznienia; używaj kremów z odpowiednimi filtrami, by chronić skórę przed szkodliwym promieniowaniem.

Pamiętaj, podczas upałów występuje zwiększone zagrożenie przeciwpożarowe. Przebywając w lesie, na podsuszonych łąkach czy ścierniskach, zachowaj szczególną ostrożność i nie rozpalaj ognia!

## **DOBRE RADY**

### **Podróż**

Wyjeżdżając na wakacje, pamiętaj:

Twój opiekun jest twoim najlepszym przyjacielem, nawet gdy ma odmienne od ciebie zdanie.

Nowy przyjaciel nie jest lepszy od starego. Nie ufaj bezgranicznie nowo poznanym ludziom.

Pieniądze najlepiej podzielić i schować w kilku miejscach.

Lekarstwa, które zażywasz regularnie, nie mają wakacji, muszą jechać z tobą.

Suchy prowiant wzmocni twój organizm.

Chcesz, żeby twój bagaż dojechał z tobą na wakacje? Pilnuj go.

Nie niszczy autobusu czy pociągu. Możliwe, że będziesz nim wracał.

### **Wakacje w mieście**

Plac zabaw jest ciekawszym miejscem do zabawy niż ulica. Na rolkach i rowerze poruszaj się tylko w miejscach dozwolonych.

Informuj rodziców o miejscu zabawy oraz o czasie powrotu do domu.

Sygnalizacja świetlna obowiązuje także w czasie wakacji, pamiętaj o tym, przechodząc przez jezdnię. Przechodź na drugą stronę w miejscach oznaczonych.

Twój sąsiad być może nie ma wakacji, rano pracuje, więc pamiętaj o ciszy nocnej.

Zostałeś sam w domu? Nie wpuszczaj obcych. Nie udzielaj obcym żadnych informacji przez telefon.

Nie wychylaj się z okna i balkonu.

Rozmawiając w internecie, posługuj się nickiem, bądź ostrożny w zawieraniu nowych znajomości.

Klucze noś zawsze w zapiętej kieszeni, w miejscu niewidocznym dla innych.

Na basenach, kąpieliskach bezwzględnie stosuj się do poleceń ratowników.

Nie maluj po murach domów.

Nigdy nie przyjmuj od obcych słodyczy, nie próbuj substancji, którymi mogą cię częstować.

Ne zgadzaj się na jazdę samochodem, spacer czy lody proponowane przez obcą osobę.

### **Wakacje nad wodą**

Wybieraj tylko strzeżone kąpieliska.

Zawsze stosuj się do poleceń ratowników.

Nigdy nie skacz „na główkę” do wody.

Nie wchodzić do wody bezpośrednio po jedzeniu.

Na łódkach, żaglówkach, kajakach zawsze zakładać kapok.

W czasie kąpieli nie krzycz i dla zabawy nie wzywaj pomocy, jeśli nie jest ci naprawdę potrzebna.

### **Wakacje w górach**

Pamiętaj! Nie schodź ze szlaku.

Dzikię zwierzęta nie szukają twojego towarzystwa – daj im spokój, one też ci go dadzą.

Idąc w góry, załóż odpowiednie buty i ubierz się „na cebulkę”.

Nie wychodź w góry bez opiekuna.

Plecak nie powinien być cięższy niż 10% wagi turysty. Warto zabrać ze sobą kogoś dorosłego – uniesie większy ciężar.

Warto pamiętać o prowiancie i czekoladzie oraz zabrać bandaż elastyczny.

### **Wakacje na wsi**

Pamiętaj! Maszyny rolnicze to nie zabawki.

Zwierzęta gospodarskie boją się obcych i czasem reagują agresywnie. Nie drażnij ich.

Chodzimy zawsze lewą stroną drogi.

W lesie nie wolno rozniecać ognia, płoszyć zwierząt i pozostawiać śmieci.

Rozpalaniem ogniska niech zajmą się osoby dorosłe.

Pozostaw po sobie porządek. Może jutro zechcesz tu wrócić.

Pamiętaj! Najmniej atrakcyjne wakacje, to wakacje spędzone w szpitalu.

źródło: [www.z-ne.pl](http://www.z-ne.pl), [www.polskie-gory.pl](http://www.polskie-gory.pl), [www.zyjbezpiecznie.policja.pl](http://www.zyjbezpiecznie.policja.pl), [www.kgpsp.gov.pl](http://www.kgpsp.gov.pl)

# BEZPIECZNE WAKACJE

PROJEKT NR 7

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1 Co należy ze sobą zabrać na wyprawę w górę? Pokoloruj te przedmioty.



## BEZPIECZNE WAKACJE

PROJEKT NR 7

Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1 Ognik wybiera się na wycieczkę w góry. Powinien ubrać się „na cebulkę”.

Poradź mu, co ma założyć. Umieść nazwy ubrań w szafie.



## BEZPIECZNE WAKACJE

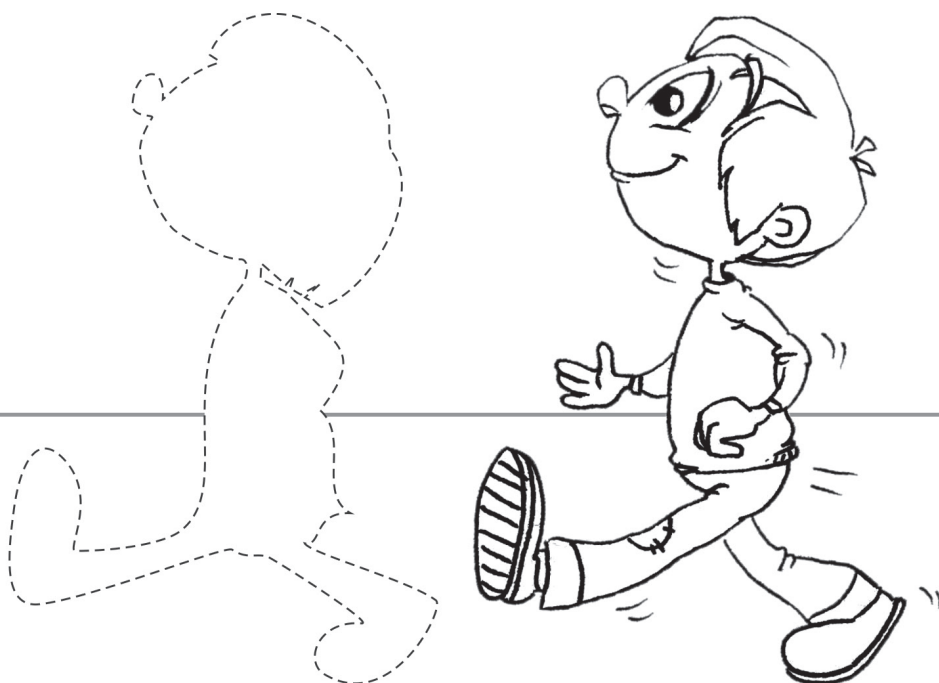
PROJEKT NR 7

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 1 Idąc drogą, poruszamy się lewą stroną.

Jeżeli droga ma chodnik, idziemy chodnikiem.

Dorysuj dzieci idące chodnikiem.





# BEZPIECZNE WAKACJE

PROJEKT NR 7

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 2

Przeczytaj dialog i powiedz, o czym mama przypomniała Grzesiowi.

1

Grzesiu, pilnuj swojego bagażu.



Dobrze mammo.

2

Gdzie włożyłeś pieniądze?



Rozłożyłem na trzy części i schowałem w bagażu podręcznym i w plecaku.

3

Nie nawiązuj znajomości z przypadkowo poznanymi osobami i nie udzielaj informacji o sobie i rodzinie.



Będę ostrożny mammo!

4

Wypoczywaj i wracaj synu.



Do usłyszenia mammo. Zadzwoń, jak będę już na miejscu.

MAMA PRZYPOMINAŁA O:

**PILNOWANIU SWOJEGO BAGAŻU, SCHOWANIU PIENIĘDZY**

**NIENAWIĄZYWANIU ZNAJOMOŚCI Z PRZYPADKOWO POZNAWANYMI OSOBAMI**

**NIEUDZIELANIU INFORMACJI OBCYM OSOBOM O SOBIE I RODZINIE**

## BEZPIECZNE WAKACJE

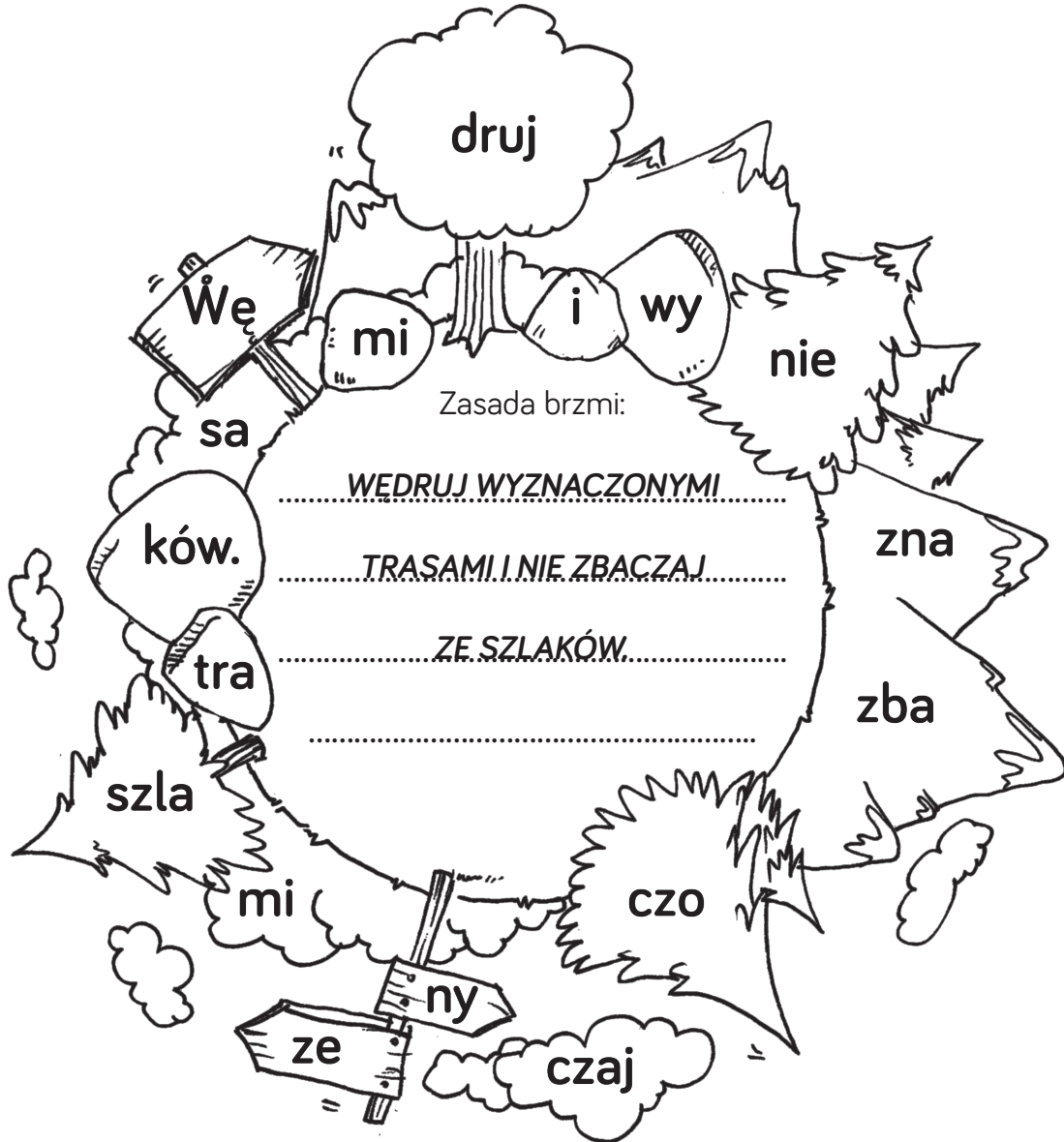
PROJEKT NR 7

Załącznik nr 4

Ćwiczenie 1

W górach łatwo zabłądzić, dlatego obowiązuje pewna zasada.

Poznasz ją, gdy odczytasz co drugą sylabę.



Ćwiczenie 2

Rozwiąż krzyżówkę

1	C	I	U	P	A	G	A
			2	G	Ó	R	A
3	T	A	T	R	Y		
4	O	S	C	Y	P	E	K

- 1) laska góralska
- 2) mieszkaniec gór
- 3) najwyższe góry w Polsce
- 4) owczy serek

## BEZPIECZNE WAKACJE

PROJEKT NR 6

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Czy znasz te góry? Połącz opis z obrazem.



### TATRY

To najwyższe góry w Polsce. Ich najwyższym szczytem jest Gerlach. Dzielią się na Wysokie, Zachodnie i Bielskie. Największą ich doliną jest Dolina Chochołowska, a najdłuższą jaskinią Cień Księżycy.



Ćwiczenie 2

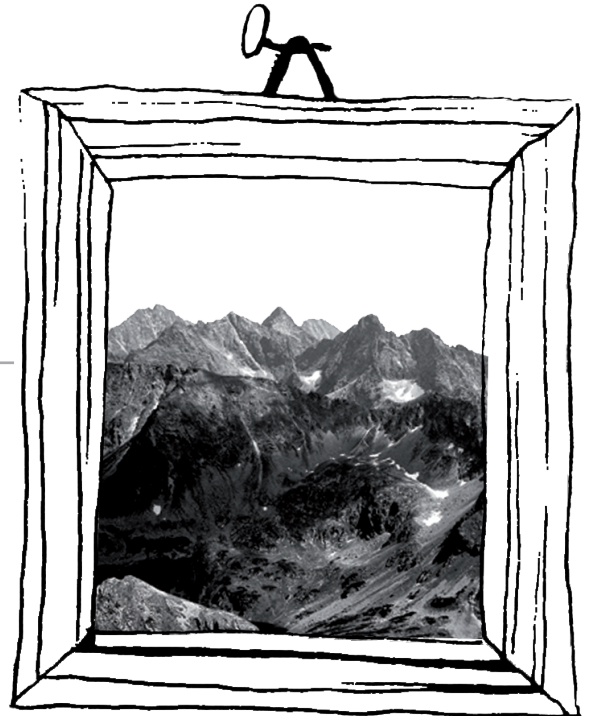
Wykonaj kolaż pod hasłem: krajobraz polskich gór.

Materiały, które można wykorzystać do wykonania pracy, to:

gazety, kolorowy papier, farby, pastele, materiał przyrodniczy, materiały tekstylne.

### BESKIDY

To najniższe góry w Polsce. Ich pasma podzielone są na Zachodnie, Środkowe i Wschodnie. Najwyższym ich szczytem po stronie polskiej jest Babia Góra.



### GÓRY STOŁOWE

Góry płytowe, które dzięki swemu ułożeniu przypominają stół. Ich najwyższy szczyt to Szczeliniec Wielki. Umiejscowione są na Dolnym Śląsku.

## Projekt edukacyjny nr 8

### Temat: Wakacje! Plaża, woda i niezgubki

#### Cele

##### Uczeń wie:

- ✚ jakie informacje przekazywane są za pomocą flagi i boi
- ✚ jak się zachować, gdy zgubi się w skupisku ludzi (na plaży, w centrum handlowym).

##### Uczeń zna:

- ✚ znaczenie kolorów flagi i boi
- ✚ zasady bezpieczeństwa obowiązujące nad wodą.

##### Uczeń potrafi:

- ✚ przestrzegać zasad obowiązujących podczas zabaw i kąpieli w wodzie.

### I. Praca z książką

#### Opowiadanie

##### Wakacje! Plaża, woda i niezgubki

- Życzę wam udanych i bezpiecznych wakacji. Do zobaczenia pierwszego września
- powiedziała pani.
- Dziękujemy. Do widzenia. – odpowiedzieli dzieci.
- Tomek z uśmiechem wziął świadectwo z ławki. Dostał też dyplom i książkę. Przed szkołą czekał na niego Ognik.
- Cześć, Ogniku! Hura, wakacje! – zawołał.
- Witaj, Tomku! Widzę, że dostałeś dyplom i książkę. Gratuluję! – powiedział Ognik.
- Tak. Książkę za bardzo dobre wyniki w nauce, a dyplom od pani z biblioteki jako wyróżnienie za przeczytane książki. A jak twoje świadectwo? – zapytał Tomek.
- Sam zobacz! Dostałem dyplom za pomoc w prowadzeniu zajęć ze strażakami
- powiedział dumny Ognik.
- Gratuluję, Ogniku! Za parę dni wyjeżdżam na obóz i nie będziemy się widzieć przez jakiś czas – powiedział Tomek. – Będę za tobą tęsknił. A ty wyjeżdżasz?
- Ja... chyba nie – odpowiedział Ognik smutno. – A na jaki obóz jedziesz?
- Obóz przetrwania – odpowiedział z powagą Tomek.
- Przetrwania? – zdziwił się Ognik.
- Tak się nazywa, bo będziemy się tam uczyć różnych ciekawych rzeczy. Jak przetrwać na dzikiej wyspie, jak zbudować szałas.
- Jedziesz na dziką wyspę? – dopytywał Ognik.
- Nie, nie na dziką wyspę – wyjaśniał, śmiejąc się Tomek. – To obóz nad morzem. Będziemy się tam uczyć technik przetrwania.
- Technik przetrwania? – Ognik nie krył zaskoczenia.
- Będziemy budować szałas, uczyć się orientacji w terenie, wyznaczać kierunki świata, rozpoznawać po śladach leśne zwierzęta. A poza tym czeka nas tam wiele innych atrakcji, gier terenowych, no i oczywiście kąpiel w morzu – mówił Tomek jak nakręcony.
- Super – powiedział Ognik, ale wydawał się smutny.
- Tomek przyglądał się Ognikowi.
- A ty naprawdę nigdzie nie wyjeżdżasz?
- Nie, zostaję w domu. Ale w sierpniu będę na półkoloniach w osiedlowym klubie.

– A może pojedziesz ze mną? – zapytał Tomek. – Poproszę tatę, żeby zadzwonił do organizatorów obozu i zapytał, czy jest jeszcze wolne miejsce – powiedział, kiedy już doszli do bloku Tomka.

– Naprawdę? Bardzo chciałbym pojechać na taki obóz – rozpromienił się Ognik. W domu Tomek pochwalił się rodzicom świadectwem i powiedział, że Ognik bardzo chciałby pojechać z nim na obóz. Tata Tomka zadzwonił i po krótkiej rozmowie okazało się, że jest jedno wolne miejsce, gdyż ktoś w ostatniej chwili zrezygnował. Jeszcze tego samego dnia przekazali wiadomość Ognikowi, który bardzo się ucieszył. Do wyjazdu były tylko dwa dni, więc Ognik nie miał wiele czasu na przygotowania. Z pomocą Tomka i jego taty zorganizował wszystkie wymagane na wyjazd dokumenty i rzeczy. Na dzień przed wyjazdem jego walizka była już spakowana.

Podróż autokarem nad morze trwała całą noc. Dzieci dojechały wypoczęte, chociaż Tomek i Ognik długo nie mogli zasnąć.

– Jesteśmy na miejscu – oznajmił opiekun. Tomek i Ognik obudzili się kilka minut wcześniej i z zaciekawieniem wyglądali przez okna autobusu.

– Ale super wygląda ten ośrodek. Ciekawe, jak jest w środku? – zastanawiał się Tomek, przecierając oczy.

Kiedy cała grupa wysiadła i bagaże zostały rozładowane, wszyscy udali się do ośrodka. Organizatorzy podzielili uczestników obozu na grupy i każdej grupie został przydzielony inny opiekun. Okazało się, że opiekunem grupy Tomka i Ognika został... strażak. Pan Maciek w sezonie letnim opiekował się dziećmi na obozach, a na co dzień był strażakiem oraz ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Po śniadaniu wszyscy poszli do przydzielonych im pokoi. Tomek i Ognik dzielili pokój z Wojtkiem i Arkiem. Chłopcy zajęli łóżka i szybko rozpakowali walizki. Spieszyli się, ponieważ chcieli ze wszystkimi zwiedzić obiekt i przywitać morze.

Pan Maciek przed wyjściem rozdał całej grupie kolorowe opaski.

– Co to jest? – zapytał zaskoczony Ognik. Chłopcy ze zdziwieniem przyglądali się opaskom.

– To są niezgubki – odpowiedział pan Maciek. – Proszę, żeby każdy cały czas je nosił. Ta opaska wykonana jest ze specjalnego materiału odpornego na wodę i piasek. Nie musicie jej zdejmować nawet do spania. Na każdej z nich napisany jest mój numer telefonu. W przypadku, gdyby ktoś z was się zgubił, poproście jakąś osobę, żeby zadzwoniła pod ten numer. A teraz idziemy nad morze.

– Hura! – wykrzyknęli chłopcy. Po drodze rozmawiali i wymieniali informacje z nowymi kolegami – skąd przyjechali, ile mają lat. Tylko Ognik był jakiś małomówny. Gdy dotarli na plażę, Ognik stanął zachwycony. Pierwszy raz widział morze z bliska.

– Ogniku! – zawołał Tomek.

Ale Ognik stał jak zahipnotyzowany.

– Ogniku! – krzyknął Tomek jeszcze raz.

– Tomku, nie wiedziałem, że morze jest takie piękne. I takie ogromne. – Chłopcy i pan Maciek przyglądali się wpatrzonemu w morze Ognikowi.

– Czy możemy już wejść do wody? – zapytał Tomek.

– Jeszcze nie. Musimy dojść do miejsca strzeżonego przez ratownika – odpowiedział pan Maciek.

Po drodze wszyscy zdjęli klapki. Jak przyjemnie było iść po ciepłym piasku. Po chwili wędrówki zobaczyli wieżę, a na niej ratownika w czerwonych spodenkach. Obok powiewała biała chorągiewka. Przy wieży stała łódź ratownicza, a na wodzie huśtały się boje wyznaczające granice strzeżonej plaży.

- A teraz rozłóżcie swoje ręczniki i usiądźcie na nich, bo zanim wejdziemy do wody, musimy powtórzyć sobie zasady bezpieczeństwa – powiedział pan Maciek. – Czy ktoś z was wie, jak bezpiecznie zachować się nad wodą? – zapytał.
- Ja wiem – odpowiedział Ognik i zaczął wyliczać:
  - Kąpać się, pływać i rozrabiać w wodzie można wyłącznie w miejscach dozwolonych. Najlepiej pod okiem ratownika. Nie wchodzimy do wody w pobliżu mostów, portów i przystani.
  - Choć skoki do wody to wspaniała zabawa, nie warto skakać w miejscach, gdzie nie znamy dna. Złamany kręgosłup raczej nie będzie przyjemnym wspomnieniem z wakacji. O nieszczęśliwe uderzenie w podwodną przeszkodę nietrudno i... kalectwo do końca życia gotowe.
  - Lato na plaży to nie tylko pluskanie w wodzie. Równie przyjemne są kąpiele słoneczne. Ale szukając ochłody, nigdy nie wchodzimy od razu do zimnej wody! Zetknięcie rozgrzanego ciała z chłodną wodą może spowodować szok termiczny, a wtedy zamiast uroków plażowania, będziemy podziwiał małe ciekawe widoki w najbliższym szpitalu.
 Chłopcy uważnie słuchali Ognika, który kontynuował wyliczanie zasad.
  - Na plażę, oprócz wszelkich sprzętów do zabawy, zabieramy krem z filtrem UV, by uniknąć poparzenia słonecznego, nakrycie głowy chroniące przed udarem, zapas wody i napojów.
  - Bez względu na umiejętności pływackie nie należy oddalać się od wyznaczonego przez boje pola kąpieliska. Pływając w obrębie takiego miejsca, jesteśmy bezpieczni, ponieważ w ciągu dnia teren obserwują pełniący dyżur ratownicy WOPR.
  - Kąpiąc się, zwracamy uwagę na osoby znajdujące się obok nas. Ktoś może potrzebować pomocy. Jeżeli będziemy w stanie mu pomóc, zrobmy to, ale w granicach swoich możliwości. Jeżeli nie będziemy się czuć na siłach, by pomóc, natychmiast zawiadamiamy inne osoby.
  - Nie można napadać na innych kąpiących się ludzi, chlapać na nich, łapać ich np. za nogi, rozpaczliwie krzyczeć lub wszczynać fałszywych alarmów dla żartów, bo ratownik może nie usłyszeć prawdziwego wołania o pomoc.
- Brawo, Ogniku! – pochwalił pan Maciek.
- Skąd ty to wszystko wiesz? – zapytał Arek.
- Pomagam strażakom prowadzić zajęcia w szkołach na temat bezpieczeństwa i ostatnia pogadanka była właśnie o bezpieczeństwie nad wodą – wyjaśnił z dumą Ognik.
- Symbolami stosowanymi w celach informacyjnych są flagi – mówił dalej pan Maciek. Wywieszona biała flaga oznacza kąpielisko strzeżone, natomiast flaga czerwona to zakaz kąpieli ze względu na warunki sprzyjające wypadkom lub utrudniające niesienie pomocy osobom w stanie zagrożenia życia.
- A jeżeli na wieży nie ma flagi? – zapytał Wojtek.
- Brak flagi na maszcie informuje, że nie jest prowadzony nadzór ratowniczy – wyjaśnił pan Maciek. – Na wodzie znajdują się specjalne boje, które pełnią funkcję informacyjną – pokazywał na wodę. – Boja biała oznacza brodzik dla dzieci, boja czerwona to koniec strefy dla nieumiejących pływać, a żółta to koniec strefy dla umiejących pływać.
- Ratownicy mają też gwizdek – mówił pan Maciek, wyciągając gwizdek z torby i wieszając go na szyi. – Każdy ratownik może zwrócić uwagę osobie, która nie stosuje się do przepisów. Krótki gwizdek to ostrzeżenie o niewłaściwym zachowaniu. Seria długich gwizdków oznacza nakaz wyjścia z wody. Przed każdym wejściem do wody będziemy odliczać, ilu z was wchodzi do morza.
- Przed każdym wejściem? – dziwił się Wojtek.

– Tak – powiedział pan Maciek. – Bo przecież nie każdy z was może chcieć wejść do morza. Po wyjściu z wody będziemy znowu odliczać.

Chłopcy i Ognik stanęli w rzędzie i odliczali, ale kiedy miał odliczyć Ognik, nic nie usłyszeli.

– Dlaczego jesteś taki blady, Ogniku? – zapytał pan Maciek. I dopiero wtedy wszyscy zwrócili uwagę na Ognika. Rzeczywiście Ognik nie wyglądał dobrze i w dodatku cały się trząsał.

– Bo ja... Bo ja... – zaczął niepewnie Ognik. – Boję się wody.

– Ogniku, nie musisz wchodzić do wody, jeżeli nie chcesz. Wszyscy to rozumiemy. Możesz zostać na brzegu i obserwować kolegów – powiedział pan Maciek.

– Właśnie tak zrobię – odpowiedział Ognik. I od razu przestał się trząść.

– Zwróćcie uwagę na jeszcze jedną rzecz... – powiedział pan Maciek – nasze ręczniki znajdują się w pobliżu kolorowego zamku dmuchanego. Zapamiętajcie, że dzisiaj właśnie ten zamek jest miejscem, przy którym się spotykamy. Mówię o tym na wszelki wypadek... gdyby ktoś niechcący się oddalił od grupy i nie potrafił jej odnaleźć.

Chłopcy weszli do morza, a Ognik siedział na plaży i obserwował kąpiących się kolegów. Patrzył na bawiące się dzieci, które budowały zamki z piasku, grały w piłkę lub leżały z rodzicami na kocach. Na plaży było bardzo dużo ludzi.

– Morze jest piękne. Nawet jeśli będę je obserwował tylko z plaży – myślał Ognik. Z zamyślenia wyrwał go krzyk biegnącej kobiety.

– Marysiu, Marysiu! – wołała kobieta. – Nie widzieliście dziewczynki z jasnymi warkoczykami? – wypytywała plażowiczów.

Stojący w wodzie ludzie rozglądali się dookoła. Inni wstawali ze swoich koców i także się rozglądali.

– Jak wygląda pani córeczka? Ile ma lat? – dopytywali.

– Ma pięć lat! – wołała z płaczem kobieta. – Bawiła się przy wodzie. Cały czas ją widziałam. Odwróciłam się tylko na chwilę, gdy zadzwonił mój telefon. Potem zdawało mi się, że cały czas ją widzę, ale okazało się, że to była inna dziewczynka. Też miała warkoczyki i taki sam strój kąpielowy.

– Marysiu! – wołała i biegła wzdłuż brzegu kobieta.

Ognik zaczął wołać pana Maćka. Nie wiedział, czy pan Maciek go słyszy, więc krzyżował i rozkładał obie ręce nad głową. Zapamiętał, że dla ratowników jest to sygnał, że ktoś potrzebuje pomocy.

– Wychodźcie z wody! Musimy pomóc szukać Marysi! – wołał.

Pan Maciek i chłopcy widzieli zamieszanie na plaży, ale nie słyszeli, co się stało, bo szum fal zagłuszał wołanie. Pan Maciek zagwizdał i wszyscy zaczęli wychodzić z wody. Do krzyczącej kobiety podbiegł ratownik z wieży. Ognik słyszał, jak zadawał jej pytania: kiedy zaginęła Marysia, co robiła ostatnio, jak wygląda.

– Marysia ma pięć lat, jasne włosy zaplecione w warkoczyki. Na głowie ma czerwony kapeluszek i ubrana jest w czerwony jednoczęściowy strój kąpielowy. Robiła babki z piasku – powiedziała kobieta. Wszyscy słuchali uważnie.

Ratownik poprosił mamę Marysi, żeby spróbowała się uspokoić. To pomoże w poszukiwaniach. Na plaży już utworzyła się grupka chętnych, którzy po wysłuchaniu, jak wygląda zaginiona dziewczynka, postanowili przyłączyć się do poszukiwań. Mamy gorączkowo przywołały swoje dzieci na kocy.

Ratownik polecił zostać mamie Marysi w pobliżu jej koca, gdyby dziewczynka wróciła.

Pan Maciek, chłopcy i oczywiście Ognik utworzyli drugą grupę szukającą dziewczynki. Chłopcy z panem Maćkiem poszli w lewą stronę, a druga grupa w prawą.

Ratownik wbiegł na wieżę i nakazał wszystkim wyjść z wody. Wywiesił czerwoną flagę i obserwował wodę przez lornetkę.

– Marysiu! Marysiu! – wołał Ognik, idąc wzdłuż plaży. Pan Maciek i chłopcy rozglądali się wokoło i wyjaśniali zdziwionym ludziom, co się stało. Opisywali wygląd dziewczynki.

– Tam jest dziewczynka w czerwonym kapeluszu! – zawołał Tomek.

Podbiegł do siedzącej na kocu dziewczynki, ale z bliska okazało się, że miała ciemne włosy. To nie była Marysia.

– Marysiu! Marysiu! – wołali znowu.

Po piętnastu minutach marszu Ognik zauważył dziewczynkę w czerwonym kapelusiku i czerwonym stroju kąpielowym. Dziewczynka szła wzdłuż brzegu i zbierała muszelki.

– Marysiu! – zawołał.

Uśmiechnięta dziewczynka odwróciła się, ale po chwili znów schyliła się po muszelkę.

– Marysiu! – zawołałi chłopcy.

Dziewczynka znowu się obejrzała, ale tym razem na jej twarzy zobaczyli przerażenie. Nerwowo rozglądała się po plaży.

Pan Maciek, Ognik i chłopcy podbiegli do niej.

– Czy ty masz na imię Marysia? – zapytał Ognik.

– Tak... – zaczęła dziewczynka – Ja chcę do mamy... – rozpląkała się.

– Nie płacz, Marysiu – powiedział pan Maciek. – Zaprowadzimy cię do mamy. Twoja mama bardzo się niepokoi.

Pan Maciek wyciągnął dłoń do dziewczynki, ale ta rozpląkała się jeszcze głośniej.

– Marysiu, jestem Ognik. Zaprowadzimy cię do twojej mamy – powiedział ciepło Ognik i wyciągnął rękę do dziewczynki.

Marysia wciąż płąkała, ale podała dłoń Ognikowi. Ruszyli w kierunku wieży ratownika.

Z przeciwnej strony zobaczyli biegnącą mamę Marysi.

– Marysiu! Marysiu! – wołała.

– Mamo! Mamusi! – Marysia ruszyła biegiem w kierunku mamy.

Obie padły sobie w ramiona i płąkały ze szczęścia. Ognik podbiegł do wieży ratownika. Wyjaśnił, że dziewczynka się odnalazła, a ratownik ogłosił to przez megafon.

– Bardzo wam dziękuję za odnalezienie mojej córeczki. – powiedziała ze łzami w oczach mama Marysi, cały czas tuląc dziewczynkę w ramionach.

– Cieszymy się, że mogliśmy pomóc – odpowiedział pan Maciek. – Najważniejsze, że Marysia się odnalazła. Ale chciałbym pani pokazać coś, co może w przyszłości pomóc, takie specjalne opaski.

– Niezgubki – powiedział Ognik i podniósł rękę, na której miał założoną opaskę.

– Marysia nie zorientowała się, że się zgubiła, ale dziecko, które nie potrafi odnaleźć swoich rodziców, mając taką opaskę, może poprosić kogoś o pomoc. Na opasce można wypisać imię dziecka i adres albo, tak jak w przypadku naszych obozowiczów, numer telefonu kontaktowego – poinformował pan Maciek.

Mama Marysi z zaciekawieniem przyglądała się opaskom, które Ognik i chłopcy mieli założone na rękach. Wokół nich stali też inni zaciekawieni rodzice. Tłum się powiększał.

– Niezgubka – pan Maciek kontynuował – może pomóc, zwłaszcza małym dzieciom, na plaży, w centrum handlowym lub w innych skupiskach ludzi. Małe dziecko albo zdenerwowany zgubieniem się kilkulatek może nie być w stanie przekazać numeru telefonu lub innych informacji niezbędnych w odnalezieniu rodziców lub opiekunów. Można zamówić gotową opaskę z wytłoczonymi na niej informacjami albo samemu je zapisać niezmywalnym markerem. Może to być numer telefonu czy inne dane. To nie musi być taka opaska, jak te. To w ogóle nie musi być opaska. Może to być zawieszony na szyję sznurek z karteczką, na której będzie numer telefonu i adres, pod którym się zatrzymaliście. Jeśli macie taką możliwość, załóżcie dziecku coś odblaskowego, widocznego z daleka – czapeczkę, koszulkę. Gdy zaginie w tłumie, taki szczegół pomoże ratownikom szybciej je wypatrzeć. Innym sposobem może być lokalizator, a w przypadku starszych dzieci telefon.



– Wyjeżdżając w obce miejsce, przede wszystkim nie powinniście spuszczać swojego dziecka z oczu – do rozmowy włączył się ratownik z wieży. – Zdarza się jednak, że coś odwróci waszą uwagę. Czasem wystarczy moment, a dziecko oddali się, idąc bezwiednie za innymi dziećmi lub zbierając muszelki, tak jak Marysia.

– Ważne jest też, by dzieci wiedziały, co zrobić w takiej sytuacji – powiedział Ognik. – Dzieci nie powinny oddalać się z miejsca, gdzie ostatni raz widziały rodziców. Powinny spokojnie chwilę poczekać, ponieważ to właśnie od tego miejsca mama z tatą rozpoczną poszukiwania. A jeśli się zgubicie – dodał, zwracając się do dzieci – i zobaczycie w pobliżu osobę w mundurze – policjanta, strażnika miejskiego albo ratownika – poproście go o pomoc. Opiszcie, gdzie ostatnio przebywaliście z rodzicami, jak mama z tatą byli ubrani, odpowiedzcie na wszystkie pytania. Możecie też poprosić o pomoc innego dorosłego.

– Równie ważną sprawą jest zwrócenie uwagi dziecka na charakterystyczną rzecz, jaka znajduje się w miejscu, w którym się zatrzymaliśmy. Może być to np. wejście na plażę, pompowany zamek, trampolina czy wieża ratownicza. Chodzi o jakiś charakterystyczny obiekt, dzięki któremu dziecko będzie mogło łatwo zlokalizować, gdzie się znajduje – dodał ratownik z wieży. – Należy również dziecko nauczyć, że jeśli się zagubi, to nie powinno się przemieszczać, tylko stać w miejscu i wołać o pomoc lub prosić o nią przechodniów. Nie powinno biegać i szukać rodziców. Jeśli porozmawiamy na ten temat z dzieckiem, to będzie ono miało pewność, że jeśli się zgubi, rodzic będzie je szukał.

Rodzice kiwali głowami, a dzieci słuchały uważnie.

– Na pewno jeszcze się spotkamy – powiedział Ognik do Marysi. – Obóz zaczął się dopiero dzisiaj, a będziemy tu przychodzić codziennie.

Podczas drogi powrotnej do ośrodka, pan Maciek opowiadał o planowanych następnego dnia atrakcjach obozu – wycieczce do pobliskiej latarni morskiej.

– Dawno temu na brzegach lub wzgórzach palono stosy drewna. Później zaczęto budować wieże, by ogień był lepiej widoczny. Tak właśnie powstały pierwsze latarnie morskie – powiedział Ognik.

– Masz rację, Ogniku. Myślę, że jutro dowiemy się wszystkiego od naszego przewodnika, a po powrocie będziemy próbowali porozumieć się na odległość, ale bez telefonu – powiedział po chwili przerwy pan Maciek.

– Bez telefonu? – chłopcy wykrzyknęli jednocześnie.

– Tak, bez telefonu – powtórzył pan Maciek.

## Pytania

### Rozmowa kierowana (przykładowe pytania dla nauczyciela)

1. Jakie nagrody otrzymał Tomek na zakończenie roku szkolnego i za co?
2. Gdzie Tomek planował spędzić wakacje?
3. Dlaczego Ognik był smutny i co wpłynęło na zmianę jego samopoczucia?
4. Jaką rolę pełniły kolorowe opaski na rękę, które uczestnicy obozu otrzymali od wychowawcy?
5. Jakie obowiązujące zasady bezpieczeństwa nad wodą przypomniał Ognik swoim kolegom?
6. Jakie informacje przekazują nad wodą flagi i boje?
7. Kiedy ratownicy używają gwizdka?
8. Co wydarzyło się na plaży, na której wypoczywali chłopcy?
9. Jak zakończyła się akcja poszukiwania zagubionej Marysi?
10. W jaki sposób rodzice powinni opiekować się swoimi dziećmi nad wodą?

### **Konkurs klasowy – propozycja dla nauczyciela**

Uczniowie projektują medal dla najlepszego ratownika.

Potrzebne materiały: tektura, folia aluminiowa, długopisy w różnych kolorach, wstążka lub sznurek, nożyczki i klej.

#### Sposób wykonania

Wytnij z tektury koło o promieniu 4 cm.

1. Owiń folią aluminiową tekturkę, przyklej boki lub zagnij tak, by folia się nie przesuwiała.
2. Na folii zaprojektuj treść medalu (możesz zaplanować obie strony).
3. Medal zawieś na wstążce lub sznurku.



### **WAŻNE INFORMACJE DLA NAUCZYCIELA**

#### **Jak bezpiecznie zachowywać się nad wodą?**

- Kapać się, pływać i rozrabiać w wodzie można wyłącznie w miejscach dozwolonych. Najlepiej pod okiem ratownika. Nie można wchodzić do wody w pobliżu mostów, portów i przystani.
- Chociaż skoki do wody to wspaniała zabawa, nie warto skakać w miejscach, gdzie nie znamy dna. Złamany kręgosłup raczej nie będzie przyjemnym wspomnieniem z wakacji. O nieszczęśliwe uderzenie w podwodną przeszkodę nietrudno i... kalectwo do końca życia gotowe.
- Lato na plaży to nie tylko pluskanie się w wodzie. Równie przyjemne są kąpiele słoneczne. Ale szukając ochłody, nigdy nie wchodzimy od razu do zimnej wody! Zetknięcie rozgrzanego ciała z chłodną wodą może spowodować szok termiczny, a wtedy zamiast uroków plażowania, będziemy podziwiać mało ciekawe widoki w najbliższym szpitalu.
- Na plażę, oprócz wszelkich sprzętów do zabawy, zabieramy krem z filtrem UV, by uniknąć poparzenia słonecznego, nakrycie głowy chroniące przed udarem, zapas wody i napojów.
- Bez względu na umiejętności pływackie nie należy oddalać się od wyznaczonego przez boje pola kąpieliska. Pływanie w obrębie takiego miejsca jest bezpieczne, ponieważ teren w ciągu dnia obserwują pełniący dyżur ratownicy WOPR.
- Kąpiąc się, zwracamy uwagę na osoby znajdujące się obok nas. Ktoś może potrzebować pomocy. Jeżeli będziemy w stanie mu pomóc, zróbmy to,

ale w granicach swoich możliwości. Jeżeli nie będziemy się czuć na siłach, by pomóc, natychmiast zawiadamiamy inne osoby.

- Nie można napadać na innych kąpiących się ludzi, chlapać na nich, łapać ich np. za nogi, rozpaczliwie krzyczeć lub wszczynać dla żartu fałszywych alarmów, bo ratownik może nie usłyszeć prawdziwego wołania o pomoc.

**Flagi** – symbolami stosowanymi w celach informacyjnych są flagi. Wywieszona biała flaga oznacza kąpielisko strzeżone, natomiast flaga czerwona to zakaz kąpieli ze względu na warunki sprzyjające wypadkom lub utrudniające niesienie pomocy osobom w stanie zagrożenia życia. Brak flagi na maszcie informuje, że nie jest prowadzony nadzór ratowniczy.

**Boje** – na wodzie znajdują się specjalne boje, które pełnią funkcję informacyjną. Boja biała oznacza brodzik dla dzieci, boja czerwona to koniec strefy dla nieumiejących pływać, a żółta – koniec strefy dla umiejących pływać.

Ratownicy wyposażeni są w gwizdek. Każdy ratownik może zwrócić uwagę osobie, która nie stosuje się do przepisów. Krótki gwizdek to ostrzeżenie o niewłaściwym zachowaniu. Seria długich gwizdków oznacza nakaz wyjścia z wody.

### **Gdy dziecko się zgubi**

Warto opowiedzieć dzieciom o opasce na rękę nazywanej niezgubką. Może ona pomóc, zwłaszcza małym dzieciom, na plaży, w centrum handlowym lub w innych skupiskach ludzi. Małe dziecko albo zdenerwowany zgubieniem się kilkulatek może nie być w stanie przekazać numeru telefonu lub innych informacji niezbędnych w odnalezieniu rodziców lub opiekunów. Informacje te znajdują się właśnie na opasce. Można zamówić gotową opaskę z wyłoczonymi na niej informacjami albo samemu je zapisać niezmywalnym markerem, np. numer telefonu czy inne dane. Informacji tych nie musimy zapisywać na opasce, lecz na przykład na karteczce zawieszanej na sznurku na szyi. Warto ubierać dziecko w coś odblaskowego, widocznego z daleka, np. czapkę, koszulkę. Gdy zaginie w tłumie, taki szczegół pomoże ratownikom szybciej je wypatrzeć. Innym sposobem może być wyposażenie dziecka w lokalizator lub w przypadku starszych dzieci – telefon.

Ważne, by dziecko wiedziało, co robić, gdy się zgubi. Dziecko nie powinno oddalać się z miejsca, gdzie ostatni raz widziało rodziców. Powinno spokojnie chwilę zaczekać, ponieważ to właśnie od tego miejsca mama z tatą rozpoczyna poszukiwania. A jeśli wie, że się zgubiło, powinno zwrócić się o pomoc do osoby dorosłej. Najlepiej by był to policjant, strażnik miejski albo ratownik (w przypadku plaży), ale może to być też ochroniarz sklepu czy pracownik obsługi sklepu. Niech poprosi go o pomoc, opisz, gdzie ostatnio przebywało z rodzicami, jak mama z tatą byli ubrani. Ważne, by dziecko nie panikowało.

Równie ważną sprawą jest zwrócenie uwagi dziecka na charakterystyczną rzecz, jaka znajduje się w miejscu, w którym się zatrzymaliśmy. Może być to np. wejście na plażę, pompowany zamek, trampolina czy wieża ratownicza. Chodzi o jakiś charakterystyczny obiekt, dzięki któremu dziecko będzie mogło łatwo zlokalizować, gdzie się znajduje. Należy również je nauczyć, że jeśli się zgubi, to nie powinno się przemieszczać, tylko stać w miejscu i wołać o pomoc lub prosić o nią przechodniów. Nie powinno biegać i szukać rodziców. Jeśli

rodzice porozmawiają na ten temat z dzieckiem, będzie ono miało pewność, że jeśli się zgubi, to rodzic zacznie je szukać.

Wyjazd dziecka na wakacje powinna poprzedzić rozmowa na temat zasadach bezpieczeństwa. Jeśli dziecko chce wyjść poza ogrodzony teren, powinno o tym powiedzieć opiekunowi. Warto w czasie rozmowy z dzieckiem ustalić zasadę o nierozmawianiu z obcymi i nieprzyjmowaniu od obcych słodyczy ani napojów.

### **Opieka nad dzieckiem**

- Małego dziecka nie można pozostawiać bez opieki nawet przez chwilę. Nie wolno zostawiać wózka z dzieckiem pod sklepem.
- Dzieci mające mniej niż siedem lat nie mogą bawić się bez opieki dorosłych.
- Dziecko, które nie ma jeszcze 10 lat, nie powinno zostawać w domu samo. Starsze dziecko może, ale nie na długo.
- Dziecko zawsze musi wiedzieć, gdzie są rodzice, znać ich numer telefonu i umieć się z nimi skontaktować.
- Dziecko nie powinno nosić tornistra ani koszulki z wydrukowanym imieniem. Kiedy obcy zwróci się do dziecka po imieniu, pomyśli ono, że to ktoś znajomy i że można mu zaufać.
- Dziecku nie wolno otwierać drzwi obcym osobom. Nie może zdradzać, że jest bez opieki. Powinno przez zamknięte drzwi powiedzieć, że mama jest teraz zajęta i nie może podejść.
- Dziecko musi wiedzieć, że nie powinno rozmawiać z nieznanym ani przyjmować od niego słodyczy i prezentów. Nie powinno odpowiadać na zaczepki i zagadywania obcych.
- Powinno też wiedzieć, że nie może wsiadać do samochodu osoby nieznajomej ani też przyjmować propozycji wspólnego spaceru.
- Jeśli obca osoba będzie próbowała zrobić dziecku krzywdę, powinno ono krzykiem wezwać pomoc, np. Pomocy! Nie znam tego Pana/Pani! Dobrym sposobem zwrócenia na siebie uwagi jest krzyk: Pożar! Pali się!
- O każdym zainicjowanym przez obcego spotkaniu dziecko powinno opowiedzieć rodzicom.
- Dziecko nie może podawać swoich danych adresowych w internecie.

### **Zadanie dla rodziców**

Sprawdź, czy twoje dziecko potrafi:

- Odmówić, jeśli ktoś nieznajomy czymś je częstuje lub zaproponuje wspólne spędzenie czasu.
- Nie dać się przekonać obcej osobie, by wpuściło ją do domu podczas nieobecności rodziców.
- Głośno krzyczeć, wołać o pomoc, gdy osoba dorosła zaczepia je, sprawia mu ból lub budzi niepokój.

źródło: [www.opiekujszedziekiem.pl](http://www.opiekujszedziekiem.pl) – Fundacja ITAKA, [www.bezpiecznewakacje.pl](http://www.bezpiecznewakacje.pl)

## Informacje dla rodziców, które mogą być przekazane przez nauczyciela

### Co zrobić, gdy zaginie dziecko?

#### 1. Natychmiast zgłoś jego zaginięcie na najbliższym posterunku policji. Pamiętaj:

- **Nie musisz czekać**, zgłoś zaginięcie jak najszybciej.
- Weź **aktualne zdjęcie**, przypomnij sobie, w co dokładnie ubrane było twoje dziecko.
- Przekaż policji **wszystkie informacje**, nawet te, które mogą wydawać się mało istotne bądź wstydliwe, np. związane z trudną sytuacją w domu. Ma to duże znaczenie dla organizacji poszukiwań i ich skuteczności.
- Gdy zgłaszane jest zaginięcie małego dziecka, policja wraz z innymi służbami powinna **natychmiast rozpocząć aktywne poszukiwania**.
- Do obowiązków policjanta należy wydanie zaświadczenia o przyjęciu zgłoszenia o zaginięciu dziecka.

#### 2. Zadzwoń do członków rodziny oraz rodziców kolegów i koleżanek twojego dziecka.

- Jeśli zaginęło dziecko w wieku szkolnym, upewnij się na samym początku, **czy nie poszło ono do mieszkającej niedaleko bliskiej osoby**, np. cioci, przyjaciela.
- Zapytaj, czy bliscy i znajomi mogą pomóc, być może coś wiedzą, może będą mogli pomóc w poszukiwaniach.

#### 3. Zadzwoń pod numer 116 000 – to telefon w sprawie zaginionego dziecka i nastolatka.

**Numer 116 000 działa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.** Przy telefonie pracują specjaliści Fundacji ITAKA, którzy poszukują zaginionych dzieci, w razie potrzeby włączają w poszukiwania media, inne organizacje pozarządowe, służby w kraju i na całym świecie.

#### 4. Przeszukaj okolicę domu

Strychy, piwnice, dachy, okolice ostatniego miejsca, gdzie dziecko było widziane, parki, lasy, miejsca, w których lubiło bywać i w których czuło się bezpiecznie. Sprawdź, czy nie trafiło do szpitala.

**Aktywnie uczestnicz w poszukiwaniach.** Zadania można rozdzielić między rodzinę, przyjaciół i wszystkich, którzy chcą i mogą pomóc.

**W PRZYPADKU ZAGINIĘCIA DZIECKA LICZY SIĘ KAŻDA MINUTA.**

źródło: [www.opiekujszedzieckiem.pl](http://www.opiekujszedzieckiem.pl) – Fundacja ITAKA

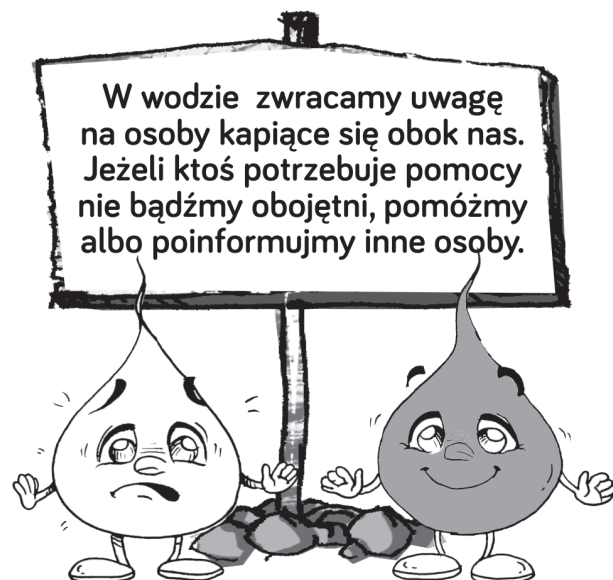
# WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

PROJEKT NR 8

Załącznik nr 1

Ćwiczenie 1 Nad wodą należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa.

Przeczytaj zasady i pokoloruj uśmiechniętego Ognika obok tych zasad, których należy przestrzegać, a smutnego Ognika obok informacji, których stosować nie wolno.



# WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

PROJEKT NR 8

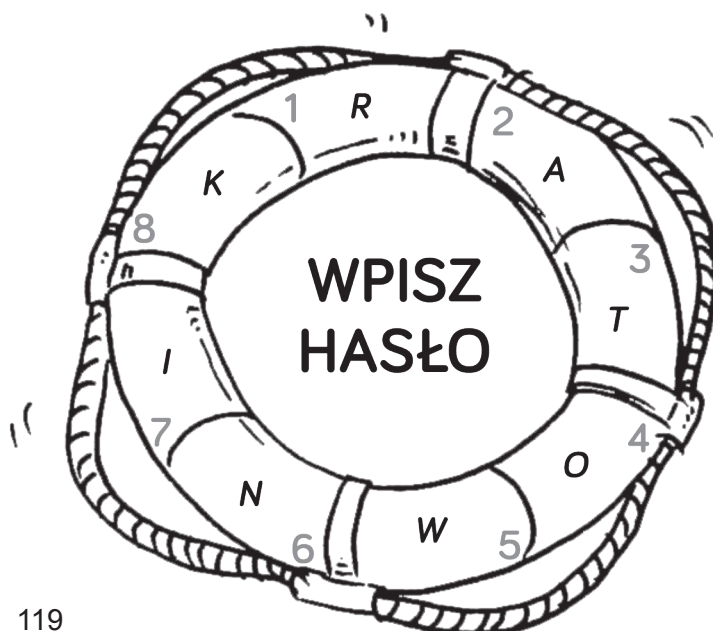
Załącznik nr 2

Ćwiczenie 1

Rozwiąż krzyżówkę.



- 1) letni miesiąc
- 2) domek z tropikiem
- 3) dmuchany do pływania
- 4) duży zbiornik wodny
- 5) pojazd na dwóch kółkach
- 6) letni wypoczynek dla dzieci
- 7) imię opiekuna Tomka i Ognika
- 8) kolorowa opaska na rękę



## WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

PROJEKT NR 8

Załącznik nr 3

Ćwiczenie 1 Na kąpieliskach nadmorskich i przy innych zbiornikach wodnych o warunkach pogodowych informuje flaga zawieszona na maszcie. Pokoloruj flagi.



### WAŻNE!

Ratownik używa gwizdka, wydając w ten sposób komendy.

Seria długich gwizdków - nakaz wyjścia z wody.

Krótki sygnał gwizdka - ostrzeżenie o niewłaściwym zachowaniu.



# WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

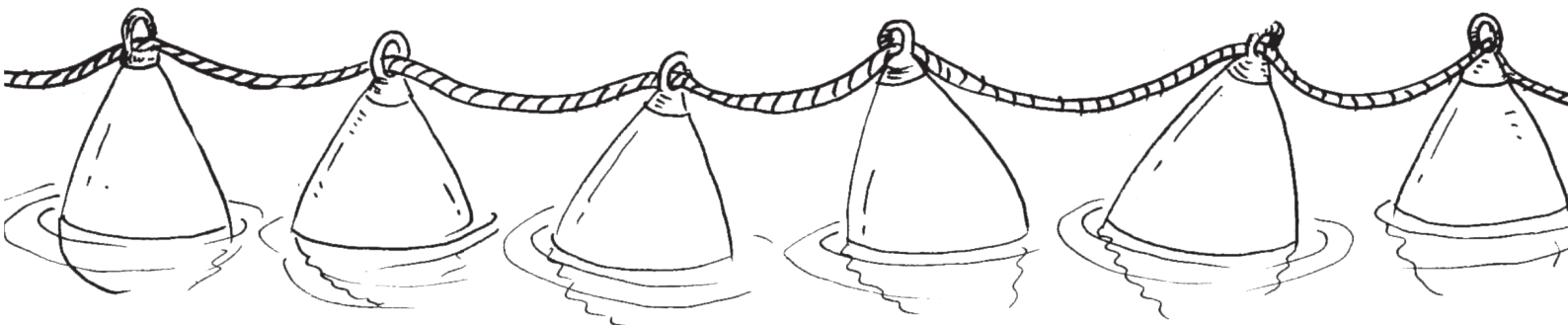
PROJEKT NR 8

Załącznik nr 4

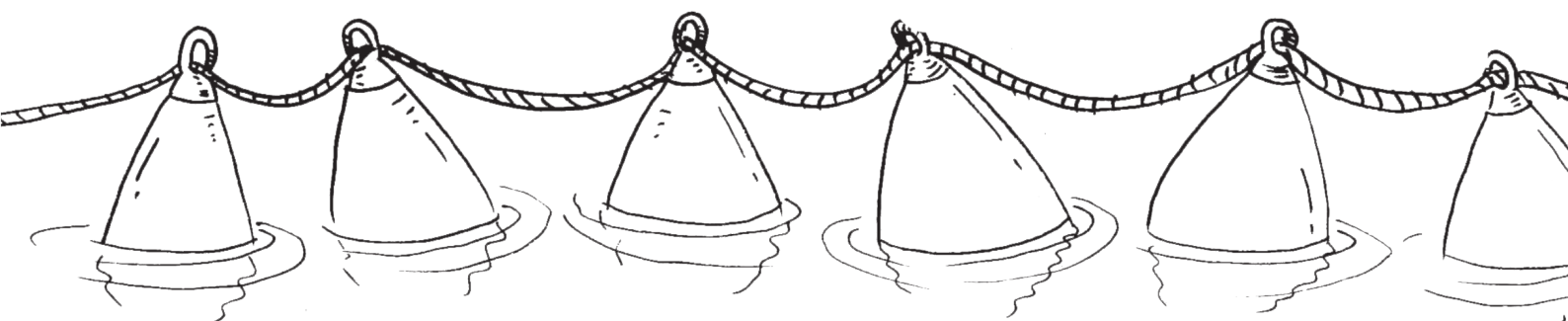
Ćwiczenie 1

Pokoloruj boje informujące o strefach.

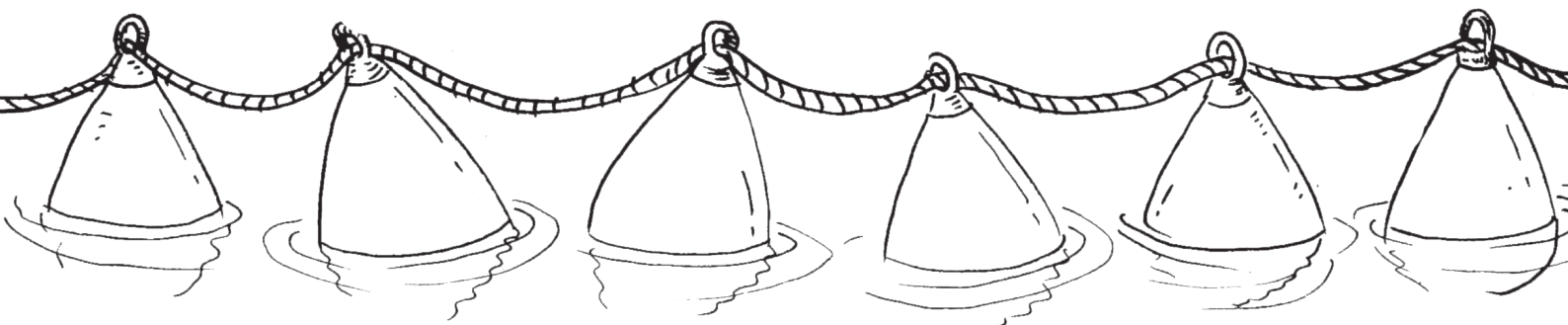
## BRODZIK



## DLA OSÓB NIEPŁYWAJĄCYCH



## DLA OSÓB PŁYWAJĄCYCH



## PAMIĘTAJ!

BOJA **BIAŁA** – oznacza strefę dla dzieci

BOJA **CZERWONA** – koniec strefy dla niepływających

BOJA **ŻÓŁTA** – koniec strefy dla pływających

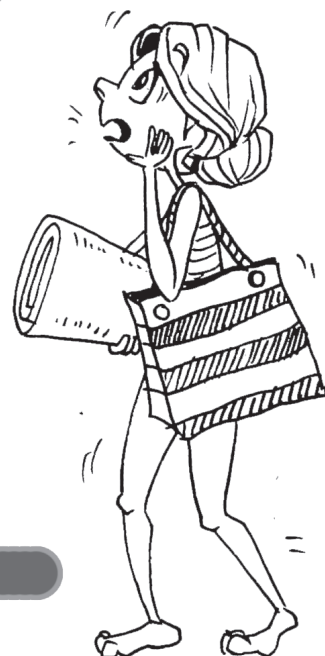
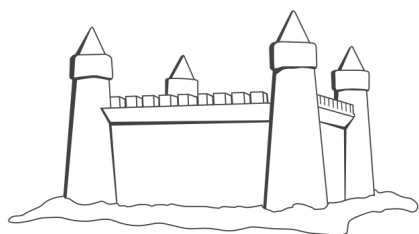
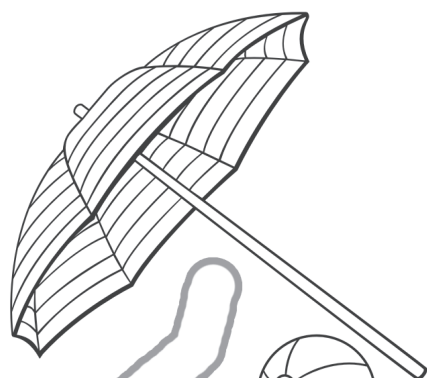
# WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

PROJEKT NR 8

Załącznik nr 5

Ćwiczenie 1

Marysia zgubiła się na plaży. Pomóż jej odnaleźć mamę.  
Poprowadź Marysię, zaznaczając drogę czerwoną kredką.



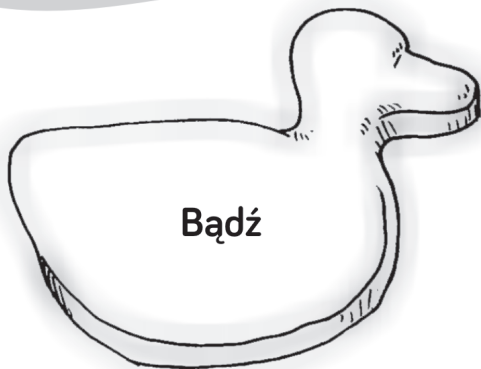
# WAKACJE! PLAŻA, WODA I NIEZGUBKI

PROJEKT NR 8

Załącznik nr 6

Ćwiczenie 1

Dopasuj do babki z piasku odpowiednią foremkę, a dowiesz się, jakich rad udzielają ratownicy wodni osobom spędzającym wakacje nad wodą.



Bądź



swoich możliwości!



nie wskakuj  
do zimnej  
wody.



ROZGRZANY NIE WSKAKUJ

DO ZIMNEJ WODY.



BĄDŹ ROZSADNY.



NIE PRZECENIAJ

SWOICH MOŻLIWOŚCI.

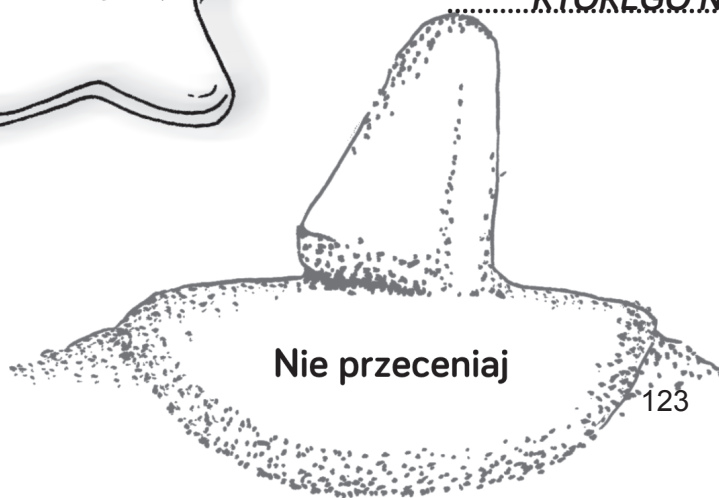


UNIKAJ KĄPIELI W MIEJSCU

KTÓREGO NIE ZNASZ.

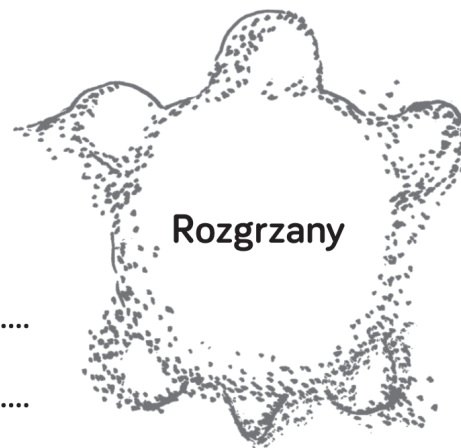


Unikaj kąpeli  
w miejscu,



Nie przeceniaj

123



Rozgrzany



którego  
nie znasz.



rozsądny.

Wstęp .....	3
Projekt edukacyjny nr 1 Nie baw się ogniem .....	5
Karty ćwiczeń Nie baw się ogniem .....	11
Projekt edukacyjny nr 2 Te numery znasz .....	22
Karty ćwiczeń Te numery znasz .....	28
Projekt edukacyjny nr 3 Nie każdy pies przyjacielem jest! .....	37
Karty ćwiczeń Nie każdy pies przyjacielem jest! .....	44
Projekt edukacyjny nr 4 Ewakuuj się, a nie tylko uciekaj .....	53
Karty ćwiczeń Ewakuuj się, a nie tylko uciekaj .....	61
Projekt edukacyjny nr 5 Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna .....	69
Karty ćwiczeń Gaśnica, zanim przyjedzie straż pożarna .....	75
Projekt edukacyjny nr 6 Gdyby kózka nie skakała... ..	81
Karty ćwiczeń Gdyby kózka nie skakała... ..	90
Projekt edukacyjny nr 7 Bezpieczne wakacje .....	96
Karty ćwiczeń Bezpieczne wakacje .....	102
Projekt edukacyjny nr 8 Wakacje! Plaża, woda i niezgubki .....	108
Karty ćwiczeń Wakacje! Plaża, woda i niezgubki .....	118